Dziś Magazyn

w nim program TV



>>12

Blondynkę zatrudnię... >>2

Coraz więcej dyskryminujących ogłoszeń o pracę

DZIŚ
po południu / w nocy

28⁰ 15⁰ >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

18 sierpnia 2006
piątek
160 (16082)
1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)
A 3,90 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

Białystok >> Mniej osób płaci czynsz

Długi po urlopie

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Zbliża się kolejny okres, kiedy wzrosną długi białostoczan wobec spółdzielni mieszkaniowych. Dzieje się tak po wakacjach, a także ...uniach i świętach, kiedy nie li- ...c się z wydatkami, zaczynamy ...zczędzać" na czynszu.

...W niektórych spółdzielniach zad- ...enie wzrasta nawet o 30 procent. ... prezesi mówią, że to normalne. ...uacja zaczyna się stabilizować do- ...o w wrześniu, a najniższe zadłu- ...ie będzie w spółdzielniach ...koniec roku.

...U nas taki stan występował co ro- ...Chociaż w tym roku jest nieco ina- ... Wywiesiliśmy listy z nazwiskami ...ników na klatkach schodowych. ...chyba poskutkowało, bo w porów- ...iu do analogicznego okresu ...ubiegłych latach, zadłużenie nie ... tak znaczne – twierdzi Jerzy ...oniuk, prezes SM „Słoneczny ...".

...staw się a postaw

...ednak w większości spółdzielni ...łużenie osiąga szczyt właśnie te- ... po okresie urlopowym. To jeden ...ilku takich okresów w roku. ...tyczniu i lutym część osób prze- ...e płacić czynsz, bo są „spłukane" ...świętach Bożego Narodzenia. ...niej są święta Wielkiejnocy. Także ...dy wielu białostoczan – zgodnie ...sadą „zastaw się a postaw" – ...znacza pieniądze nie na czynsz, a na zakupy. Jednak części osób po prostu nie stać na to, by jednocześnie zapłacić za mieszkanie i urządzić choćby skromne święta. Później nadchodzi czas komunijnych przyjęć i prezentów. Z kolei latem wydajemy pieniądze na wakacyjne wyjazdy.

– Ostatnie lata potwierdzają takie wahania w zadłużeniu. Na koniec roku zadłużenie jest najniższe, bo się stabilizuje, a później zaczyna rosnąć – mówi Wiesława Lisowska, zastępca prezesa w SM „Rodzina Kolejowa".

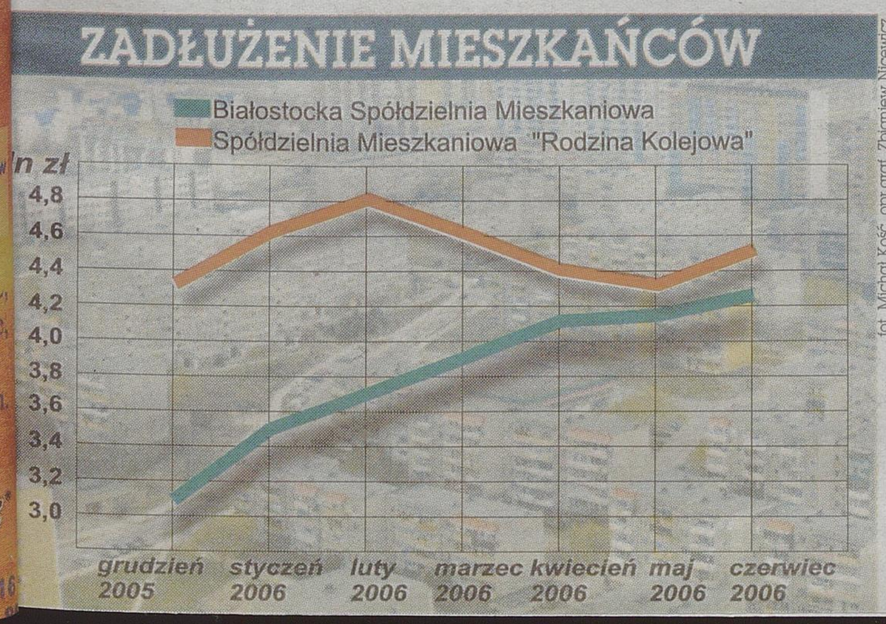
W styczniu przychodzi czynszowy dołek

Na koniec lipca br. zadłużenie w tej spółdzielni wyniosło 4,8 mln zł, podczas gdy w grudniu 2005 r. było to 4,3 mln zł. Stan zadłużenia zmienia się także w ciągu roku. I tak po świętach Bożego Narodzenia zadłużenie wzrasta w styczniu i lutym. W marcu, kwietniu i maju maleje. Następnie wzrasta na koniec czerwca, a pod koniec lipca i sierpnia jest najwyższe.

– W lipcu najbardziej są widoczne skutki wydatków komunijnych – tłumaczy Wisława Lisowska.

Nieco inaczej wygląda wzrost zadłużenia w BSM.

– Od września do grudnia zadłużenie maleje, a później od stycznia znowu rośnie i tak jest przez większość roku – tłumaczy Irena Rożko, wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.



fot. Michał Kość, opr.graf. Zbigniew Nicewicz

Iza walczy o koronę najpiękniejszej Polki!



Artur Goździewski

19-letnia Izabella Kownacka z Łomży będzie w sobotę walczyć o koronę Miss Polonia 2006, samochód i możliwość udziału w tegorocznych wyborach Miss Świata. Od ponad tygodnia razem z 20 innymi finalistkami ćwiczy układy choreograficzne. (dona)

reklama

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA
Białystok, ul. Sobieskiego 3, tel. 085 732 89 44,
www.wsm.bialystok.pl
WIE, CZEGO MŁODZIEŻ POTRZEBUJE
S412606gwbh



OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

Bogusław Samel
491 głosów
–augustow.04



>>9

Białystok >> Policja

Leczyła wodą

Niezrównoważona psychicznie białostoczanka usiłowała w czwartek wieczorem „leczyć" zapalenia gardła u swego 10-letniego dziecka, wlewając mu na siłę do ust wodę.

Do zdarzenia doszło po godz. 19 w mieszkaniu przy ul. św. Mikołaja. Krzyk dziecka zaalarmował strażników miejskich, którzy wezwali policję. Ci powstrzymali kobietę przed dalszymi próbami „leczenia" i wezwali pogotowie ratunkowe. Jedna karetka zabrała dziecko do DSK, druga przewiozła kobietę do szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. **(jg)**

promocja

Już dziś
tylko z Gazetą Współczesną

Piosenki weselne

Za tydzień – Piosenki lwowskie cz. I

ISSN 0137-9488 00>
9 770137 948353

Tekstów piosenek szukaj wewnątrz numeru

Cena gazety z płytką – 3,90 zł
Cena gazety bez płytki – 1,70 zł

KRÓLOWA BARMANEK LATA 2006

Wyniki rankingu już dziś >>4

W REGIONIE

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Wpadł kolejny celnik

W czwartek został zatrzymany w sprawie rozpoczętej w marcu kolejny celnik z przejścia granicznego w Bobrownikach. Jest podejrzany o korupcję i niedopełnienie obowiązków.

Dziś >> 230 dzień roku

Imieniny **HELENY; BRONISŁAWA**

wschód 5.13 — **zachód** 19.49
wschód 23.35 — **zachód** 17.32

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Festyn tatarski** odbędzie się w sobotę w Kruszynianach. W trakcie imprezy chętni będą mogli wziąć udział w czterech warsztatach: łuczniczym, tanecznym, koniarskim i kulinarnym oraz w wieczornym ognisku.

▲ **Msza polowa** przy pomniku wzniesionym ku czci ofiar wojny polsko-bolszewickiej (przy ul. gen. Maczka w Białymstoku) odbędzie się w niedzielę. Msza rozpocznie się o godz. 17.

▲ **II Blues Festiwal** odbędzie się przy siemiatyckim zalewie w niedzielę. Gwiazdami imprezy, która rozpocznie się o godz. 15, będą Gang Olsena i Sławek Wierzcholski z Nocną Zmianą Bluesa.

Lotto 16 sierpnia

▲ **Multilotek** 5, 8, 15, 19, 20, 23, 30, 34, 38, 39, 40, 41, 47, 49, 60, 63, 66, 73, 74, 79

▲ **Duży Lotek** 8, 10, 19, 25, 31, 37

▲ **Express Lotek** 3, 14, 22, 36, 40

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek: 28° / 15°
Ciśnienie 992 hPa

Sobota: 25° / 14°
Ciśnienie 992 hPa

Niedziela: 26° / 14°
Ciśnienie 995 hPa

W piątek oraz w sobotę w dzień możliwe przelotne opady deszczu oraz burze. W niedzielę jedynie przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burz możliwy porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,98▼	3,84	5,67▼	2,98▲
sprzedaż	3,04▼	3,91	5,79▼	3,04▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **Dział Miejski** tel. 085 748 74 61; **Dział Ekonomiczny** tel. 085 748 74 53; **Dział Sportowy** tel. 085 748 74 80; **Dział Magazynu** tel. 085 748 74 58. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Dyskryminacja w ogłoszeniach o pracy

Blondynkę zatrudnię...

Miłą, doświadczenie niekonieczne, do pracy w sklepie spożywczym przyjmę – oto typowy przykład dyskryminującego ogłoszenia rekrutacyjnego.

Ewa Wyrwas
ewyrwas@wspolczesna.pl

Podobnych anonsów można znaleźć w prasie lub internecie wiele. Dzieje się tak, mimo tego, że w polskim prawie od początku 2004 r. obowiązuje zakaz dyskryminacji w zatrudnianiu. Zapis ten zabrania publikowania np. takich anonsów: „mężczyznę do pracy w handlu przyjmę". Dają one bowiem do zrozumienia, że kobieta nie może liczyć na zatrudnienie. Tymczasem z dalszej części ogłoszenia można się też dowiedzieć, że chodzi o branżę chemii gospodarczej i kosmetyków, czyli taką, na której panie jak najbardziej mogą się znać.

– To zajęcie raczej dla panów, bo wymaga dyspozycyjności i częstych wyjazdów – usłyszeliśmy wytłumaczenie przez telefon.

Kopalnia usprawiedliwia

Tymczasem ogłoszenia tego typu są niezgodne z prawem, bo faworyzują przy zatrudnianiu jedną z płci, a przyjęcie do pracy nie zależy tu od kwalifikacji. Dyskryminujące będzie też np. określanie wieku jako głównego z wymagań, np. „zatrudnię nianię, wiek 35-45 lat" czy koloru włosów („blondynkę na stanowisko asystentki").

– Pracodawca musi traktować kandydatów do pracy równo – tłumaczy Jan Koczewski, okręgowy inspektor pracy w Białymstoku. – Nie można określać w ogłoszeniu płci, czy wieku kandydata, chyba że jest to uzasadnione charakterem pracy.

Dotyczy to np. zatrudniania mężczyzn w kopalni. Istnieje też wykaz prac wzbronionych kobietom.

Za dyskryminację do sądu

Jeśli ktoś poczuł się dyskryminowany, może dochodzić swych praw w sądzie pracy i domagać się odszkodowania.

– W takiej sytuacji trzeba jednak wykazać, że nie dostaliśmy pracy ze względu na np. wiek, mimo iż spełnialiśmy pozostałe wymagania – tłumaczy Koczewski. – Bywa też, że pracodawcy nie wiedzą, iż postępują niezgodnie z prawem, ale my możemy pomóc w zredagowaniu ogłoszenia.

Kobieca pralka

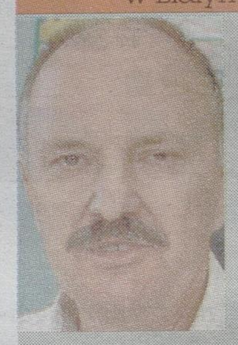
– Nie określamy w ogłoszeniach wieku ani płci kandydatów – twierdzi Artur Żochowski, który zajmuje się rekrutacją m.in. do białostockich sklepów Eldom. – Jednak większość personelu w naszych sklepach stanowią mężczyźni.

Żochowski tłumaczy, że podyktowane jest to rodzajem pracy.

– Jeśli trzeba przenieść lodówkę, to powinien zrobić to mężczyzna – mówi. – Poza tym panowie zazwyczaj nieco lepiej orientują się w kwestii sprzętu RTV, za to panie – AGD.

Opinia

Jan Koczewski
okręgowy inspektor pracy w Białymstoku



Zakaz dyskryminowania pracowników obowiązuje każdego szefa. Dotyczy to już formułowania ogłoszenia o pracę. Udowodnienie takiej dyskryminacji nie jest jednak proste, najlepiej więc zgłosić się po poradę do Państwowej Inspekcji Pracy.

Co jest dyskryminacją?

Dyskryminacja to nierówne i niesprawiedliwe traktowanie kogoś ze względu na jego wiek, płeć, przekonania religijne lub polityczne, orientację seksualną itp. W przypadku ogłoszeń o pracę dyskryminacja występuje wtedy, kiedy dają one do zrozumienia, że pewne osoby mają mniejsze lub znikome szanse na zatrudnienie w stosunku do innych, ze względu na cechy, które do wykonywania danej pracy nie są potrzebne. Taką dyskryminacją będzie np. wyznaczenie granicy wieku 30 lat jako jednego z głównych kryteriów na stanowisko fryzjerki lub konieczność wysłania przez internet CV przy ubieganiu się o pracę jako kierowca.

Wasilków >> Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków blokuje działania wojewo

Ekologiczna walka z obwodnicą na skargi i odwołania

Mieszkańcy Wasilkowa jeszcze przez pięć tygodni poczekają na decyzję wojewody podlaskiego, dotyczącą obwodnicy, okalającej tę miejscowość. To efekt działań ekologów, którzy postanowili oprotestować decyzję ministra środowiska.

Postanowienie wojewody, mówiące o tym, że inwestycja nie szkodzi środowisku, miało zostać wydane w tym tygodniu. Jednak Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków wykorzystało prawo, które przysługuje mu jako stronie w postępowaniu administracyjnym. Złożyło wniosek o wstrzymanie decyzji wojewody do czasu zaskarżenia wcześniejszego postanowienia ministra środowiska do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Decyzja pozwalała na budowę obwodnicy Wasilkowa.

Wojewoda odrzucił wniosek OTOP, ale teraz ekolodzy mogą odwołać się od tego postanowienia do ministra środowiska. Mają na to siedem dni od momentu otrzymania pisma z urzędu wojewódzkiego. Z kolei szef resortu ma miesiąc na rozpatrzenie skargi. Przez ten czas wojewoda nie może wydać wiążącej decyzji.

Jak twierdzi Małgorzata Znaniecka z OTOP, koordynator kampanii „Via Baltica" ekologowie nie wynajdują kruczków prawnych, ale po prostu bronią ustawy o ochronie środowiska.

– Cała procedura jest realizowa zgodnie z polskim i europejskim p ochrony przyrody. Duża inwestycja n lana jest na kilka drobnych, do każd znaje się oddzielną decyzję środowi Powinno być wydawane jedno pozw dotyczące wszystkich prac na d W przypadku Wasilkowa obejmuje cze ewentualnie planowane w Sokółce i na odcinku drogi, przec cym przez Puszczę Knyszyńską – działa Znaniecka. – Nie dostałam pisma z urzędu wojewódzkiego, d cego naszego wniosku. Dalsze decy dejmę po zapoznaniu się z odpowie dodała.

Więcej za gaz o 40 gr

Nie będzie podwyżek cen gazu na początku września, ale dopiero w jego drugiej połowie lub pod koniec. Miesięczne rachunki wzrosną wówczas prawdopodobnie o około 40 gr (dla osób wykorzystujących gaz tylko do gotowania).



M. Kość

omasz Szarko pracuje w białostockim sklepie Eldom ze sprzętem TV AGD. Jako mężczyźnie, w pewnych sytuacjach w pracy, np. dy trzeba przenieść ciężki sprzęt, jest mu łatwiej niż kobietom.

Białystok >> Starszy mężczyzna popełnił samobójstwo, skacząc z wieżowca

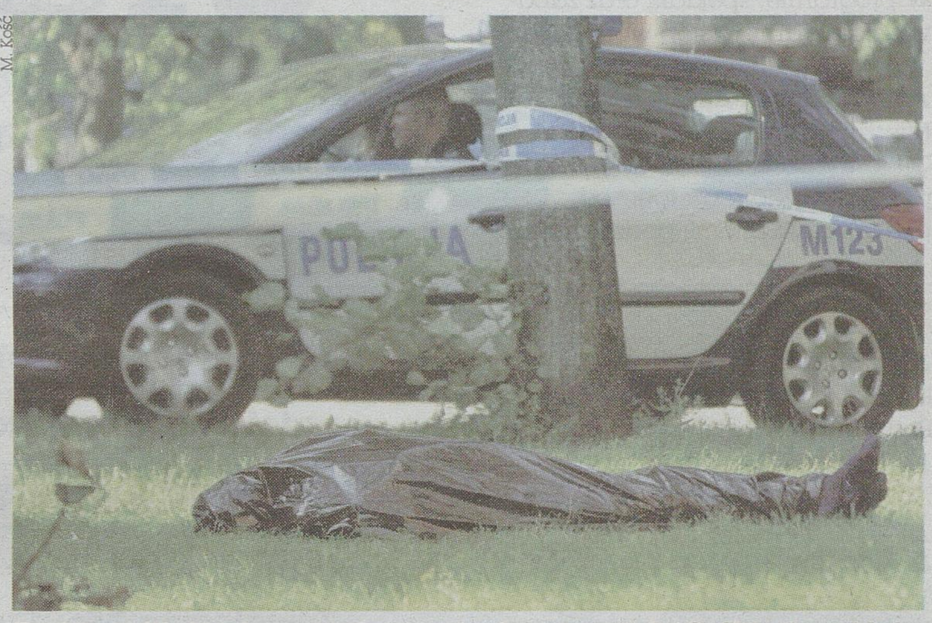
Prośby go nie zatrzymały

Choć żona i sąsiadka bardzo starały się powstrzymać 73-letniego mężczyznę przed samobójczym skokiem z siódmego piętra wieżowca przy ul. Skłodowskiej, nie udało im się. Do tragedii doszło w czwartek, tuż przed godz. 14.

Staruszek postanowił popełnić samobójstwo. Jego żona i sąsiadka prosiły, żeby nie skakał, ze wszystkich sił starały się go powstrzymać, trzymały go za ubranie. Mężczyźnie jednak udało się wyrwać i wyskoczyć z okna.

Na miejsce tragedii natychmiast przyjechało pogotowie ratunkowe. Lekarze przez kilkadziesiąt minut próbowali reanimować mężczyznę. Obrażenia, które odniósł, były jednak zbyt poważne: pogruchotane kości, rozległe obrażenia wewnętrzne.

– Rzadko się zdarza, żeby ktoś przeżył skok z tej wysokości – mówi kom. Dariusz Kędzior, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku.



M. Kość

Do tragedii doszło w centrum miasta, przy ul. M.C. Skłodowskiej

Na miejscu zjawił się prokurator, który po wstępnych czynnościach polecił przekazać ciało mężczyzny rodzinie. Nie było bowiem żadnych przesłanek wskazujących na to, że doszło do przestępstwa.

– Na razie nie wiemy, co było motywem tego desperackiego czynu – mówi kom. Kędzior. – Będziemy ustalać, jaki był jego stan zdrowia. W przypadku starszych osób zdarza się, że nie do końca zdają sobie sprawę z tego, co robią. **(jg)**

Region >> PSL walczy z niekorzystnymi zmianami w rentach strukturalnych

Program szkodliwy dla rolników

Rolnicy stracą pieniądze, jeśli rząd zaakceptuje nowy projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Zmienia on bowiem warunki przyznawania rent strukturalnych, które cieszą się na Podlasiu dużą popularnością.

Obecnie renta strukturalna to 210 proc. najniższej emerytury. Według nowego projektu stawka ta ma spaść do 150 proc.

– Dla rolnika oznaczać to będzie około 600 zł straty – wyliczał na czwartkowej konferencji prasowej PSL, wicemarszałek województwa Jan Kamiński. – A jeśli rolnik chce dostać rentę razem z małżonką, otrzymają tylko 1500 zł, zamiast obecnych 1900 zł.

Projekt zmienia też warunki, które trzeba będzie spełnić, by dostać pieniądze. Dziś wystarczy prowadzić działalność rolniczą przez pięć lat, po zmianach – przez 10, a dodatkowo przez pięć płacić składki w KRUS-ie. Do tego właściciel powiększonego gospodarstwa będzie musiał przedstawić plan rozwoju – takiego obowiązku dotąd nie było.

– Rolnicy mogą stracić głównie finansowo, i to nas niepokoi – podkreślał Kamiński.

Wicemarszałek Krzysztof Tołwiński uspokajał jednak, że to na razie tylko projekt PROW. W piątek, na posiedzeniu Krajowego Komitetu Monitorującego, będzie próbował zmienić niekorzystne dla rolników rozwiązania. PSL zaapelowało też do posła PiS Krzysztofa Jurgiela, byłego ministra rolnictwa, by ten w swojej partii wstawił się za rolnikami. **(ka)**

Białystok >> PiS chce obsadzić najważniejsze stanowiska w województwie

Na prawicy jest jakiś problem

Marek Kozłowski na prezydenta Białegostoku, wicewojewoda podlaski Jarosław Schabieński – na wojewodę, a obecny wojewoda Jan Dobrzyński na marszałka sejmiku – to nowa propozycja wyborcza, rozważana obecnie w podlaskim PiS-ie. Partia ta nie podjęła jednak jeszcze ostatecznej decyzji, kogo wystawić w wyborach samorządowych na najbardziej eksponowane stanowiska – także dlatego, że boryka się z brakiem dobrych kandydatów.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jednym z najbardziej prawdopodobnych rozwiązań personalnych jest odejście Jana Dobrzyńskiego ze stanowiska wojewody po to, by otwierał listę PiS-u w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. Po wygranych wyborach Dobrzyński stałby się zaś głównym kandydatem na marszałka.

– Rzeczywiście, jest taki wariant. Tym bardziej prawdopodobny, że Jan Dobrzyński mógłby zyskać poparcie w sejmiku radnych z LPR i Samoobrony – przyznał jeden z działaczy PiS-u. – Jest też jeszcze jeden kandydat, ale on mógłby liczyć raczej na poparcie PO w sejmiku, a na taki układ polityczny w podlaskim samorządzie władze PiS-u się nie zgodzą.

Tymczasem przeciwnicy PiS-u są coraz bliżej zawarcia porozumienia o wspólnym starcie. W czwartek PSL zapowiedział na początek września konferencję prasową z Platformą Obywatelską i być może z Chrześcijańskim Ruchem Samorządowym.

– O sojuszu PSL z PO zdecyduje decyzja PiS-u o „mieszaniu" w wyborczej ordynacji samorządowej – powiedział na czwartkowej konferencji prasowej Krzysztof Tołwiński z PSL. – A co do ChRS-u... nasze rozmowy z nim powinny być też sygnałem dla wyborców, że na prawicy jest jakiś problem, skoro katolicki ChRS negocjuje start z nami, a nie z PiS-em. **(ka)**

ialystok >> Zanim wyjedziesz do pracy za granicę

nformacja chroni przed wyzyskiem

omoc dla tych, którzy zamierzają wyjechać na zarobek za granicę i nie chcą trafić na nieuczciwego acodawcę, zorganizował w czwartek Komitet Pomocy i Obrony Represonowanych Pracowników w Biastoku. Przez dwie godziny iORP prowadził w centrum miaakcję informacyjną.

– Rozdawaliśmy ulotki, z których żna było się dowiedzieć, gdzie kać pomocy i gdzie otrzymać inmacje na temat m.in. prawa pracy krajach UE – powiedział Kazimierz bowicki, jeden z organizatorów cji. – Chcemy trafić głównie do młodych ludzi, by uniknęli za granicą nieprzyjemnych sytuacji. Jest to ważne w momencie, kiedy świat poznał losy Polaków, którzy trafili do obozów pracy.

KPiORP opracował i wydaje broszury, zawierające m.in. kontakty do działających w Niemczech, Austrii, Anglii i Irlandii związków zawodowych. Dostępne są one w biurach komitetu. W Białymstoku znajduje się ono przy ul. Rynek Kościuszki 13.

Celem KPiORP jest obrona praw pracowniczych bez względu na ich przynależność związkową. **(ew)**

Komentarz



Utoną we własnym sosie

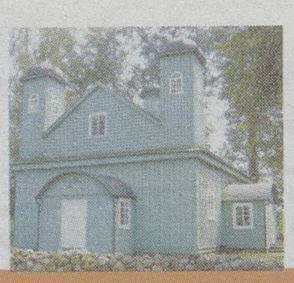
Podlaski PiS ma wielkie szanse, by utonąć we własnym sosie. Nic tak nie niszczy ugrupowania jak spory wewnętrzne. PiS powinien to doskonale wiedzieć, wystarczy spojrzeć na SLD i przypomnieć sobie, co się w nim działo choćby dwa lata temu. Tymczasem przed wyborami spory narastają lawinowo. Kiedy kandydata na np. marszałka przedstawia jedna frakcja, to druga się na niego nie zgadza. I odwrotnie – kandydat drugiej frakcji nie może być zaakceptowany przez pierwszą. Taki układ oczywiście bardzo cieszy politycznych przeciwników PiS-u, którzy zyskują punkty u wyborców choćby za jednolitość i spokój. Opozycja nie musi nic robić, wystarczy, że poczeka. A PiS powalczy z samym sobą.

Anna Mierzyńska

DB BIAL BPOD

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61



Wielki festyn tatarski odbędzie się w sobotę w Kruszynianach. Od godz. 11. trwać będą warsztaty, oczywiście tatarskie: łucznicze, taneczne, koniarskie i kulinarne. Wieczorem planowane jest wielkie ognisko. Będą też niespodzianki.

Piątek

▲ **Klub Zenit >>** Na wakacyjne spotkania z Teatrem Pod Orzełkiem zaprasza dzieci o godz. 12 Klub Zenit, ul. Mieszka I 16. W programie: spektakl oraz zabawy z aktorami. Wstęp wolny. **(mr)**

▲ **Plac przed ABC >>** Koncert Międzynarodowej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Wersalinka" przed wyjazdem na tournee po Białorusi i Estonii, godz. 17. **(a)**

Sobota

▲ **Pijalnia Czekolady Wedla >>** Na „Bal u Wróżki Bajuszki" (Teatr Pod Orzełkiem) zaprasza o godz. 11 Pijalnia Czekolady w ramach „Wakacji z Wedlem". **(mr)**

▲ **Sowlany >>** Przed miejscową świetlicą, w godz. 14-18, odbędzie się festyn rodzinny. W programie: konkursy (przebierańców, tańca nowoczesnego, piosenki, wiedzy o Supraślu i Sowlanach, sportowy), kącik plastyczny, występ teatru Narwal i kabaretu Zielona Wieś, przejazd ciuchcią. **(mr)**

Niedziela

▲ **Muzeum Wsi >>** Piknik rodzinny w skansenie, godz. 11-17. W programie: zwiedzanie ekspozycji, pokaz ginących zawodów, giełda staroci i in. **(a)**

▲ **Kawiarnia Ratuszowa >>** Koncert z cyklu Letnie Divertimento, godz. 17. Wystąpi kwartet „Nokturn", w programie: utwory Petersburskiego, Morricone, Joplina i in. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Planty przy fontannie >>** W cyklu „Letnie koncerty w Ogrodach Branickiego" zagra zespół Folk Brothers, godz. 18. W programie: przeboje polskiej muzyki filmowej lat 20-30. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Pijalnia Czekolady Wedla >>** Na zajęcia „Ruch, plastyka, taniec", zaprasza dzieci Pijalnia Czekolady o godz. 16 w ramach „Wakacji z Wedlem. **(mr)**

Augustów/Białystok >> Mamy już królową barmanek

Ulubienica sportowców

Niemal tysiąc osób wzięło udział w głosowaniu na Królową Barmanek Lata 2006. Zwyciężyła Monika Wronko – barmanka z Jaga Pub.

Małgorzata Sawicka
m.sawicka@wspolczesna.pl

Pani Monika była praktycznie bezkonkurencyjna. Zagłosowało na nią 230 osób. Kolejna osoba zdobyła niemal o 100 głosów mniej.

Nasz plebiscyt rozpoczął się 7 lipca. Do końca miesiąca czekaliśmy na zgłoszenia kandydatek.

Ostatecznie o tytuł Królowej Barmanki Lata 2006 postanowiło powalczyć piętnaście pań pracujących na terenie Białegostoku i Augustowa. Miała wygrać ta, która otrzyma najwięcej głosów przesyłanych SMS-ami.

Monika Wronko bez problemu pokonała wszystkie konkurentki do tytułu. Niemal od początku nie dawała im żadnych szans. Oddała prowadzenie tylko na jeden dzień, by później nieprzerwanie królować w plebiscycie. Głosowanie zostało zakończone 16 sierpnia o godz. 6 rano.

Pani Monika jest barmanką od półtora roku. Pracę w tym zawodzie rozpoczęła przez przypadek, ale dziś nie zamieniłaby jej na żadną inną.

Pani Monika otrzyma w prezencie od „Gazety Współczesnej" atrakcyjną nagrodę. Podobnie jak trzech wylosowanych uczestników głosowania. Oto ich nazwiska: Krzysztof Gajewski, Marcin Butkiewicz, Piotr Pruszyński z Białegostoku. ▲

Wyniki końcowe konkursu

1. Monika Wronko – Jaga Pub – **230** głosów
2. Ewa Wierel – Loft – **135** głosów
3. Marta Wróbel – Stars – **115** głosów
4. Katarzyna Dworakowska – Heaven – 92 głosy
5. Joanna Rutkowska – Pruszynka – 85 głosów
6. Monika Menefel – Cafe Maski – 80 głosów
7. Agnieszka Bohojko-Białkowska – Gryf – 39 głosów
8. Magda Giedzińska – Hort-Cafe – 30 głosów
9. Magdalena Grygiewicz – Titanic – 30 głosów
10. Grażyna Kozicz – Cabaret – 30 głosów
11. Anna Ejzel – Blues Brothers – 18 głosów
12. Joanna Żukowska – Atol – 7 głosów
13. Magda Wiśniewska – Hort-Cafe – 5 głosów
14. Jolanta Ułanowicz – Blues Brothers – 3 głosy
15. Anna Zaniewska – Atol – 2 głosy

Trzy pytania do >> Moniki Wronko

Superbarmanka

▲ Jak to się stało, że została pani barmanką i właśnie w tym pubie?

– No cóż, bardzo zwyczajnie. Mój mąż jest kibicem Jagiellonii. Właśnie on zaraził mnie miłością do piłki nożnej. Tak więc, razem bardzo często przychodziliśmy tu na mecze. I pewnego dnia zaproponowano mi, żebym rozpoczęła tutaj pracę. A, że właśnie poszukiwałam zajęcia – zgodziłam się. W ten sposób jestem barmanką już półtora roku.

▲ Jakie są dobre i złe strony tej pracy?

– Jestem fanką sportu więc najbardziej się cieszę, że mam teraz bezpośredni kontakt z piłkarzami. Praca jest ciekawa, zawsze coś się dzieje. Jednak bywało i tak, że pracowałam do 4-5 rano i naprawdę było ciężko. Tym bardziej, że od barmanki oczekuje się, że ma być zawsze w dobrym humorze. A trudno się uśmiechać i żartować, kiedy człowiek jest zmęczony.

▲ Skąd pomysł na udział w naszym plebiscycie i jak udało się pani sprawić, że tyle osób oddało na panią głosy?

– Pewnego dnia otrzymaliśmy informacje o konkursie. Moja koleżanka – zresztą była barmanka – namówiła mnie do wzięcia w nim udziału. Sama jestem zaskoczona, że tyle osób na mnie zagłosowało. Sądzę, że to kibice, którzy mnie znają. Interesowali się tym, pytali.

W obiektywie



B. Mateszewska

Międzynarodowy obóz wolontariacki zaczął się wczoraj w ośrodku dla uchodźców „Iga" w Białymstoku. Ochotnicy z różnych krajów będą pomagać dzieciom, które wyemigrowały ze swoich domów rodzinnych. W ramach pomocy będą organizowane gry i zabawy, a także zajęcia z języka angielskiego. Obóz potrwa dwa tygodnie – do 29 sierpnia. Projekt jest organizowany przez stowarzyszenie „Jeden Świat" i Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców. **(moc)**

Areszt Śledczy >> Badacze i prokuratorzy z IPN nie znaleźli zbiorowych mogił

To nie tam UB chowało swoje ofiary

Odwierty, przeprowadzone przez specjalistów w białostockim Areszcie Śledczym na zlecenie IPN w Białymstoku, nie potwierdziły hipotezy o chowaniu ofiar UB na terenie więzienia.

IPN poszukuje miejsc pochówku ponad 300 osób, na których w latach 1944-53 UB w Białymstoku wykonało wyroki śmierci. Do dziś nie wiadomo, co się z nimi stało, gdzie pochowano ich ciała. Ich rodziny przez wszystkie lata nie miały gdzie położyć kwiatów i postawić zniczy. IPN postanowił więc, w ramach postępowania dotyczącego działalności UB, odszukać zbiorowe mogiły. Większość świadków wskazywała na teren Aresztu Śledczego. Mówiono o byłym ogrodzie oraz o piwnicy w budynku administracyjnym.

Zimą prokurator Jerzy Kamiński z IPN razem ze specjalistami z georadarem sprawdzał te doniesienia. W pięciu miejscach georadar wykazał, że ziemia była tam „wzruszona". W środę i czwartek za pomocą świdrów archeologicznych wykonano próbne odwierty.

– Nie potwierdziły one obecności szczątków organicznych. Oznacza to, że w tych miejscach nie ma pochowanych ludzi – powiedział Dariusz Olszewski, naczelnik pionu prokuratorskiego IPN w Białymstoku.

Za prawdopodobne miejsce pochówku wciąż uważa się piwnicę w budynku administracyjnym. Nie można tam było zrobić odwiertów, bo leży tam posadzka. Ale kolejne badania georadarem potwierdzają, że może się tam znajdować niewielka (jedno- lub dwuosobowa) mogiła. Jeśli tak, to być może jesienią w tym miejscu zostanie przeprowadzona ekshumacja. **(ka)**



M. Kość

Wczoraj w areszcie dokonano próbnych odwiertów

Recital organowy w katedrze



Bartosz Jakubczak wystąpi z recitalem w piątek o godz. 19.15, podczas XI Katedralnych Koncertów Organowych. Zagra utwory Bacha, Dupre, Mozarta, Rogga, Francka, Tournemire'a.



M. Kość

Monika Wronko, zwyciężczyni plebiscytu Gazety Współczesnej na Królową Barmanek Lata 2006, bardzo lubi swoją pracę. Nie zamierza jej zmieniać w najbliższej przyszłości.

Ulica Maczka >> 86 rocznica zemsty pokonanych bolszewików

Zbrodnia sowiecka

Lato 1920 roku przyniosło mieszkańcom Białegostoku wiele tragicznych wydarzeń. Przez ponad 3 tygodnie miasto znajdowało się pod okupacją wojsk bolszewickich, które dopuściły się wielu aktów terroru. Najtragiczniejsze wydarzenia miały miejsce 20 sierpnia, już po wygranej przez Polaków wielkiej bitwie o Warszawę. Wycofujący się w panice żołnierze Armii Czerwonej, w pobliżu wiaduktu kolejowego nad ówczesną Szosą Północno-Obwodową, zamordowali 16 mieszkańców miasta.

– Los chciał, że byli to obywatele różnych stanów, wyznań i narodowości – pisze o tej tragedii prof. Adam Dobroński, historyk z UwB. Wśród zamordowanych było 10 katolików, 4 Żydów, 1 prawosławny i 1 ewangelik.

Dziesięć lat po tych tragicznych wydarzeniach, mieszkańcy Białegostoku chcąc uczcić pamięć zamordowanych, wznieśli na miejscu ich kaźni biały pomnik, zwieńczony dużym, żelaznym krzyżem. Każdego roku gromadzili się w tym miejscu podczas uroczystości patriotycznych. Ten zwyczaj przetrwał nawet po zniszczeniu pomnika przez okupujące miasto podczas II wojny światowej wojska sowieckie, które z zapałem prześladowały wszystkich bohaterów wojny polsko – bolszewickiej. Białostoczanie narażając swe życie nadal zapalali tam znicze i składali kwiaty. Po upadku komunizmu, w 1990 roku, dokładnie w 70. rocznicę mordu, pomnik odbudowano ponownie. Niedawno został poddany pracom remontowym.



M. Kość

W czasie II wojny światowej pomnik ofiar sowieckiego mordu został zburzony. Odbudowano go w 1990 roku.

W niedzielę, o godz. 17 białostoczanie wezmą udział w uroczystej, polowej mszy świętej, sprawowanej w intencji zamordowanych w 1920 roku. Liturgia, którą będzie celebrował ks. abp Stanisław Szymecki i kapłani z parafii p.w. Miłosierdzia Bożego, odbędzie się przy pomniku ofiar przy ul. Maczka.

(kj)

Prokuratura >> Przestępca, który uciekł z komisariatu odpowie przed sądem

Teraz dłużej posiedzi w więzieniu

Piotr G. za nic nie chciał trafić do więzienia, chociaż miał na koncie wyrok skazujący. Kiedy został zatrzymany przez policję, uciekł z komisariatu. Był poszukiwany przez kilkanaście miesięcy. Wpadł w Niemczech i wkrótce odpowie przed białostockim sądem.

Piotr G. w styczniu ub.r. został zatrzymany przez przypadek. Policjanci pojechali na róg ul. Wyspiańskiego i Bogusławskiego w Białymstoku wezwani do kolizji drogowej. Sprawdzili uczestników zdarzenia i okazało się, że jeden z nich, właśnie Piotr G., jest poszukiwany. Miał bowiem orzeczona karę więzienia.

Policjanci przewieźli Piotra G. na II komisariat przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Ale zatrzymany mężczyzna wymknął się z rąk stróży porządku. Wykorzystał chwilę, w której policyjny dyżurny otworzył kratę wejściową, by wypuścić interesanta, i uciekł. Funkcjonariusze ruszyli w pościg za uciekinierem. Ale brat Piotra G. trzymał kratę wejściową, utrudniając wyjście.

Brat Piotra G. został zatrzymany na miejscu. Samemu uciekinierowi udało się zbiec i ukryć, ale nie na długo. W tym roku został zatrzymany w Niemczech i przewieziony do Polski. Właśnie białostocka prokuratura oskarżyła go o tzw. samouwolnienie się. Poza tym okazało się też, że Piotr G. nie płacił alimentów na swoją córeczkę. Przed sądem odpowie więc i za to przewinienie.

(mr)

Ulica Waszyngtona >>

Zepsute latarnie w centrum

Obrzechodnie skarżą się na wyłączone latarnie przy ulicy Waszyngtona: – Nie dość, że jest ciemno, to jeszcze trzeba uważać, żeby nie upaść na nierównym i poziurawionym asfalcie. Mało brakowało, a skręciłbym nogę! Przecież to centrum miasta, a nie żadna boczna droga. Dużo ludzi chodzi tą ulicą wieczorem do parku. Dlaczego nikt wcześniej tego nie zauważył? – skarży się nasz Czytelnik. Rzeczywiście, idąc ciemną ulicą trzeba uważnie patrzyć pod nogi. Nawet duże dziury są niewidoczne. O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy Sebastiana Rucińskiego z Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku.:– Prawdopodobnie doszło do zwarcia między latarniami i awarią kabla. Naprawimy tę usterkę w ciągu 48 godzin – zapewnia.

(mati)

reklama







INFORMATOR/KINA

redaktor odpowiedzialny
Dorota Naumczyk



991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA
085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** NEUROLOGIA - **SP PSYCHIATRYCZNY ZOZ W CHOROSZCZY.** REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

słabe ◀ ▲ ▲ ▲

Nieruchomości >> U nas, podobnie jak i w kraju, trwa boom mieszkaniowy

Kupuj póki są

Kupienie mieszkania w Białymstoku zaczyna być problemem. Spółdzielnie i developerzy budują mało – bo po prostu nie mają gdzie. Pozostaje więc rynek wtórny. A tu ceny za metr kwadratowy nierzadko przewyższają te w nowym budownictwie.

Agata sawczenko
dom@wspolczesna.pl

Nowe mieszkanie ma swoje niezaprzeczalne zalety. Sami decydujemy, jak je chcemy urządzić, przy remoncie nie czeka nas zrywanie starych tapet ani zbijanie cudzej glazury. Poza tym, gdy my wykończamy nowe lokum – wykończają wszyscy. Nikomu nie powinny przeszkadzać hałasy, wiercenie i stukanie.

Kupując nowe mieszkanie mamy jeszcze jeden luksus: niemal zapewnione miejsce dla naszego samochodu. Według przepisów inwestor na każde mieszkanie powinien przygotować jedno miejsce parkingowe, poza tym często jest możliwość wykupienia miejsca w podziemnym garażu.

Nie ma działek

Jednak z kupnem nowego mieszkania możemy mieć w Białymstoku kłopoty. Nie powstają już nam miniosiedla na kilka bloków. Teraz, gdy coś się buduje, to raczej wciśnięte między stare bloki, a każdym wolnym kawałku przestrzeni. Bo właśnie brak działek jest powodem zmniejszenia się liczby budowanych mieszkań.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowlani buduje teraz tylko jeden budynek przy ul. Słonimskiej. Wszystkie mieszkania są już w nim sprzedane.

– Nic więcej nie budujemy, bo nie mamy terenów – przyznaje Jan Korzeniecki, prezes spółdzielni. I przypomina, jak spółdzielnia kilka lat temu kupiła dużą działkę na Nowym Mieście. Wszystkie mieszkania były już praktycznie zaklepane, a miasto do tej pory nie może wydać prawomocnej decyzji o warunkach zabudowy.

Na brak większych działek do kupienia narzekają też w firmach Śródmieście i Birk-Bud. Choć w Śródmieściu jest do kupienia kilka mieszkań - przy Modlińskiej, Zwycięstwa, Sybiraków, ale są one przede wszystkim w dobudówkach do już istniejących budynków albo na działkach stworzonych z mozolnie dokupywanych pasków ziemi od prywatnych właścicieli.

Nowe mieszkania kosztują od 2,5 tys. zł do prawie 3,8 tys. złotych za metr kwadratowy. Stare nie są jednak wcale tańsze.



Fot. Kombinat Budowlany Białystok

Tak będą wyglądały mieszkania przy ul. Transportowej w Białymstoku

Starych nie sprzedają

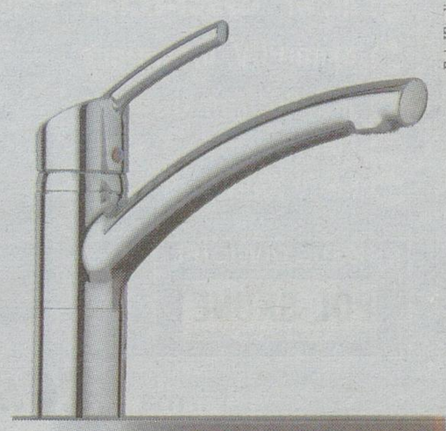
Na rynku wtórnym ceny dochodzą nawet do 3,5 tys. za mkw. Jednak wiele osób decyduje się i na nie. W takim przypadku można wybrać pasującą nam lokalizację, dopasować do naszych potrzeb metraż i rozkład pokoi.

– Używanych mieszkań jest na rynku nawet o połowę mniej niż rok temu – mówi Waldemar Lemański ze Wschodniej Agencji Nieruchomości w Białymstoku. – We wspólnej ofercie dziesięciu białostockich biur nieruchomości jest teraz 77 mieszkań. Rok temu było ich ok. 200.

– Nie wiem, skąd ta panika wśród sprzedających i kupujących – dziwi się Waldemar Lemański. – Może dlatego, że weszliśmy do Unii, a tam np. w Hiszpanii mieszkania drożeją.

Nowości rynkowe

▲ Elegancja w kuchni >>



Fot. Kludi

Współczesna kuchnia to miejsce, które możemy bardzo ciekawie i awangardowo urządzić. Prawdziwą furorę robi armatura kuchenna. Baterie bowiem nie tylko potrafią cieszyć oko swoją elegancją, ale są prawdziwymi ozdobnikami kuchennych wnętrz. Najnowsza bateria Trendo Star potwierdza tę teorię. Wariant baterii w nowej powłoce ze stali szlachetnej sprawia, że ta doskonale komponuje się z pozostałymi sprzętami kuchennymi w tym kolorze.
Ceny: Chrom: 499 zł, Chrom welurowy: 626,70 zł; Stal szlachetna: 626,70 zł (ceny netto).

▲ Klej z mocą >>



Fot. Soudal

Soudal Fix All Ultra Power to produkt do zadań specjalnych i ekstremalnych obciążeń. Wysoką siłę klejenia osiągnięto dzięki technologii polimerów SMX®. Sklei on ułamane metalowe uchwyty, rozbite naczynia, uszkodzone meble. Poradzi sobie z łączeniem tworzyw sztucznych, drewna, materiałów sztywnych lub tekstylnych. Jest odporny na wodę.
Cena: 13-15 zł/20 g.

▲ Toast w nowym domu>>

Fot. VILLA ITALIA

Nowoczesne wzornictwo cechuje kolekcję Chloe. Kieliszki do wina o stożkowatych czaszach na płaskich, prostokątnych nóżkach idealnie pasują do nowoczesnej zastawy stołowej do nowego mieszkania.
Cena: kieliszek do wina białego 240 ml – 29 zł, kieliszek do wina czerwonego 280 ml – 29 zł.

oprac. BK

Łreklama

GRUPA psb
MURBET
Ełk, Towarowa 9
tel. 087 620 0 620

Materiały budowlane
Materiały wykończeniowe
Wypożyczalnia narzędzi



DRZWI i OKNA

drzwi zewnętrzne wewnętrzne

POL-SKONE PRODUCENT DRZWI I OKIEN

drzwi wzmocnione JUWENT
1199 zł brutto (22% Vat), drugi zamek 93 zł brutto

drzwi wewnętrzne KRONODOOR

drzwi GERDA 1395 zł brutto (22% Vat)
ze sztywnym łańcuchem

okna PCV, drewniane

klamki, zamki

rolety

sejfy Metalkas

system ratalny

profesjonalny montaż

PRZEDSTAWICIEL POL-SKONE PRODUCENT DRZWI I OKIEN

Zapraszamy 9.00-17.00
sobota 9.00-12.00

Firma „ROM"
Białystok, ul. Bema 20, tel. (085) 742-83-65
www.firmarom.pl, e-mail: biuro@firmarom.pl

WIMAR
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE sp. j.

SPECJALIZUJEMY SIĘ W PRODUKCJI:
- drzwi garażowych podnoszonych
- drzwi i bram z profili stalowych specjalnych
- bram ogrodzeniowych i przęseł
- napędów do sterowania drzwi
- innych elementów stalowych na życzenie klienta

WSZYSTKIE WYROBY MALUJEMY PROSZKOWO
ZAPRASZAMY!!!

ul. Kombatantów 7, 15-110 Białystok
Tel. (+48) 85 675 11 71,
fax (+48) 85 675 10 82
info@wimardrzwi.pl www.wimardrzwi.pl

PTSB TRANSBUD EŁK
SKŁAD BUDOWLANY
Zapraszamy codziennie: 7-16.00; Soboty: 7-13.00

ul. Łukasiewicza 1;
tel.: 087/621-74-25

www.transbud.eu
lub 087/621-74-33

BUSZREM
KOSTKA BRUKOWA
10 LAT GWARANCJI

ZIELONE TARASY

ARCH. AGNIESZKA DUDA

ul. Prowiantowa

instal BIAŁYSTOK S.A.

ul. Orzeszkowej 32 pok. 103
tel. (085) 732-60-42
centr. 741-67-07, w. 354, 364

Dom Ełcki
Ełk, ul. Jana Pawła 21
tel. 620-69-08
kom.: 606 60 90 93
606 31 45 82

SPRZEDAJEMY
mieszkania, lokale usługowe i garaże
w stylowych kamienicach
w centrum Ełku (ul. Chopina, Orzeszkowej)
WŁASNOŚĆ NOTARIALNA Z GRUNTEM

ROZPOCZYNAMY BUDOWĘ BUDYNKU
PRZY UL. 11-go LISTOPADA
Z WIDOKIEM NA JEZIORO
(przekazanie budynku 2007 r.)

POSIADAMY W SPRZEDAŻY
MIESZKANIA
I GARAŻE W EŁKU
NA OS. JEZIORNA
-ul. Matki Teresy z Kalkuty
od 1350 zł/m²

Od studzienki .... do łazienki

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjno-Usługowo-Handlowe sp. z o.o.
TECHNOSAN

szybka fachowa obsługa
niskie ceny
bogaty asortyment

PTS Rabka · ACO · SAINT-GOBAIN · HYDRO-VACUUM · PROFIL · PLASTIMEX · REHAU · wavin · ARMAKAN PVC

Oferujemy:
- kompletne systemy kanalizacyjne wodociągowe i CO
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
- rynny PCV, odwodnienia liniowe
- armatura łazienkowa

Wykonujemy:
- kanalizację sanitarną
- sieci wodociągowe
- przyłącza wod-kan

Zawory kulowe, czerpalne, przyłączeniowe, zwrotne, bezpieczeństwa, rury kształtki PCV kanalizacyjne

Hurtownia nr 1
Ul. Elewatorska 7
15 641 Białystok
Tel./fax (085) 661-26-62, 661-13-24
Centrala tel. (085) 661-28-68

Hurtownia nr 2
Ul. Dojlidy Fabryczne 23
15 554 Białystok
Tel. (085) 748-46-00
Tel./fax 748-46-04

www.technosan.pl

UNIKALNE MIEJSCA DO ŻYCIA



Mieszkaliście Państwo kiedyś w apartamentowcu? Nie? To trzeba spróbować, bo okazja jest jedyna w swoim rodzaju.

Dzisiaj kupno nieruchomości to nie tylko sposób na zabezpieczenie sobie dachu nad głową. To także najbardziej opłacalna obecnie forma inwestowania pieniędzy.

Mieszkania kupujemy dla siebie, dla studiujących dzieci, którym bardziej opłaca się dziś kupić własne M, niż je wynajmować, albo traktujemy je jako formę lokaty kapitału, bo zyskują na wartości z miesiąca na miesiąc.

Jednocześnie coraz częściej poszukujemy możliwości pogodzenia bliskości centrum wielkiej aglomeracji z poczuciem przestrzeni w miejscu zamieszkania. Nawet lokując się w apartamentowcu, a nie w domku z działką.

Wychodząc naprzeciw wszystkim tym potrzebom, firma „Rogowski Development" proponuje swoim klientom dwie bardzo atrakcyjne lokalizacje osiedli mieszkaniowych – jedna w Białymstoku i druga – w Warszawie, z oknem na Wilanów.

Enklawa luksusu w Białymstoku

Na przełomie tego i przyszłego roku między ulicami Kraszewskiego, Dobrą i Sowią w Białymstoku staną pierwsze prawdziwe apartamentowce. O standardzie, jakiego nie powstydziłaby się stolica. Będzie tam ponad 100 mieszkań na powierzchni około 6 tys. mkw. Jeszcze jest możliwość skorzystania z oferty, choć chętnych nie brakuje, bo cena jak na tak wysoki standard jest bardzo dobra – ok. 3 tysięcy złotych za metr kwadratowy. I rozpiętość wielkości mieszkań interesująca – od 40 do 100 metrów kwadratowych.

Inwestor zadbał o to, żeby mieszkańcom lokali mieszkało się jak najlepiej. Przy wejściu jest recepcja, której pracownicy czuwać będą przez 24 godziny nad bezpieczeństwem mieszkańców. Zarówno jej pomieszczenie, jak i klatki schodowe, będą wykończone elementami kamiennymi (schody, posadzki). Wydzielony jest zarówno teren wokół budynku, jak i wewnętrzny plac wypoczynku lokatorów. Część mieszkalna połączona jest windą z częścią garażową. Elewacje będą częściowo z piaskowca. Cokół budynku – granitowy.

Ściany zewnętrzne powstają z cegły ceramicznej. Stropy – są wylewane, a nie z płyt kanałowych, co daje gwarancję, że nie będzie na nich spękań i będą dźwiękochłonne.

Jedyna różnica w stosunku do apartamentowców oferowanych np. w Warszawie to oddzielne, indywidualnie zamknięte garaże. Nawet w podziemiach. Bo otwartych Białystok nie akceptuje.

Warto też wspomnieć o dodatkowej zalecie tej lokalizacji: dom od trzech stron otoczony jest ulicami, co nie stwarza miejsca na konflikty międzysąsiedzkie związane np. z korzystaniem z dróg dojazdowych przez tereny wspólnot mieszkaniowych.

Prestiż i poczucie swobody w Warszawie

Apartamenty budowane przez Rogowski Development w Warszawie przy alei Wilanowskiej stają w wyjątkowym miejscu – w sąsiedztwie zabudowy pałacowej Wilanowa i Potoku Służewieckiego. Będzie to zespół mieszkaniowy wyjątkowy w skali Warszawy. Prawie 40 tysięcy powierzchni użytkowej mieszkań zostanie wybudowane na 4 hektarach gruntu. Oznacza to metr mieszkania na metr gruntu, podczas gdy zazwyczaj buduje się według proporcji 4 metry mieszkania do metra gruntu inwestycji.

Ale jaka z tego korzyść! Nikt nikomu nie zagląda w okna. Otoczenie to przestrzeń przyjazna dzieciom i osobom niepełnosprawnym.

Plac zabaw zlokalizowano na zewnątrz zespołu budynków w najbardziej zacisznym narożniku, osłoniętym różnorodnymi gatunkami krzewów i drzew. Dzieciom zapewni to swobodę i bezpieczeństwo, lokatorom mieszkań zlokalizowanych w sąsiedztwie – spokój i ciszę.

Stalowe ogrodzenie, recepcja z pomieszczeniem dla ochrony, możliwość monitorowania. Teren pełen zieleni, z fontannami, stawami. Wszystko to sprawi, że mieszkało się tu będzie bezpiecznie, komfortowo i wygodnie.

Tym bardziej że również wnętrze mieszkania daje poczucie przestrzeni – lokale są wysokie (3,20 m), słoneczne, dodatkowo rozświetlone dużymi tarasami. Będzie ich 245, o powierzchni od 37 do 180 mkw., w budynkach 7,5 i 4 kondygnacyjnych, doskonale wkomponowanych w otaczającą zieleń.

Standard inwestycji podnosi dodatkowo zastosowanie materiałów naturalnych najwyższej jakości (np. przesuwanych zewnętrznych żaluzji drewnianych) czy ekskluzywne wykończenie holi wejściowych i klatek schodowych.

Apartamenty przystosowano do montażu instalacji klimatyzacyjnej i wyposażono w sieć teleinformatyczną.

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań
- Warszawa, al. Wilanowska/ róg Patkowskiej
Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
tel. 0-22 642-03-55
fax 0-22 642-03-56
tel. 0-85 749-99-09
rogowskidevelopment@neostrada.pl
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowskidevelopment.pl

(Artykuł reklamowy 341405)

APARTAMENTY WILANOWSKIE
ELEGANCJA KOMFORT BEZPIECZEŃSTWO



Krótko

▲ Uczmy sprzątania >>

Nauka czytania, mycia zębów, sznurowania i ...sortowania odpadów. Uczymy dzieci wszystkiego, co może im pomóc w życiu: odpowiedzialności, ostrzegamy przed niebezpieczeństwami, chronimy od złego. Niestety wciąż rzadka jest nauka o selekcji odpadów, które są w naszych domach. Uświadomienie sobie tego problemu staje się konieczne dla dobra i bezpieczeństwa przyszłych pokoleń. Do wyobraźni może trafić fakt, że butelka plastikowa rozkłada się 500 lat

▲ Bank bez odsetek >>

Bank Pekao SA dla wszystkich, którzy zaciągną kredyt na okres powyżej 15 lat, przez promocyjny okres dwóch lat proponuje spłatę wyłącznie kapitału – bez odsetek. Marża w promocyjnym okresie wynosi 0,5%.
Szczegóły:
www.domkredytowy.pl

▲ Łatwiejszy start >>

W promocji Santander Consumer Banku TANI ROK obniżone jest oprocentowanie kredytów złotówkowych w pierwszym roku kredytowania. Niezależnie od wysokości wpłaty własnej wynosi ono WIBOR 6M + 0,25%.
Szczegóły :
www.domkredytowy.pl

▲ Prosto po podłogi >>

Barlinek, wiodący producent naturalnych podłóg drewnianych w Polsce, udostępnił na stronie www.barlinek.com.pl własny czytnik RSS „barLinek". Zaawansowana aplikacja ma uprościć klientom dostęp do bieżących informacji. Mając na uwadze oczekiwania i wygodę naszych klientów udostępniliśmy szybki kanał informacyjny RSS. Narzędzie daje bezpośredni dostęp do działu informacji bez potrzeby ładowania całej strony Barlinka. Aplikacja od razu spotykała się z dużym zainteresowaniem – powiedziała Agnieszka Koterba z Barlinek SA. „barLinek" jest aplikacją darmową. Czytnik powstał we współpracy z firmą Madonet.
Program dostępny jest pod adresem www.barlinek.com.pl/rss/

▲ Jak budować dach >>

Na rynku pojawił się pierwszy numer kwartalnika budowlanego „Przegląd Dachowy". Jest to bezpłatny magazyn poświęcony tematyce budowy i remontu dachu. Nakład kontrolowany - 10.000 egzemplarzy.

oprac. BK

reklama

SAUNY
Wyrób, montaż, serwis
świerk skandynawski

"Alfa" Tomasz Lipowski
ul. Wojska Polskiego 86, 12-250 ORZYSZ
tel. 0-604-284-052, fax 087/423-80-44
e-mail: alfa58@neostrada.pl,
www.sauny.fe.pl

Sprzedaż mieszkań
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 3E
budynek o wyższym standardzie,
z windami do podziemi, z garażami
i miejscami parkingowymi w podziemiach,
spokojne osiedle.
Ełk, ul. Matki Teresy z Kalkuty 6 (Osiedle Jeziorna)
SIEDZIBA FIRMY
Ełk, Łukasiewicza 6
tel. centrala 0-87/621 57 91,
tel./fax 0-87/621-26-23
kom. 606 312 334

pribo EPB
ISO 9001:2000

NOWA OFERTA
duży wybór mieszkań i garaży na osiedlu
Nowe Miasto przy ul. Transportowej

Ostatnie mieszkania
przy ul. Skorupskiej
Domy jednorodzinne
w zabudowie szeregowej i bliźniaczej
Biuro sprzedaży:
tel. 085 741 50 87
www.kombinatbud.com.pl
Kombinat Budowlany Sp. z o.o. Białystok, ul. Legionowa 14/16

SŁONECZNY STOK
Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Słoneczny Stok"
przystępuje do zawierania umów
wstępnych na budowę lokali mieszkalnych
w nowoprojektowanym budynku
przy ul. Magnoliowej
na osiedlu „Zielone Wzgórza".

Zapewniamy możliwość
ustanowienia odrębnej własności.
W 70 mieszkaniach, zróżnicowany metraż:
od 44 m² do 116,5 m²,
w tym dwupoziomowe
i 16 garaży pod budynkiem.
Możliwość dowolnej aranżacji mieszkań.
Zaletą lokalizacji tego budynku jest położenie
w centrum zagospodarowanego osiedla.
Jest tu sieć sklepów, aptek, oddział Banku PKO S.A.,
szkoły podstawowe, przedszkola,dogodny dojazd !
Prężnie działa Klub osiedlowy „KAKTUS",
a w nim zespoły artystyczne i kółka zainteresowań.

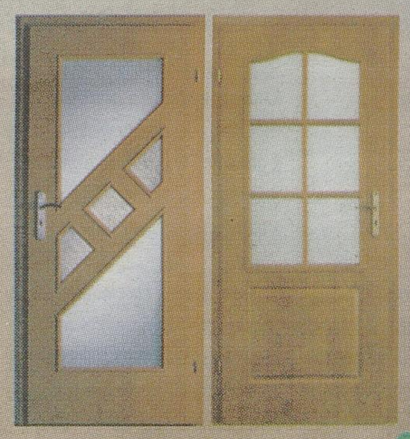


Szczegółowe informacje:
ul. Armii Krajowej 7, tel. 662-48-01, 664-93-78
www.sm-slonecznystok.pl

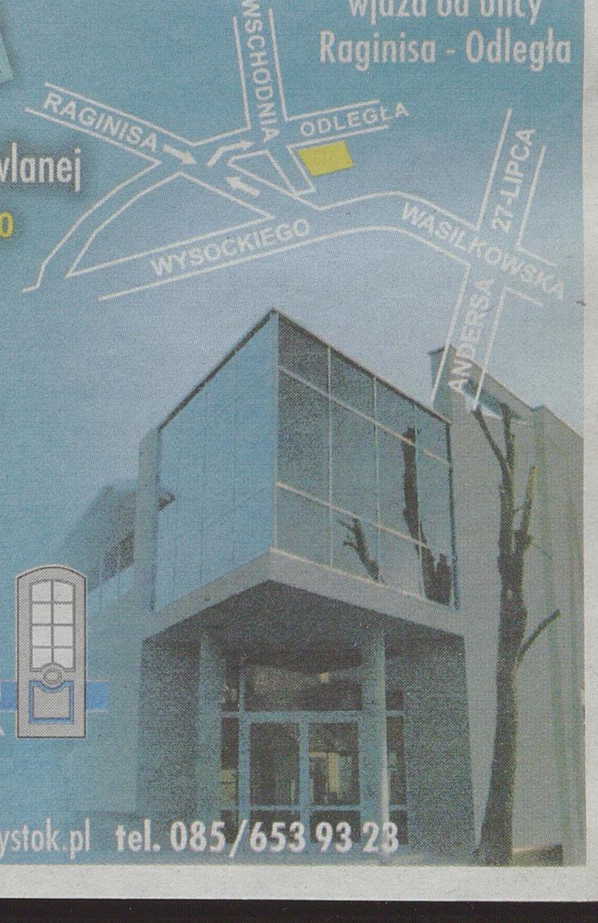
HURTOWNIA METALOWO-NARZĘDZIOWA
19-300 Ełk, ul. Słoneczna 3A, tel/fax (0-87) 610 88 90, tel. (0-87) 610 64 03
JARMEX
PRODUCENT GWOŹDZI BUDOWLANYCH, SIATKI OGRODZENIOWEJ
OFERUJE:
• NARZĘDZIA I ELEKTRONARZĘDZIA • BRAMY I SYSTEMY OGRODZENIOWE • ELEKTRODY • ŚCIERNICE
• KASY PANCERNE • SEJFY

Mieszkania w Ełku - bezpieczeństwo za dobrą cenę!
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt" w Ełku
ROK ZAŁOŻENIA 1959
ul. Słowackiego 2, 19-300 Ełk
tel. 87 621 67 87, fax 87 621 67 96 www.smswit.elk.com.pl

Prowadzimy zapisy na mieszkania
w planowanym do realizacji
budynku mieszkalnym
przy ul. Okulickiego.
Cenisz sobie ciszę i spokój?
To oferta dla ciebie!
- ceny już od 1500 zł/mkw.
Posiadamy również do sprzedania
mieszkania:
- o powierzchni 84,40 mkw.,
przy ul. Okulickiego 6, cena 78,4 tys. zł
- o powierzchni 42 mkw.
przy ulicy Dobrzańskiego 5,
parter-suterena, cena 41,5 tys. zł
(możliwość negocjacji ceny!)
Informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni ul. Słowackiego 2, pok. nr 13
tel. 621-67-87 wew. 357, e-mail: gzm.smswit@elk.com.pl

BIELSCY
BIELSCY Sp. j.
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 69
tel. (085) 675-04-76 fax 676-01-45
www.bielscy.bialystok.pl
HURTOWNIA
FAKRO okna dachowe
www.fakro.com.pl
okna i drzwi


montaż
PARAPETY
POKRYCIA DACHOWE
FOLIE DACHOWE
OKNA DACHOWE
WYŁAZY DACHOWE
SCHODY STRYCHOWE
AKCESORIA DODATKOWE
(żaluzje, rolety itp.)

NOWY
Sklep stolarki budowlanej
Zakładu Stolarskiego
AWRUK
ul. Wschodnia 4
w Białymstoku
wjazd od ulicy
Raginisa - Odległa


PORTA DRZWI DEALER
AWRUK
www.awruk.bialystok.pl
STOLARKA BUDOWLANA
www.awruk.bialystok.pl
e-mail: info@awruk.bialystok.pl tel. 085/653 93 23

redaktor odpowiedzialny
Barbara Klem

tel. 0-85 748 74 12

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 sierpnia 2006
piątek

Kredyty >> Zaciągamy kredyty hipoteczne

Zapłaci bank

Kredyt hipoteczny to aktualnie najlepszy sposób na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Jest on obecnie na tyle dostępny, że rodzina z dwójką dzieci posiadająca regularne dochody może pozwolić sobie na zakup mieszkania w nowo powstającym bloku, a nawet domku jednorodzinnego. Jakie dochody musi mieć rodzina z dwójką dzieci, żeby kupić sobie mieszkanie lub dom?

– Banki mają różne wymagania, ponieważ nie obowiązuje jeszcze jednolity system weryfikacji zdolności kredytowej – mówi Robert Pepłoński z Domu Kredytowego NOTUS. – Przyjmijmy jednak założenie, że obaje małżonkowie są w wieku ok. 35 lat. To gwarantuje, że praktycznie w każdym banku dostaną kredyt na 30 lat. Do analizy wybrałem pięć banków najczęściej wybieranych przez naszych klientów, posiadających w ofercie zarówno CHF jak i PLN.

Jest kilka dodatkowych czynników, które należy uwzględnić przy badaniu zdolności kredytowej, takich jak długość zatrudnienia u danego pracodawcy czy limity kart kredytowych, choćby nawet nie były one wykorzystywane, mają dość duży wpływ na zdolność kredytową.

oprac BK

	Millennium	Multibank	GE Money	PKO BP	DomBank
Mieszkanie za 220.000 zł (bez dodatkowych zobowiązań) okres spłaty 30 lat (bez udziału własnego) rodzina 2+2, minimalne dochody netto					
CHF	3.293 zł	3.940 zł	2.702 zł	2.698 zł	3.415 zł
PLN	2.982 zł	3510 zł	3049 zł	2560 zł	3.121 zł
Dom za 400.000 zł (bez dodatkowych zobowiązań) okres spłaty 30 lat (bez udziału własnego) rodzina 2+2, minimalne dochody netto					
CHF	4.868 zł	6.080 zł	3.974 zł	4.590 zł	5.773 zł
PLN	4.304 zł	5.290 zł	4.179 zł	4.090 zł	4.927 zł

Źródło: Dom Kredytowy NOTUS

Podłogi >> Jak dbać o laminowane podłogi

Stale nowe

Laminowane podłogi, którymi ostatnio bardzo często wykończamy mieszkania, są wizytówką każdego wnętrza. Niestety wraz z kolejnymi latami, niezależnie z jakiego materiału są wykonane, powoli tracą swe walory estetyczne. Co zrobić by cieszyć się ich urodą jak najdłużej?

Jeden: konstrukcja

Materiałem bazowym do produkcji podłóg laminowanych jest płyta HDF. Górna powierzchnia pokryta jest dekoracyjnym filmem melaminowym połączonym z warstwą szczególnie odpornego na ścieranie tworzywa, tzw. overlay-u. Dolną warstwę stanowi papier przeciwprężny, który niweluje naprężenia powstałe po zalaminowaniu warstwy górnej.

Dwa: przeznaczenie

Panele podłogowe o klasie ścieralności AC 3 są przeznaczone do wykonywania posadzek w pomieszczeniach mieszkalnych (o wysokim natężeniu ruchu) oraz w lokalach użyteczności publicznej (o niskim natężeniu ruchu). Panele podłogowe o klasie ścieralności AC 4 są przeznaczone do wykonywania posadzek w pomieszczeniach mieszkalnych (o wysokim natężeniu ruchu) oraz w lokalach użyteczności publicznej (o średnim natężeniu ruchu).


Fot. Kronopol

O laminowane posadzki trzeba dbać szczególnie

Trzy: pielęgnacja

Podłogi laminowane charakteryzują się wysoką odpornością na działanie czynników zewnętrznych. Aby zachować te walory na długie lata należy przestrzegać określonych zasad przy ich montażu, eksploatacji i pielęgnowaniu. Jak twierdzi Jędrzej Kasprzak z firmy Kronopol, jednym z ważniejszych atutów podłóg laminowanych jest łatwość w utrzymaniu ich w czystości. Zanieczyszczenia można usunąć wilgotną ścierką lub mopem wypłukanymi w wodzie z dodatkiem środków przeznaczonych do pielęgnacji paneli. Pamiętamy, że nie wolno stosować detergentów i proszków czyszczących. Muszą to być środki specjalne np. Perfect Neutral Reiniger i Perfect Trend. Obydwa środki służą do gruntownego czyszczenia oraz bieżącej pielęgnacji paneli podłogowych oraz boazeryjnych. Wycieranie podłogi mokrą ścierką lub polewanie wodą może doprowadzić do jej trwałego uszkodzenia.

Cztery zabezpiecz

Warto też zwrócić uwagę na zabezpieczenie podłóg przed ich mechanicznym uszkodzeniem/

– Podłoga po położeniu musi być chroniona od strony wejścia poprzez zastosowanie wycieraczek, czy dywanów. Pod nogi krzeseł, stołów i innych mebli należy stosować filcowe podkładki, które należy okresowo czyścić z gromadzonego się na nich piasku i brudu. Jeżeli posiadamy fotele na rolkach z tworzywa sztucznego lub z metalu, które mogą doprowadzić do uszkodzenia podłogi, możemy zabezpieczyć się poprzez stosownie specjalnych ochronnych mat podkładowych lub wymianę rolek na gumowe– wyjasnia Jędrzej Kasprzak.

Jeżeli zastosujemy się do powyższych zaleceń znacząco ograniczymy zużywanie podłóg, a tym samym będziemy mogli cieszyć się atrakcyjnym wyglądem wnętrza naszego mieszkania przez wiele lat.

oprac. Barbara Klem

Oferta nowych mieszkań

Kupuj póki jest

Dane inwestora	Lokalizacja budowy	Charakterystyka inwestycji	Forma własności	Termin odbioru	Cena	Uwagi
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt" w Ełku	ul. Okulickiego Osiedle Konieczki w Ełku	Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażami w poziomie piwnic	Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu	II kwartał 2007 r.	1.500 zł/mkw	Garaże w poziomie piwnic
JAZ-BUD Białystok	Osiedle Sienkiewicz, ul. Wąska-Chmielna budynek nr III i IV Białystok	Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażami i infrastrukturą	własność	Inwestycje realizowane, III/IV kwartał 2007r.	3.000-3.250 zł/mkw.	Garaże, lokale usługowe
JAZ-BUD Białystok	ul. Sobieskiego Białystok	Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażami i infrastrukturą	własność	Inwestycje realizowane, IV kwartał 2007 r.	do 4.000 zł/mkw.	Garaże, usługowe parkingi, lokale
JAZ-BUD Białystok	ul. Antoniukowska I ETAP Białystok	Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażami i infrastrukturą	własność	Inwestycje realizowane, IV kwartał 2007 r.	3.000,00–3.500 zł/mkw.	Garaże, parkingi, lokale usługowe
ROGOWSKI DEVELOPMENT Białystok	ul. Kraszewskiego-Dobra w Białymstoku	Mieszkania o pow. 36 do 100 mkw, windy łączące mieszkania z garażami podziemnymi, teren ogrodzony i przygotowany do ochrony	Własnościowe notarialnie	I kwartał 2007	3.050-3.600 zł/mkw	Garaże oraz lokale usługowe
Kombinat Budowlany Białystok	ul. Transportowa Białystok	budynek mieszkalny wielorodzinny, mieszkania od 47,8 do 115,20 mkw	własność notarialna	10.2007 r.	2.590-2.900 zł/mkw.	garaże w podziemiach
Kombinat Budowlany Białystok	ul. Żyzna Białystok	Domy jednorodzinne bliźniacze o pow. 139,65 do 158,33 mkw.	własność notarialna	06.2007 r.	356.400 zł do 396.600 zł	-
Kombinat Budowlany Białystok	ul. Obłoków Białystok	domy jednorodzinne szeregowe o pow. 156,00 mkw	własność notarialna	10.2006 r.	328.400 zł do 341.600 zł	-
Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Białystok	Białystok ul.Trawiasta	Dwa budynki mieszkalne wielorodzinne – 149 mieszkań o powierzchni od 27 do 64 mkw.	spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub odrębna własność	IV kw. 2007 r.	od 2.472 do 2.557 zł/mkw	Lokale użytkowe o powierzchni od 38,7 do 44,3 mkw miejsca postojowe w garażach podziemnych – 17.080 zł/miejsce
SM „Rodzina Kolejowa" Białystok	ul. Komisji Edukacji Narodowej 3 Białystok	Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażami i lokalami usługowo-handlowymi w parterze	Prawo odrębnej własności do lokalu lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu	30.09.2007 r.	średnio ok. 2.500 zł/mkw.	Ok. 1.500 zł/mkw za garaże i ok. 2.850 zł/mkw za lokale usługowe
SM „Rodzina Kolejowa" Białystok	ul. Gajowa Białystok	Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażami	Prawo odrębnej własności do lokalu lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu	30.07.2007 r.	średnio ok. 2.380 zł/mkw.	1.320 zł/mkw za garaże
SM Słoneczny Stok Białystok	ul. Magnoliowa Białystok	Budynek wielorodzinny z 70 lokalami od 44 do 116,5 mkw. (w tym dwupoziomowe)	spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu	IV kwartał 2007 r.	2.500 zł/mkw. za parter i III piętro, 2.700 zł/mkw. Za I i II piętro	garaże pod budynkiem
Mark-Bud Białystok	ul. Wiejska Białystok	PB Eko-System Białystok w okolicy ul. Kluka Białystok osiedle domków jednorodzinnych w formie zabudowy wolnostojącej, bliźniaczej i szeregowej o pow. od 119 do 250 mkw. (działki od 220 do 900 mkw.)	własność notarialna	pierwszy etap 23 domy do końca tego roku, kolejnych ok. 30 domów – do końca 2007 r.	od 272.000 zł do 600.000 zł	Domy z garażami; w cenie jest wliczone ogrodzenie posesji; domy z cegły ceramicznej, kryte dachówką

zebr. BK

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748-74-58. Rozdajemy:

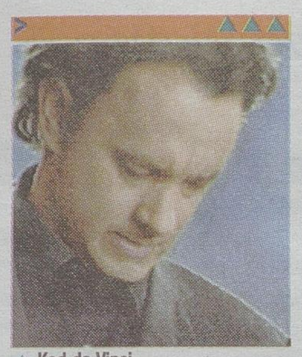
4 – bilety do kina Pokój

4 – bilety do kina Ton

3 – bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Kod da Vinci**
dramat/thriller, USA, 2006
▲ **reż.** Ron Howard
▲ **występują:** Tom Hanks, Audrey Tautou, Ian McKellen, **78 min**

Światowej sławy historyk i badacz symboli profesor Robert Langdon w środku nocy zostaje wezwany do muzeum Luwru, gdzie miało miejsce tajemnicze morderstwo. Jego ofiarą jest kustosz.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



Ona to on
komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.** Andy Fickman
▲ **występują:** Jeffrey Ballard, Amanda Bynes; **105 min**

Komedia romantyczna opowiadająca o nastolatce, która, chcąc zrealizować swoje marzenie, decyduje się udawać swojego brata. Sytuacja komplikuje się, kiedy chłopak wraca dwa dni wcześniej.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Wzgórza mają oczy**
horror, USA, 2006
▲ **reż.** Allexandre Aja
▲ **występują:** Desmond Askew, **96 min**

Carterowie jadą do Kalifornii, by odebrać odziedziczone srebra. Kiedy na pustkowiu psuje im się samochód, okazuje się, że pobliskie wzgórza zamieszkane są przez rodzinę Kanibali.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Agent XXL 2**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** John Whitesell
▲ **wyst.:** Martin Lawrence, **103 min**

W kontynuacji komediowego przeboju „Agent XXL 2" Martin Lawrence ponownie wciela się w rolę tajnego agenta, który w przebraniu energicznej niani zwanej „Mamuśką" rozwiązuje coraz bardziej skomplikowane zagadki kryminalne.

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.



▲ **Epoka lodowcowa 2**
animowany, USA, 2006
▲ **reż.** Carlos Saldanha, **90 min**

Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swej drodze innego mamuta. Aż w końcu pewnego dnia poznaje panią mamutową.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ **Tristan i Izolda**
dramat, USA
▲ **reż.** Kevin Reynolds
▲ **występują:** James Franco; **125 min**

Pozostawiony na polu bitwy Tristan trafia pod opiekę Izoldy, irlandzkiej piękności, która ukryła go przed żołnierzami ojca. Młodych połączyła gorąca i niedozwolona namiętność, z której nie wynikło nic dobrego.

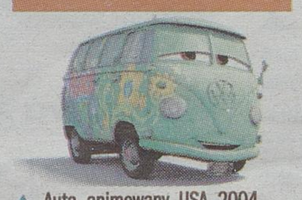
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce



▲ **Omen**
horror, USA, 2006
▲ **reż.** John Moore
▲ **występują:** Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, **108 min**

Nowa wersja popularnego horroru. Dziecko urodzone przed kilku laty okazuje się być opętane.

▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Auta, animowany, USA, 2004**
▲ **reż.** John Lasseter, **96 min**

Zygzak McQueen jest młodym i ambitnym samochodem wyścigowym, przygotowującym się do startu w wielkim wyścigu o Mistrzostwo Złotego Tłoka.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Dom Kultury w Łapach.



▲ **Komedia romantyczna**
komedia, USA, 2006
▲ **reż.** Jason Friedberg, Aaron Setze
▲ **występują:** Alyson Hannigan

Film opowiada historię beznadziejnej romantyczki Julii Jones, która poznaje pewnego Anglika – mężczyznę swoich marzeń – o dziwnie brzmiącym nazwisku Walicórski...

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **Lassie**
familijny, USA, Irlandia, 2005
▲ **reż.** Charles Sturridge
▲ **występują:** Peter O'Toole, **107 min**

Historia najsławniejszego psa na świecie ma swój początek w górniczej osadzie w Yorkshire tuż przed rozpoczęciem II wojny światowej.

▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Asterix i Wikingowie**
animowany, Francja, 2006
▲ **reż.** Stefan Fjeldmark, **78 min**

Grupa nieustraszonych wikingów udaje się na podbój wioski Galów. Chcą uprowadzić „czempiona strachu"...

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Żubr w Białowieży.



▲ **X-man: ostatni bastion**
akcja/przygodowy, USA, 2006
▲ **reż.** Brett Ratner
▲ **występują:** Halle Berry, **103 min**

Wynalezienie lekarstwa odwracającego proces mutowania prowadzi do odwrócenia biegu historii. Po raz pierwszy mutanty mają wybór.

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina	cena
Piraci z Karaibów 2	15.15, 18.00	14 i 16 zł
Auta	13.00	13 i 15 zł
Strażnik	16.30, 20.30	14 zł
Zabójczy numer	14.30, 18.30, 20.45	14 i 16 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina	cena
Garfield 2	12.00, 16.15	12 i 14 zł
Superman: Powrót	13.30, 17.45	13 i 15 zł
16 przecznic	20.30	12 i 15 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina	cena
Epoka lodowcowa 2	16.30	11 i 12 zł
Kod da Vinci	18.00	11 i 13 zł
Sexi Pistols	20.30	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina	cena
Straszny dom	13.00, 15.00, 17.00	13 i 15 zł
Szybcy i wściekli: Tokyo Drift	19.00, 21.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Brak spektakli		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Brak spektakli

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Przysięga	brak	brak
	Asterix i Wikingowie	brak	brak
Drohiczyn DANIEL	Silent Hill	(pt., sb.)	brak
Łapy Dom Kultury	Auta	brak	brak
	Agent XXL 2	brak	brak
Hajnówka	Za ile mnie pokochasz?	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Tristan i Izolda	brak	10 i 11 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Dżungla	(pt.) 16.30, (sb.ndz.) 15.00, 16.30	10 i 12 zł
	Ona to on	18.00	12 i 13 zł
	Wzgórza mają oczy	20.00	12 i 13 zł
Augustów ISKRA	Skok przez płot	brak	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Piraci z Karaibów	14.30, 17.15, 20.00	12 i 13 zł
	Asterix i Wikingowie	(sb.ndz.) 13.00	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Piraci z Karaibów	brak	brak
Mrągowo ZODIAK	Dublerzy	brak	brak
	X-Man 3	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Piraci z Karaibów	brak	brak
Olecko MAZUR	Omen	brak	brak
	Lassie	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Skok przez płot	15.30, 17.00, 18.30	11 i 13 zł
	Komedia romantyczna	20.00	12 i 13 zł

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	brak repertuaru		

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52 w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13 w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna pon.-niedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych
studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 sierpnia 2006
piątek

Ciekawy świat

▲ **Strażak odwirował się w suszarce >>** Czterech brytyjskich strażaków z Manchesteru zostało zawieszonych w pełnieniu obowiązków. To kara za to, że jeden z nich wszedł do dużej suszarki pralniczej w remizie i dał się w niej odwirować. Koledzy – strażacy sfilmowali wydarzenie telefonem komórkowym i umieścili w Internecie. Teraz wszystkich czeka postępowanie dyscyplinarne.

▲ **Latające łóżko >>** Duński architekt poświęcił sześć lat życia na zbudowanie „latającego łóżka". Wysiłek jednak opłacił się – produkt został wyceniony na 1,2 mln euro. Aby utrzymać mebel w górze, w podłogę pod nim został wmontowany magnes. Taki sam znajduje się także w dnie łóżka. Cienkie stalowe kable przytrzymują łóżko na miejscu. Sam twórca wynalazku przyznaje, że mebel nie jest zbyt wygodny. Nie powinny się też pod nim znajdować żadne metalowe przedmioty, które mogłyby zakłócić działanie magnesów.

▲ **Niezwykła odyseja skradzionego prawa jazdy >>** Pewna kelnerka w barze w Ohio chciała sprawdzić, czy młoda kobieta zamawiająca alkohol jest pełnoletnia. Dziewczyna wylegitymowała się prawem jazdy. Dokument okazał się pochodzić z kradzieży. Nie to jednak było najgorsze. Sytuacja 23-letniej Marii Bergan zaczęła wyglądać naprawdę źle, gdy okazało się, że dokumenty skradziono kilka tygodni temu legitymującej ją kelnerce. Klientka baru została oskarżona o posługiwanie się kradzionym prawem jazdy. Zatrzymano ją w domu na przedmieściach Cleveland. Kobieta czeka teraz na pierwsze przesłuchanie w sądzie.

▲ **Szkoła flisacka nad Sanem >>** Od nowego roku szkolnego w Ulanowie rusza szkoła flisacka. Na początek kształcić będzie sterników motorowych dla potrzeb obsługi ruchu turystycznego na Sanie. Zainteresowanie szkołą jest duże. Przewidziano 20 grup po 12 osób. Chętni pochodzą głównie z Podkarpacia, ale są też osoby spoza regionu. ▲

W obiektywie



Irak >> W czwartek, w Bagdadzie zginęły 4 osoby, a 40 zostało rannych. Celem ataku zamachowców byli przedstawiciele mniejszości chrześcijańskiej i kurdyjskiej.



Rosja >> Upały doskwierają także zwierzętom. Pracownicy ogrodu zoologicznego we Władykaukazie polewają wodą niedźwiedzia brunatnego, kiedy temperatura osiągnie 38 stopni Celsjusza. ▲

Niemcy >> Gdańszczanie nie chcą honorować byłego żołnierza Waffen-SS

Chce mieć tytuł

Guenter Grass nie zrzeknie się honorowego obywatelstwa miasta Gdańska. Pisarz poinformował o tym w wywiadzie dla niemieckiej telewizji ARD.

Niemiecki noblista zapowiedział w wywiadzie, że zaakceptuje każdą decyzję dotyczącą jego honorowego obywatelstwa Gdańska, ale sam nie widzi żadnego powodu, by zrzec się tej godności.

Autor „Blaszanego Bębenka" podkreślił, że zasłużył na to miano, ponieważ jeszcze w czasach komunizmu dążył do pojednania Polaków i Niemców.

– Tytuł honorowego obywatela dostałem, ponieważ w swoich książkach i poprzez swoje działania chciałem doprowadzić do porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami. To było wyjątkowo trudne, mieliśmy komunizm. Pytanie o to, czy powinno mi zostać odebrane honorowe obywatelstwo Gdańska, to pytanie do prezydenta tego miasta. Ja sam nie widzę okoliczności, które przemawiałyby za tym – powiedział pisarz w wyemitowanym w czwartkowy wieczór wywiadzie.

O to, by Grass zrzekł się honorowego obywatelstwa Gdańska, zaapelował do pisarza poseł PiS Jacek Kurski. Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz od razu skomentował taką postawę jako próbę upolitycznienia całej sprawy.

W reakcji na stanowisko Grassa, Lech Wałęsa stwierdził, że niemiecki noblista powinien zrzec się tego honorowego tytułu. Były prezydent uważa, że pisarz nigdy nie otrzymałby wyróżnienia, gdyby było wiadomo, że był w SS.

Gdańscy radni PiS dali pisarzowi miesiąc na wypowiedzenie się w tej sprawie. Po upływie tego terminu mieli złożyć projekt uchwały mającej na celu odebranie mu honorowego obywatelstwa.

Grass, w opublikowanym w minioną sobotę wywiadzie w „Frankfurter Allgemeine Zeitung" przyznał, że w czasie II wojny światowej służył w formacji Waffen-SS. ▲

fotorzepa



– Tytuł mi się należy, bo zawsze dążyłem do pojednania – mówi Grass

Waffen-SS

Waffen-SS to zbrojne oddziały SS. Rozkazem H. Himmlera zostały utworzone w maju 1940 r. Waffen-SS osiągnęły szczyt swojego rozwoju w grudniu 1944 r., kiedy służyło w nich aż 950 000 żołnierzy. Mają one na koncie wiele zbrodni, z których większość popełniono na froncie wschodnim. Trybunał w Norymberdze uznał w 1946 r. tę formację za organizację zbrodniczą.

Warszawa >> Zdaniem posłów PiS kolejna obstrukcja w Sejmie

Opozycja blokuje ordynację

Prawdopodobnie koalicja rządząca nie zdąży wprowadzić korzystnych dla siebie zasad głosowania przed wyborami samorządowymi.

Sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przyjęła wczoraj uchwałę o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego nad projektem zmian w samorządowej ordynacji wyborczej. Wysłuchanie odbędzie się 11 września w gmachu Sejmu.

Za uchwałą zagłosowało 16 członków komisji, nikt nie był przeciwko. Posłowie PiS i Samoobrony wstrzymali się od głosu. Zaprotestowali w ten sposób wobec trybu prac komisji nad wnioskiem o wysłuchanie.

Pomysł spodobał się posłom Platformy Obywatelskiej. Ich zdaniem, dobrze się stało, że odbędzie się debata publiczna nad projektem. Twierdzą oni, że ordynacja na nowych zasadach doprowadziłaby do upolitycznienia samorządów.

Według posła PO Waldy Dzikowskiego, chybiony jest argument PiS, iż rezygnacja z tej ordynacji pozwoli na kandydowanie do samorządów przestępcom. W pierwszym tygodniu września wchodzą bowiem w życie przepisy, które to uniemożliwią. Przedstawiciele Platformy po raz kolejny twierdzą, że nie wolno zmieniać zasad na kilka miesięcy przed wyborami.

Zupełnie przeciwnego zdania są posłowie Prawa i Sprawiedliwości.

– To obstrukcja parlamentarna – tak przebieg posiedzenia komisji określił jej wiceszef Dawid Jackiewicz (PiS). Nie traci on jednak nadziei, że zmiany w ordynacji będą obowiązywały jeszcze w jesiennych wyborach samorządowych. Przewidują one tzw. blokowanie list, które jest korzystne dla koalicji.

Według opinii posłów opozycji, odłożenie o niemal miesiąc prac nad projektem doprowadzi do tego, że jeśli nawet zostaną one uchwalone, to dojdzie do tego tak późno, że nie będą one już dotyczyły tegorocznych wyborów.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej Kazimierz Czaplicki stwierdził jednak, że ustawodawca nie określił terminu, do kiedy można dokonywać zmian w przepisach. Jednak jego zdaniem, zmiany nie powinny być wprowadzane po zarządzeniu wyborów. W tym roku powinny zostać one zarządzone przez premiera najpóźniej 27 września. ▲

Burza w Sejmie

Prace nad zmianami w ordynacji samorządowej przebiegały w szybkim tempie. Sejm zdecydował o skierowaniu projektu nowelizacji do prac w komisji na swym ostatnim, lipcowym posiedzeniu. Odbyło się to w burzliwej atmosferze. Opozycja określiła projekt jako zamach stanu na uprawnienia wyborcze.

Warszawa >> Pomysł LPR

Karać pasażerów

Liga Polskich Rodzin chce, aby karani byli nie tylko pijani kierowcy, ale także osoby, które świadomie im towarzyszą. Ich udział w ewentualnym wypadku traktowany byłby jako współsprawstwo.

Jak argumentował na czwartkowej konferencji prasowej poseł LPR Szymon Pawłowski, taka nowelizacja kodeksu karnego miałaby na celu „zmianę społecznego podejścia do problemu pijanych kierowców".

– Zagrożenie, jakie stwarzają na drogach pijani kierowcy istnieje również dlatego, że jest pewne przyzwolenie społeczne na taki proceder – podkreślił Pawłowski.

Poseł Ligi dodał, że LPR zwróci się także do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, by zobowiązał prokuratorów do badania wypadków z udziałem pijanych kierowców pod kątem odpowiedzialności osób, które towarzyszyły nietrzeźwym.

W środę Ziobro poinformował, że odwołał trzech prokuratorów za zbyt łagodne traktowanie pijanych na drogach. Zapowiedział też kolejne kontrole decyzji wobec nietrzeźwych kierowców oraz dalsze odwołania, jeśli jego zalecenia nie będą stosowane. Zdaniem Ziobry, pierwsze wnioski po kontroli orzeczeń dotyczących pijanych kierowców nie są zachęcające, ponieważ w jego ocenie osoby te ciągle tratowane są zbyt pobłażliwie.

W miniony długi weekend policja zatrzymała blisko 3,5 tys. kierowców, którzy prowadzili samochód pod wpływem alkoholu. ▲

LISTA KANDYDATÓW DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

Redakcja w Białymstoku: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Białystok

IMIĘ I NAZWISKO	KOD	LICZBA GŁOSÓW
Krzysztof Gzik	bialystok.01	0
ks. Andrzej Kołpak	bialystok.02	44
Paweł Małaszyński	bialystok.03	4
Marcin Nałęcz-Niesiołowski	bialystok.04	9
Marian Szamatowicz	bialystok.05	7
Leon Tarasewicz	bialystok.06	1
Karol Tylenda	bialystok.07	67
Jacek Warchoł	bialystok.08	35
Joanna Zapolska	bialystok.09	56

Hajnówka

Marek Antoniuk	hajnowka.01	0
Piotr Gagan	hajnowka.02	0
Lech Jan Michalak	hajnowka.03	27
Stanisław Mierzwiński	hajnowka.04	49
Józef Popiel	hajnowka.05	0
Aleksander Prokopiuk	hajnowka.06	0

Bielsk Podlaski

Bożena Grotowicz	bielsk.01	0
Walenty Korycki	bielsk.02	5
Andrzej Sinielnikow	bielsk.03	0
Sławomir Jerzy Snarski	bielsk.04	3
Andrzej Stepaniuk	bielsk.05	0
Marek Wieremiejuk	bielsk.06	77

Mońki

Elżbieta Franke	monki.01	11
Sławomir Moczydłowski	monki.02	2
Barbara Pac	monki.03	12
Alfred Snarski	monki.04	37

Siemiatycze

ks. Eugeniusz Borowski	siemiatycze.01	4
Andrzej Głębicki	siemiatycze.02	15
Marta Ławińska	siemiatycze.03	0
Dariusz Milewski	siemiatycze.04	1
Jerzy Nowicki	siemiatycze.05	3
Urszula Tomasik	siemiatycze.06	0

Sokółka

Dżenneta Bogdanowicz	sokolka.01	4
Franciszek Chamiuk	sokolka.02	0
Tadeusz Ciszkowski	sokolka.03	19
Antoni Cydzik	sokolka.04	0
Sokrat Janowicz	sokolka.05	0
Mirosław Lech	sokolka.06	1
Jerzy Omielan	sokolka.07	0
Maria Talarczyk	sokolka.08	0

Redakcja w Suwałkach: ul. Kościuszki 62, 16-400 Suwałki

Suwałki

Jerzy Brzozowski	suwalki.01	0
Aleksander Czuper	suwalki.02	36
Józef Gajewski	suwalki.03	5
Wojciech Kowalewski	suwalki.04	0
Adrianna Sawicka	suwalki.05	14

Augustów

Leszek Cieślik	augustow.01	4
Bogdan Dyjuk	augustow.02	0
Danuta Puchalska	augustow.03	4
Bogusław Samel	augustow.04	491

Sejny

Stanisław Buchowski	sejny.01	3
Cezary Hołubowicz	sejny.02	7
Robert Klucznik	sejny.03	0
Jerzy Nazaruk	sejny.04	0
Artur Wilczewski	sejny.05	0

Redakcja w Łomży: al. Legionów 16, 18-400 Łomża

Łomża

Anna Jakubowska	lomza.01	1
Halina Lemańska	lomza.02	6
Kazimierz Krupiński	lomza.03	16
Henryk Piekarski	lomza.04	117
Stanisław Studencki	lomza.05	7
Tadeusz Susoł	lomza.06	30

Zambrów

ks. Adam Jabłoński	zambrow.01	1
Grzegorz Strękowski	zambrow.02	16
Bogusława Wiśniewska	zambrow.03	8
Krzysztof Witkowski	zambrow.04	3
Mariola Zalewska	zambrow.05	0

Grajewo

Marian Podlecki	grajewo.01	24
Grzegorz Curyło	grajewo.02	40
Barbara Celina Grądzka	grajewo.03	10
Jan Zawadzki	grajewo.04	85
Anna Zielińska	grajewo.05	4

Kolno

ks. Sławomir Banach	kolno.01	2
Józef Dymerski	kolno.02	18
Eufrozyna Kupis	kolno.03	16
Alina Filipkowska	kolno.04	9
Paweł Szczech	kolno.05	1
Marek Waszkiewicz	kolno.06	2

Wysokie Mazowieckie

Anna Bogucka	wysokie.01	107
Marek Kaczyński	wysokie.02	29
Jan Perkowski	wysokie.03	8
Artur Więzowski	wysokie.04	73
Alicja Zdziarska	wysokie.05	5

Redakcja w Ełku: ul. Pułaskiego 24, 19-300 Ełk

Ełk

Dominik Golak	elk.01	4
Cezary Kasprzak	elk.02	65
Nikodem Kemicer	elk.03	0
Waldemar Makarewicz	elk.04	15
Krzysztof Piłat	elk.05	1
Antoni Polkowski	elk.06	1
Romuald Szuliński	elk.07	98

Giżycko

Wojciech Marek Darski	gizycko.01	0
Piotr Hołownia	gizycko.02	0
Piotr Konstantynowicz	gizycko.03	0
Tomasz Pieluchowski	gizycko.04	75
Marita Przedpełska-Winiarczyk	gizycko.05	0
Marek Radzewicz	gizycko.06	0
Wiesław Sadok	gizycko.07	2
Katarzyna i Zygmunt Waraksa	gizycko.08	0

Gołdap

Stanisław Dzierwa	goldap.01	0
Dorota Łasica	goldap.02	0
Mariusz Matławski	goldap.03	0
Dariusz Morsztyn	goldap.04	1

Olecko

Edward Adamczyk	olecko.01	9
Maryla Dzienisiewicz	olecko.02	15
Janusz Hendzel	olecko.03	0
Wojciech Łukasik	olecko.04	0
Józef Wasilewski	olecko.05	0

Pisz

Anna Błaszczyk	pisz.01	0
Rafał Grusznic	pisz.02	0
Wojciech i Jagienka Kass	pisz.03	0
Grażyna Leszczyńska	pisz.04	0
Krzysztof Marusiński	pisz.05	0
Wojciech Miara	pisz.06	0
Urszula Zduńczyk	pisz.07	0

Węgorzewo

Włodzimierz Deneka	wegorzewo.01	0
Andrzej Kolasa	wegorzewo.02	0
Aleksandra Siwołowska	wegorzewo.03	0

Aby oddać głos na wybranego kandydata prześlij do naszej redakcji wypełniony poprawnie kupon lub wyślij sms-a z kodem kandydata na numer 7268 (koszt 1 sms-a - 2,44 zł brutto). Każdy może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata.

OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres redakcji

GŁOSUJĘ NA:

IMIĘ I NAZWISKO LUB KOD KANDYDATA

POWIAT

OSOBA GŁOSUJĄCA:

IMIĘ I NAZWISKO _____

ULICA, NUMER DOMU I MIESZKANIA _____

KOD I MIEJSCOWOŚĆ _____ TELEFON _____

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu Osobowość Roku 2005.

Data i czytelny podpis _____ 17.08.2006

Prezentacja kandydatów do tytułu Osobowość Roku 2005



Antoni Cydzik, od początku lat 90-tych jest radnym Rady Miejskiej w Sokółce. Zawsze należał do opozycji. Prowadzi swój prywatny biznes – jest właścicielem supermarketu i targowicy. Wydawca i dziennikarz niezależnej gazety „Co, Gdzie, Kiedy".



Maria Talarczyk, prezes Zarządu Fundacji Sokólski Fundusz Lokalny, która istnieje od sześciu lat. Organizuje zbiórki pieniędzy na stypendia dla zdolnych i niezamożnych uczniów. Z jej inicjatywy co roku w Sokółce przygotowywane są Festyny Dobroczynne.



Dżenneta Bogdanowicz, prowadzi gospodarstwo agroturystyczne „Tatarska Jurta" w Kruszynianach koło Krynek. To jedyna tego rodzaju etniczna oferta turystyczna na Podlasiu. Gospodyni częstuje gości oryginalnymi potrawami tatarskimi.



Mirosław Lech, wójt Korycina. Kieruje gminą od 1991 roku. Pomysłodawca Ogólnopolskich Dni Truskawki w Korycinie. Jest przewodniczącym Zarządu Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego i członkiem Zarządu ZGW RP.



Jerzy Omielan, burmistrz Suchowoli. Funkcję burmistrza sprawuje od 1998 roku. Wcześniej był radnym i zastępcą włodarza gminy. Jest członkiem OSP w Jatwiezi Dużej. Prowadzi gospodarstwo rolne w swojej rodzinnej wsi – Jatwiezi Małej.

(db)
db.bkl.bpod

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski
085 748 74 80



Ciekawsze wyniki meczów towarzyskich: Norwegia - Brazylia 1:1, Czechy - Serbia 1:3, Irlandia - Holandia 0:4, Niemcy - Szwecja 3:0, Włochy - Chorwacja 0:2.

Piłka nożna >> Leo Beenhakker zaczął od porażki z Danią

Nie było zespołu

Polacy nie zaimponowali i nie mieli tej szybkości i zwinności co Duńczycy - pisze duński Dziennik Politiken, po meczu, który nasz zespół przegrał 0:2.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Leo Beenhakker nieudanie zadebiutował w roli selekcjonera „biało-czerwonych". Polacy tylko przez kwadrans drugiej połowy mieli przewagę. Wtedy też stworzyli sobie kilka groźnych sytuacji podbramkowych. Najbliżej zdobycia gola był Maciej Żurawski. Jego strzał z 8 metrów obronił Thomas Sorensen.

– Momentami wyglądaliśmy jak na mistrzostwach świata. Jedenastu piłkarzy nietworzących zespołu. Brak koordynacji, organizacji i koncentracji oraz proste straty na swojej połowie dały Duńczykom pierwszego gola – mówił po spotkaniu Leo Beenhakker.

Do kadry wrócili wielcy nieobecni mundialu: Jerzy Dudek i Tomasz Frankowski. „Franek" próbował wreszcie przełamać swoją strzelecką niemoc. – Były trzy-cztery okazje, gdy brakowało pół metra czy ułamka sekundy, bym wreszcie trafił. A chciałem bardzo, bo w środę obchodziłem urodziny – mówi wychowanek Jagiellonii.

Dudek wierzy w przyszłość polskiej reprezentacji: – Popełnialiśmy błędy, ale najlepiej się uczyć właśnie na błędach.

W środę rozpoczęły się eliminacje mistrzostw Europy 2008. W meczu „polskiej" grupy Belgia sensacyjnie zremisowała w Brukseli z Kazachstanem 0:0. W grupie B Wyspy Owcze uległy Gruzji 0:6, a w E Estonia Macedonii 0:1. ▲

Statystyka

Odense, 16.08

Dania – Polska 2:0 (1:0)
Bramki: Bendtner 32, Rommedahl 63.
Dania: Sorensen - Jacobsen, Gravgaard, Agger, N. Jensen (46 C. Jensen) - Wurtz (52 Helveg), Gravesen, Kahlenberg, Jorgensen (78 Kristiansen) - Bendtner (66 Junker), Rommedahl (75 Lovenkrands).
Polska: Dudek - Żewłakow, Bąk, Jop, Gancarczyk (46 Golański) - Smolarek (63 Jeleń), Szymkowiak (75 Mila), Radomski, Krzynówek - Żurawski, Frankowski.
Żółta kartka: Jop (Polska). **Sędziował:** Tony Asumaa (Finlandia).



Fotorzepa

Jacek Krzynówek walczył twardo, ale wskórał niewiele

Kajakarstwo >> Udany początek mistrzostw świata

Nasi wygrywali

Tak jak można się było spodziewać, nasi kajakarze dobrze wypadli w eliminacyjnych biegach mistrzostw świata w Szeged.

Jako pierwszy w blokach startowych stanął Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok). Jego osada C-4 wygrała wyścig na 1000 metrów bezpośrednio kwalifikując się do finału. To właśnie w tej konkurencji kanadyjkowych czwórek Polacy bronią jedynego złotego medalu zdobytego rok temu w Zagrzebiu.

Pozostałe czwórki z udziałem sportowców z naszego województwa, też bez problemów awansowały bezpośrednio do finału. Osada K-4 na 1000 metrów mężczyzn wygrała swój bieg. Płynęli w niej Marek Twardowski i Adam Wysocki z augustowskiej Sparty. 3. w swoim wyścigu była czwórka pań na kilometr, a siedziała w niej Edyta Dzieniszewska (także Sparta).

Twardowski świetnie poradził sobie w jedynce na 500 metrów. Wygrał swój bieg. Dało to awans do półfinału. W startach na 500 metrów osady C-4 ze Skowrońskim i K-4 z Wysockim zajęły 2. miejsca. Pierwsza popłynie w finale, druga w półfinale. **(milk)**

Siatkówka >> Polki uległy Włoszkom na inaugurację Grand Prix

Prowadziły w secie 16:8 i przegrały



autor

Atakuje polska środkowa Katarzyna Skowrońska

Sukces Włoszek i porażka Polek w pierwszym meczu World Grand Prix w Bydgoszczy, w dużej mierze zrodziły się w pierwszym secie – uznali zgodnie trenerzy obu zespołów Marco Bonetti i Andrzej Niemczyk.

– W pierwszym secie, co rzadko się zdarza, prowadząc ośmioma punktami (16:8), przegraliśmy. Źle spisały się obie nasze rozgrywające, szczególnie Izabela Bełcik, która w tej części spotkania zrobiła dla Włoszek wszystko, co było możliwe – powiedział Niemczyk.

Kapitan polskiego zespołu Joanna Mirek przyznała, że był to nieudany mecz. – Zabrakło nam koncentracji i konsekwencji. Myślę, że w kolejnych spotkaniach będzie lepiej – mówiła.

W czwartek wieczorem Polki grały z USA, a w piątek zmierzą się z Dominikaną.

▲ **Wyniki:** Dominikana – USA 3:2 (21:25, 25:23, 19:25, 27:25, 15:8), Polska – Włochy 0:3 (23:25, 18:25, 21:25).

(PAP, milk)

Relaks na sportowo

Piłka nożna
II liga. Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Bielsko-Biała (sobota, godz. 17 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku)
III liga. Wigry Suwałki – Concordia Piotrków Trybunalski (sobota, godz. 17), Freskovita Wysokie Mazowieckie – Pelikan Łowicz (niedziela, godz. 16)
IV liga (terminarz na stronie 11)
Klasa okręgowa. OSiR Puszcza Hajnówka – Skra Wizna (niedziela, godzina 17), MKS Mielnik – Włókniarz Białystok (niedziela, 16), Rudnia Zabłudów – Magnat Juchnowiec (niedziela, 13), Hetman Tykocin – Korona Dobrzyniewo (niedziela, 16), Gieret Giby – KS Wasilków (niedziela, 16), Dąb Dąbrowa Białostocka – Kolejarz Czeremcha (niedziela, 16), Promień Mońki – Polonia Raczki (sobota, 14), Narew/Łyski Choroszcz – LZS Narewka (niedziela, 17).
Klasa A. Sobota: Gryf Gródek – Orkan Poświętne (17). **Niedziela:** Skra Czarna Białostocka – Śniadowo (15), Forty Piątnica – Perspektywa Łomża (16), Sparta 1951 Szepietowo – Metal_Fach LUKS Janowszczyzna (16), Orlęta Poświętne – Rospuda Filipów (16),

Sporty motorowodne
Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych w klasach Runboat i Jet (sobota w godz. 15-18.30 i niedziela, w godz. 11.30 - 17 na zalewie w Dojlidach).

(mark, KS)

Piłka w regionie

Klasa okręgowa

Mecze 3 kolejki (15.08 i 16.08): Skra Wizna – Narew/Łyski Choroszcz 2:3, LZS Narewka – Promień Mońki 2:3, Polonia Raczki – Dąb Dąbrowa Białostocka 0:0, Kolejarz Czeremcha – Gieret Giby 4:1, KS Wasilków – Hetman Tykocin 1:3, Korona Dobrzyniewo – Rudnia Zabłudów 2:1 Magnat Juchnowiec – MKS Mielnik (mecz przełożony), Włókniarz Białystok – OSiR Puszcza Hajnówka 1:3.

1. Puszcza	3	7	8:3
2. Hetman Tykocin	3	7	8:4
3. Narew/Łyski	3	7	7:3
4. Korona	3	7	4:2
5. Polonia Raczki	3	5	5:3
6. Rudnia	3	4	4:3
.... Dąb Dąbrowa	3	4	4:3
8. Skra Wizna	3	4	8:8
9. Promień Mońki	3	4	7:7
10. Włókniarz	3	4	5:5
11. MKS Mielnik	2	3	2:2
12. Kolejarz	3	3	5:6
13. LZS Narewka	3	3	4:8
14. KS Wasilków	3	1	2:5
15. Magnat	2	0	2:7
16. Gieret Giby	3	0	3:9

A klasa
Mecze 1 kolejki (16.08)
KS Śniadowo - Narew/Łyski II Choroszcz 2:2,
UG Krynki - Pogranicze Kuźnica Białostocka 1:1, Znicz Suraż - Orlęta Czyżew 2:1, Rospuda Filipów - Sparta Szepietowo 1:0, LUKS Janowszczyzna - Forty Piątnica (mecz przełożony), Perspektywa Łomża - ŁKS II Łomża 1:1, Orzeł Szołajdy - Gryf Gródek 2:1, Orkan Poświętne - Skra Czarna Białostocka 1:0.

(kam)

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

STOLARZA. (085)653-62-01, 0606-341-184.

ZATRUDNIMY magazyniera - operatora wózka widłowego z uprawnieniami, (087)565-48-10.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUDI B4 (1993) 1,9 TDI kombi, do sprowadzenia, 2.500 euro. 0606-174-161.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOMKI letniskowe nad jeziorem Roś. 0506-573-405.

SPRZEDAM las +grunt, 4 ha. 0604-100-495.

WYNAJMĘ

MAGAZYN ogrzewany, parter, około 300 mkw +pomieszczenia biurowe, z dużym parkingiem. 0668-760-036.

MIESZKANIE 2-pokojowe, Wiejska. 0507-959-250.

MIESZKANIE. Pogodna 1. (085)716-70-41, 0602-113-937.

SAMODZIELNE dziewczynom, centrum. 0506-346-163, (085)657-11-41.

ZWIERZĘTA

PERSY. Tel. 0602-44-35-36.

ŚLICZNE szczenięta owczarka niemieckiego. 0601-159-202.

ROLNICTWO

KUPIĘ

JĘCZMIEŃ, pszężyto. 0608-442-327.

SPRZEDAM

ZETOR 7011 (1983) TUR, (086)219-48-82

RÓŻNE

SPRZEDAM

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego. 0507-594-784.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY szwalnicze. 0508-302-945.

USŁUGI

ELEKTRYCZNE

ELEKTROINSTALACJE- tanio. 0698-056-922.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

redaktor odpowiedzialny
Mariusz Klimaszewski
085 748 74 80



Stefan Liszewski (były trener suwalskich Wigier) obecnie trenuje Nadnarwiankę Pułtusk, która w piątek w III lidze podejmie grajewską Warmię.

Piłka nożna >> ŁKS Browar Łomża jedzie do KSZO z nadziejami na punkty

Już się nie boją

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski będzie kolejnym rywalem łomżan w II lidze. Biało-czerwoni zapowiadają walkę o zwycięstwo.

Mariusz Klimaszewski
Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl



Fot. B.Maleszewska

Rafał Bałecki (przy piłce) nie może zapomnieć niewykorzystanej sytuacji z meczu ze Śląskiem Wrocław, ale zapowiada, że teraz trafi już do siatki rywali

Bezbramkowy remis ze Śląskiem Wrocław wprowadził wiele optymizmu w szeregi biało-czerwonych.

– Przed sezonem nie wiedzieliśmy tak naprawdę na co nas stać – podkreśla napastnik łomżan Rafał Bałecki. – Teraz zobaczyliśmy, że możemy walczyć z każdym i wcale nie jest powiedziane, że stoimy na straconej pozycji w konfrontacji z KSZO.

– Długo będzie mi się śniła sytuacja z Wrocławia – piłkarz wraca do niewykorzystanej okazji z meczu ze Śląskiem. – W szatni ani trener, ani koledzy głośno nic nie mówili, ale wiem, że w duchu na pewno mieli do mnie wiele pretensji. I słusznie – dodaje.

Zawodnik przyznaje, że jeżeli tylko dostanie szansę gry w podstawowym składzie, to zrobi wszystko, żeby trafić do bramki rywala. A że dostanie, możemy być pewni, bo szkoleniowiec biało-czerwonych Czesław Jakołcewicz zapowiada, że w bój w sobotnim spotkaniu z KSZO pośle tych samych graczy co we Wrocławiu.

– Chcę zobaczyć tych piłkarzy jeszcze raz jak grają w tym samym składzie – przyznaje szkoleniowiec. – Wszyscy są zdrowi, a we Wrocławiu wypadli obiecująco.

Tym razem jednak Jakołcewicz będzie miał zdecydowanie większe pole manewru przy dokonywaniu zmian. Do składu dołączą bowiem Jacek Dąbrowski, Tomasz Bzdęga i Przemysław Czeleń, którzy zostali już potwierdzeni do gry w PZPN.

„Kszoki" osłabione, ale pewne swego

Gospodarze meczu, który rozpocznie się w sobotę o godz. 19, liczą na pewne trzy punkty. – Z ŁKS-em musimy wygrać. Wiemy, że łomżanie rozegrali dobry mecz ze Śląskiem, ale my nie popełnimy tych błędów co wrocławianie. Ponadto zaraz czekają nas ciężkie mecze z Zawiszą i Ruchem, w których o punkty będzie na pewno trudniej niż w spotkaniu z ŁKS-em – mówi napastnik KSZO Krystian Konarski.

Podopieczni trenera Wojciecha Boreckiego nie będą mieli jednak łatwego zadania, gdyż wystąpią mocno osłabieni. Z ŁKS-em nie zagra Piotr Kosiorowski, który chociaż w środę rozpoczął z drużyną treningi – to jednak trudno sobie wyobrazić, by po 4 dniach wystąpił w ligowym meczu. Ponadto zabraknie w zespole innego pomocnika Marcina Woźniaka, mającego poważny uraz mięśni brzucha, prawdopodobnie wykluczający go z gry w rundzie jesiennej. Także w ataku trener Borecki ma nie lada kłopot. Oto bowiem na uraz pięty skarży się Rafał Wójcik, a Arkadiusz Sojka, strzelec dwóch z trzech zdobytych przez drużynę z Ostrowca Świętokrzyskiego bramek, naciągnął pachwinę. Piątym nieobecnym w spotkaniu z ŁKS-em może być kontuzjowany, 20-letni Grzegorz Wojtal.

Sentymentalny powrót

Dla dwóch piłkarzy ŁKS-u Browar Łomża wyprawa do Ostrowca Świętokrzyskiego będzie podróżą sentymentalną. Filar defensywy łomżan Zbigniew Kowalski oraz nowy nabytek drużyny Jacek Dąbrowski w przeszłości występowali w barwach KSZO. Teraz zagrają przeciwko swoim dawnym kolegom. ▲

Piłka nożna >> IV liga

Bardzo ciasno w czołówce

Wielki ścisk panuje w czołówce czwartoligowej tabeli. Aż sześć drużyn ma na swoim koncie po sześć punktów. Najlepszym bilansem bramkowym legitymują się zespoły z Białegostoku – Jagiellonia II i Piast.

W 4. kolejce Jaga zagra na wyjeździe z Pomorzanką Sejny, a Piast podejmuje Tura Bielsk Podlaski. Oba mecze odbędą się w sobotę.

Z kolei jedyną drużyną w czwartoligowej stawce, która nie zdobyła dotąd nawet „oczka" jest Orzeł Kolno. W niedzielę Orzeł jedzie do Supraśla na spotkanie z mocną w tym sezonie Supraślanką.

(KS)

▲ **Program 4. kolejki:** Piast Białystok – Tur Bielsk Podlaski (sobota, godzina 16.00), Olimpia Zambrów – Krypnianka Krypno (sobota, g. 16.00), POM Sparta Augustów – Iskra Narew (sobota, g. 17.00), Mlekpol Wissa Bank Spółdzielczy Szczuczyn – Cresovia Siemiatycze (sobota, g. 17.00), Pomorzanka Sejny – Jagiellonia II Białystok (sobota, g. 17.00), Hetman Białystok – Pogoń Łapy (niedziela, g. 16.00), Supraślanka Supraśl – Orzeł Kolno (niedziela, g. 17.00), Sokół Sokółka – KP Michałowo (niedziela, g. 17.00).

„11" 3. kolejki czwartej ligi



Piłka nożna >> Weekend w trzeciej lidze

Seria prawdy i wartości Freskovity Wysokie Mazowieckie

Przed nami druga kolejka trzecioligowych rozgrywek piłkarskich. W roli gospodarza wystąpią Freskovita i Wigry. Warmia o punkty walczy w Pułtusku.

Trzy ciężkie mecze

– To będą mecze prawy. Sprawdzian wartości drużyny – mówi prezes Freskovity Wysokie Mazowieckie Seweryn Sapiński. Jego zespół w niedzielę (początek o godzinie 16.00) podejmie na własnym stadionie zespół Pelikana Łowicz. Trzy dni później „mleczni" zagrają w Grójcu z Mazowszem, a za tydzień w Skierniewicach z Unią.

– Musimy zapomnieć o Pucharze Polski (Freskovita odpadła po porażce 0:2 z czwartoligowym Sokołem Aleksandrów Łódzki – przyp. red.). Najważniejsze jest liga. Chcemy wygrywać w każdym meczu, ale jak w trzech najbliższych spotkaniach zdobędziemy 7 punktów to też będę zadowolony. Plan zostałby wypełniony na czwórkę z plusem – dodaje S. Sapiński.

„Dzięki" kierownikowi

– Chociaż jesteśmy gospodarzami, do meczu przystąpimy z takimi samymi szansami jak goście – mówi z kolei trener suwalskich Wigier Zbigniew Kieżun przed sobotnim meczem (godz. 17) z Concordią Piotrków Trybunalski. – To dzięki kierownikowi stadionu. Skandal, że nasz zespół nie mógł trenować na boisku, na którym rozgrywać będzie mecze jako gospodarz – skarży się Kieżun. Pomimo tych problemów jest jednak dobrej myśli. – Chłopcy zagrają ambitnie, podejmą walkę i zdobędą trzy punkty.

Starcie beniaminków

W Pułtusku dojdzie do konfrontacji beniaminków. W 1. kolejce lepiej wypadła Warmia Grajewo (1:1 z Wigrami), która zmierzy się z Nadnarwianką (0:3 z Unią).

– Unia wygrała z nami zasłużenie, ale za wysoko – mówi trener Nadnarwianki Stefan Liszewski. Swego czasu, pracując w Wigrach, zremisował w Grajewie z Warmią 0:0. – Chcemy zdobyć pierwsze punkty – dodaje Liszewski.

Trener Warmii, Przemysław Kołłątaj jest dobrej myśli. – Analizując spotkanie z Wigrami jestem zadowolony z gry zespołu. Musimy tylko wyeliminować błędy, jakie popełnialiśmy przy stałych fragmentach gry wykonywanych przez rywala. Na wyjeździe zagramy nastawiając się na kontry. Zdobycie jednego punktu to minimum – mówi Kołłątaj. **(KS, tam, milk)**



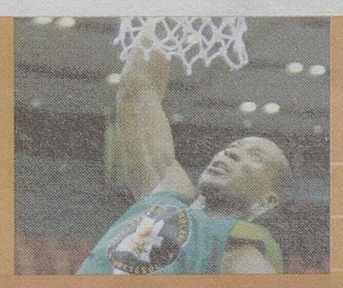
Fot. B.Maleszewska

W zespole Freskovity prawdopodobnie nie zagra narzekający na problemy z kolanem Tomasz Jakuszewski (na pierwszym planie)

Dania 2:0 Belgia
Polska Kazachstan

Wyspy Owcze 0:0 Gruzja
Gruzja 0:6

W sobotę, w Japonii rozpoczynają się mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
18 sierpnia 2006
piątek

Piłka nożna >> Po trzech zwycięstwach z rzędu Jaga gra z Podbeskidziem

Nie ma lekko

W drugiej lidze nie ma łatwych spotkań – przestrzega przed meczem z Podbeskidziem trener Jagiellonii Ryszard Tarasiewicz.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Podbeskidzie to teoretycznie najsłabszy zespół, z jakim do tej pory spotykali się żółto-czerwoni. Nie oznacza to wcale, że białostoczan czeka łatwiejsze zadanie. – Przeciwnik dopóki będzie miał korzystny rezultat, na pewno nie wychyli się poza własną połowę boiska. Zostaniemy zmuszeni do ataku pozycyjnego, a wiadomo, że to najtrudniejsza sztuka w piłkarskim rzemiośle – podkreśla Tarasiewicz. – Musimy zagrać mniej nerwowo, niż w pierwszym meczu przed własną publicznością z Lechią Gdańsk.

Testy trwają

W porównaniu do poprzedniego ligowego pojedynku z Piastem Gliwice, w wyjściowej jedenastce nie dojdzie do istotnych zmian. Jedynie kontuzjowanego Remigiusza Sobocińskiego zastąpi Ernest Konon. Konon wraca do zdrowia i formy. Błyszczał na czwartkowym treningu. Podczas gierki wewnętrznej, jaką zorganizowano na jednej połowie boiska strzelił trzy bramki, a pierwszy skład pokonał drugą jedenastkę 3:1. Drużyna „bez koszulek" odpowiedziała golem Roberta Speichlera z rzutu karnego.

Wzrastająca dyspozycja „Erniego" cieszy tym bardziej, że w linii ataku Jaga ma spory problem. Przypomnijmy, że kontuzjowany jest Wojciech Kobeszko. Problemy ze stawem skokowym dotknęły Sobocińskiego. Dopiero niedawno wykurował się Dzidosław Żuberek. Obniżkę formy prezentował ostatnio Konrad Nowak (obudził się w środowym meczu rezerw, w którym zdobył dwa gole). Dlatego żółto-czerwoni poszukują napastników. Testowany Andrzej Rybski z Widzewa nie przekonał do siebie białostockiego szkoleniowca. – Dzisiaj prezentował się trochę lepiej. Może potrzebuje czasu. Jeżeli Widzew wyrazi zgodę, to Andrzej zostanie z nami jeszcze na kilka treningów. Na dzisiaj nie jest to jednak ten styl, którego oczekuję – powiedział po czwartkowych zajęciach Tarasiewicz.

Obok Rybskiego z Jagiellonią ćwiczył także Krzysztof Piosik, 23-letni napastnik Warty Poznań. – Trudno go oceniać po jednym treningu. Wydaje się silny, ale albo brakuje mu dynamiki, albo nie ma zmiany rytmu w jego grze – zauważył opiekun lidera drugoligowej tabeli.

Różnica dwóch klas

Jagiellonia ma kłopot z linią ataku, ale to nic w porównaniu z problemami, jakie trapią jej przeciwnika.

– Klub pozostaje w długach. Mamy pół roku na przetrwanie. Potem będziemy budować nową drużynę – przyznaje „Współczesnej" trener Podbeskidzia Krzysztof Tochel.

Bielszczanie do sezonu przystąpili z minus trzema punktami na koncie. To kara za niezrealizowanie prawomocnych wyroków Piłkarskiego Sądu Polubownego. Na razie wyszli „na zero". Wygrali z Unią Janikowo (1:0), ponieśli natomiast porażki ze Stalą Stalowa Wola i Lechią Gdańsk (po 1:3).

Tochel nie ma wątpliwości kto jest faworytem sobotniego meczu. – Na chwilę obecną Jagiellonię i Podbeskidzie dzieli różnica dwóch klas. Każdy inny wynik, niż zwycięstwo Jagi byłby sensacją – dodaje szkoleniowiec, który ma dodatkowy ból głowy, ponieważ ze składu z powodu kontuzji kręgosłupa wypadł mu lider drużyny Grzegorz Pater.

Mecz Jagiellonia – Podbeskidzie rozpocznie się w sobotę o godzinie 17.00 na stadionie przy ulicy Słonecznej w Białymstoku. ▲



A. Zgiet

W meczu z Podbeskidziem trzeba nastawić się na ciężką walkę. Na zdjęciu Jacek Markiewicz w pojedynku z zawodnikiem Lechii.

II liga

> Program 4. kolejki

- Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Bielsko-Biała (sobota, g. 17.00)
- KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – ŁKS Browar Łomża (sobota, g. 19.00)
- Górnik Polkowice – Lechia Gdańsk (sobota, g. 17.00)
- Polonia Warszawa – Unia Janikowo (sobota, g. 17.00)
- Polonia Bytom – Ruch Chorzów (sobota, g. 17.00)
- Śląsk Wrocław – Kmita Zabierzów (sobota, g. 17)
- Zagłębie Sosnowiec – Zawisza Bydgoszcz (sobota, g. 17.00)
- Odra Opole – Stal Stalowa Wola (sobota, g. 19.00)
- Piast Gliwice – Miedź Legnica (niedziela, g. 14.30)

1. Jagiellonia	**3**	**9**	**6:1**
2. Zawisza	3	9	4:0
3. Stal St. Wola	3	7	6:3
4. Ruch	3	7	6:4
5. KSZO Ostrowiec	3	6	3:3
6. Lechia Gdańsk	3	4	6:5
7. Śląsk Wrocław	3	4	2:2
8. Piast Gliwice	3	3	4:3
9. Górnik	3	3	3:3
10. Odra Opole	3	3	3:4
11. Zagłębie	2	3	2:5
12. Unia Janikowo	3	2	2:3
13. ŁKS Łomża	**1**	**1**	**0:0**
14. Polonia Bytom	2	1	3:4
15. Kmita Zabierzów	3	1	5:7
16. Podbeskidzie	3	0	3:6
17. Miedź Legnica	3	0	2:6
18. Polonia	3	-3	4:5

Region

▲ **ŁKS w Ostrowcu.** Piłkarze ŁKS-u Browar Łomża, po niespodziewanym remisie w meczu ze Śląskiem Wrocław, zapowiadają walkę o kolejne drugoligowe punkty. „Ełkaesiacy" zagrają w sobotę w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO. >>11

▲ **Podlaski futbol.** Przed kolejnymi meczami w trzeciej i czwartej lidze. >>11

Kolejny zatrzymany

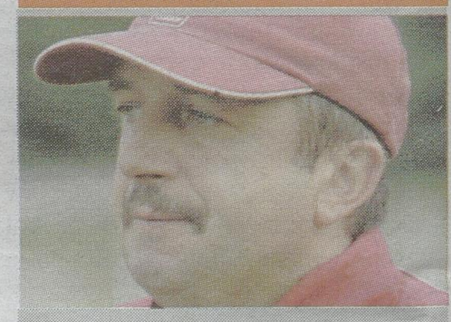
54-letniego prezesa II-ligowego klubu piłkarskiego ze Śląska zatrzymali w czwartek wrocławscy policjanci. Jest on podejrzewany o wręczanie łapówek sędziom piłkarskim. To kolejny zatrzymany w związku ze śledztwem dotyczącym korupcji w polskiej piłce nożnej.

Jak poinformował Wojciech Wybraniec z biura prasowego dolnośląskiej policji, działacza sportowego zatrzymano w jego mieszkaniu na terenie woj. śląskiego. Nie chciał ujawnić, o jaki klub chodzi.

54-latek jest podejrzewany o wręczanie korzyści majątkowych sędziom sportowym, w zamian za korzystne rozstrzygnięcia wyników meczów dla jego drużyny. W piątek działacz sportowy zostanie doprowadzony do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. **(PAP)**

Cytat dnia

> Krzysztof Tochel
trener Podbeskidzia



Jagiellonię i Podbeskidzie dzieli różnica dwóch klas. Każdy inny wynik, niż zwycięstwo Jagi byłby sensacją.

Liczba dnia

30

– tylu osobom postawiono zarzuty w śledztwie dotyczącym korupcji w polskim futbolu

promocja

Już we wtorek, 22 sierpnia - niebywała gratka!



Tańczą Gwiazdy - spróbuj i Ty!

Praktyczny kurs tańca na płytach VCD/DVD.
▲ 22 sierpnia - część pierwsza, tańce latynoamerykańskie
▲ 29 sierpnia - część druga, tańce klasyczne

GAZETA Z PŁYTĄ TYLKO 2,50 ZŁ DLA PRENUMERATORÓW PŁYTA W CENIE 1 ZŁ

GW magazyn tydzień

18 sierpnia 2006
piątek
160 (16082)

Z Paryża na polską wieś

Aktorka Marta Ławińska występowała przez 15 lat na deskach paryskich kabaretów. Aż zatęskniła za Polską. Przeprowadziła się więc do Mętnej, nadbużańskiej wsi. Teraz śpiewa romanse na deskach swojej werandy. I nie narzeka na brak publiczności. Marzy jeszcze, że uratuje wieś od architektonicznej zagłady.

>>12

Fot. M. Kość

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pomysł na życie. Trzeba mieć jakiś pomysł na życie. By przebiegało znośnie dla nas samych i naszych najbliższych. Jeśli go nie mamy, robi się naprawdę źle. A pomysł to też pasja. Ile jej trzeba w życiu widać po bohaterach naszych tekstów.

Aktorka Marta Ławińska spróbowała chyba wszystkiego w swoim zawodzie. Była na deskach polskich teatrów, zagościła w najbardziej znanych polskich komediach, pojechała nawet do Paryża, by na tamtejszych kabaretowych deskach spędzić 15 lat. I zatęskniła za Polską. Tu wylądowała w małej nadbużańskiej wsi. I ma wielkie plany. Śpiewa romanse na deskach swojej werandy dla skromnej wiejskiej publiczności. Ma też swoje marzenia i szerokie plany. To jest jej pomysł na dalsze życie. Pewnie zmierzy się z lokalną administracją ale... trzymamy za nią kciuki.

A Andrzej Głębicki z Drohiczyna? Wyczarował Starą Baśń. To pewnie jest zwykłą, a może właśnie niezwykłą knajpa. Ale to jest w zasadzę pomysł Andrzeja na życie. I pomysł na rozruszanie Drohiczyna. Czy słuszny? Nie wszystkim się to podoba. Uważają, że mają prawo do świętego spokoju. I dlatego Andrzej toczy bój. Bój o Starą Baśń i o swoją pasję. Czy wygra...

Policjanci wpadli na pomysł jak zorganizować dzieciom wakacje w mieście. Żeby się nie nudziły, nie chuliganiły i słuchały. Wychowawca podwórkowy zaczął się sprawdzać. Dzieci są zadowolone, że mogą się czegoś nauczyć i pożytecznie spędzić wakacje. Pomysł na zorganizowanie dzieciom wakacji jest też pomysłem na życie. I chwycił.

A Paulina jakie ma szanse na normalne życie? Chora, bezradna, spragniona miłości dziewczynka o umyśle dziecka? Może nikłe, a może uda się znaleźć jej dom, dom, do którego tak bardzo tęskni. Są przecież ludzie, dla których adopcja i stworzenie domu dla dzieci, których nikt nie chce, jest sensem życia. I całe szczęście, że są. Paulina ma więc szansę. I kiedyś pewnie ona poszuka sobie pomysłu na życie. Na życie, które ma sens, a nie jest tylko pustą egzystencją.

Mogłem nie żyć!



>> Lekarze z Łomży źle zdiagnozowali pacjenta. Jarek żyje, ale cierpi na liczne dolegliwości

>>6-7

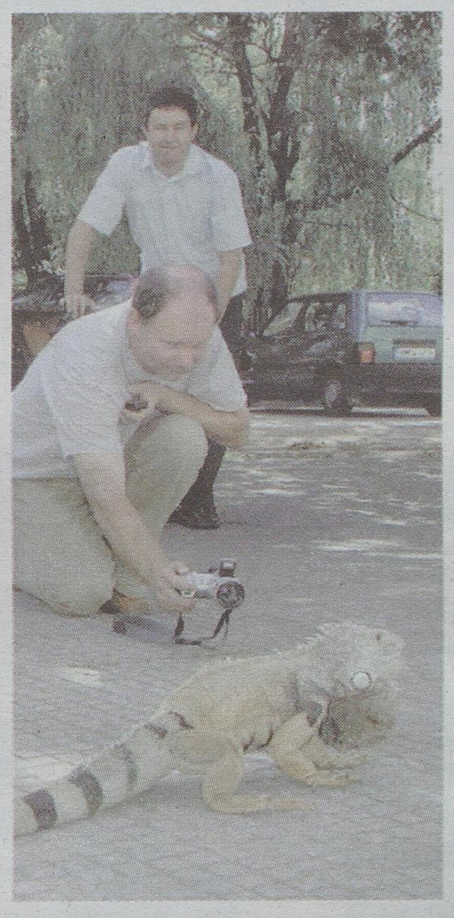
Wychowanie pod trzepakiem



>> Kim jest wychowawca podwórkowy wiedzą dobrze dzieciaki, które spędzają wakacje w mieście

>>11

Żywa Godzilla nad Biebrzą



>> Andrzej Laskowski przywiózł do Goniądza legwany. Jaszczury trochę przestraszyły mieszkańców

>>4

Bój o Starą Baśń



>> Złapałem wiatr w żagle i nie dam się wykurzyć z Drohiczyna – zapewnia Andrzej Głębicki

>>5

Dom dla Pauliny



>> Czy chora, bezradna i spragniona miłości dziewczynka ma szansę na normalny dom...

>>10

przegląd regionalny

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Przez cztery dni policjanci szukali lekarza z łomżyńskiego pogotowia ratunkowego, którego mieszkanka tej miejscowości oskarżyła o to, że przyjechał karetką do jej chorego, nieprzytomnego brata będąc pod wpływem alkoholu. Kobieta twierdzi, że lekarz chwiał się na nogach i bełkotał. Choremu dziecku udzielono pomocy dopiero w szpitalu. O swoich podejrzeniach powiadomiła dyspozytorkę pogotowia, ale ta poinformowała o wszystkim policję dopiero 40 minut później, kiedy lekarz skończył już dyżur. Policjanci szukali mężczyzny w domu, ale zastali go tam dopiero dzień później, w niedzielę. Nie pozwolił zbadać się alkomatem i znów przepadł. W końcu policjanci odnaleźli go na oddziale zakaźnym łomżyńskiego szpitala. Teraz trudno będzie udowodnić, że był pijany, bo poza twierdzeniem kobiety nie ma innych dowodów.

Prokuratury w całym kraju są rozliczane przez Prokuraturę Krajową z tego, czy wnioskują o wysokie kary dla nietrzeźwych kierowców. Tymczasem, zaostrzenie sankcji nie przestraszyło 19-letniego mieszkańca powiatu oleckiego, który podczas minionego długiego weekendu kierował samochodem osobowym mając w wydychanym powietrzu 1,4 promila alkoholu. W dodatku chłopak nie miał prawa jazdy, a zabrał do auta aż 7 pasażerów!. Mężczyzna nie zatrzymał się na wezwanie policjanta i zaczął uciekać. Stracił panowanie nad kierownicą, auto przewróciło się na dach. Jedna z pasażerek została ranna. 19-łatkowi grozi więzienie.

Krzyk o wysokości 135 decybeli wydobyła z siebie Grażyna Piecka z Białegostoku i tym samym wygrała Konkurs Krzyku organizowany po raz dziesiąty w Gołdapi. W konkursie uczestniczyło w sumie 200 osób. Białostoczanka wygrała go po raz drugi. Teraz, choć wygrała, nie pobiła swojego rekordu hałasu.

Pięć lat więzienia grozi 38-letniemu Tomaszowi K za to, że przez kilka lat, bez zgody polskich władz pe nił służbę we francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Pr kuratura skierowała do sądu akt oskarżeni przeciwko niemu. Mężczyzna przyznał się do wi i chce dobrowolnie poddać się karze.

Policja sprawdzi, czy na statku Żeglugi Augusto skiej były propagowane treści faszystowskie. Świa kowie twierdzą, że kilkuosobowa grupa młodyc na krótko ostrzyżonych mężczyzn, podczas rejsu sta kiem pozdrawiała się w hitlerowski sposób oraz wy rzykiwała antysemickie hasła. Świadkow powiadomili o wszystkim policję. Funkcjonariusz obserwowali mężczyzn schodzących na ląd, ale n interweniowali, bo ci zachowywali się spokojnie. Jed nak po publikacjach prasowych policjanci postan wili wszcząć w tej sprawie postępowani sprawdzające, gdyż propagowanie treści faszysto skich w świetle prawa jest przestępstwem. Mężczyźn zostaną przesłuchani.

kronika wypadków umysłowych

Gust głodomora

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Największego odkrycia w tym roku dokonali uczeni brytyjscy. Przebadali oni 60 mężczyzn i udowodnili tezę, że głodni faceci wolą grube kobiety, a syci chude...

Doniosłość tego odkrycia polega na tym, że uświadamia ono nam, iż najbardziej głodni mężczyźni żyją w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Chicago i Los Angeles, bo ich żony tylko z rzadka mogą tam pochwalić się wagą poniżej stu kilogramów. Mężczyźni zresztą też. Generalnie Stany są państwem wyjątkowo grubych grubasów, więc pojawia się pyta-



nie, skoro ci amerykańscy mężczyźni tak tyją, to dlaczego są tak ciągle głodni? Nie wiem, ale nie przypuszczam, aby w ich przypadku była to puchlina głodowa.

Z drugiej strony teza największych brytyjskich uczonych udowadnia nam, że najbardziej syci są mężczyźni w Etiopii i Somalii, bowiem tam 40-kilogramowa kobieta uchodzi za grubasa. Wszyscy zatem mają żony wyjątkowo szczupłe. Dziwnym zbiegiem okoliczności Somalijczycy i Etiopczycy ważą niewiele więcej od swoich kobiet (gdzieś o około 25 deko), co wskazywałoby na to, że jedzą oni niewiele, za to coś bardzo sycącego, np. korzonki.

Na tych przykładach można oczywiście obśmiać wyniki badań brytyjskich uczonych, ale też można podejść do nich poważnie i uznać, że ani USA, kraj wyjątkowych grubasów, ani Etiopia, państwo permanentnego głodu, nie są reprezentatywne dla tego typu porównań. Tam raczej obowiązuje stare polskie przysłowie: Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.

„Kronika wypadków umysłowych" postanowiła do tych badań podejść jednak całkiem poważnie i wybrać kraj reprezentatywny do tego typu badań. Kraj, w którym nie ma ani za dużo grubasów, ani też za wielu ludzi nie cierpi z powodu głodu. I wyszło mi, że takim modelowym krajem jest właśnie Polska.

Z pewnością, kiedy się Państwo tylko rozejrzycie, dostrzeżecie wokół siebie liczne pary, w których on jest szczupły i mały, a więc raczej niedożywiony, ona zaś duża i gruba. Wypisz wymaluj jak para bohaterów z filmu „Rejs". On, grany przez Jana Himilsbacha, malutki i szczuplutki, ona, jego żona – wieloryb.

Zawsze dziwiły mnie upodobania takich chudych kawalerów do wielorybów, ale teraz już, dzięki brytyjskim uczonym nie dziwią, bo się od nich dowiedziałem, że jest to spadek po naszych przodkach, którzy otyłość uważali za oznakę zdrowia. Będąc wiecznie głodnymi, a zatem w tej definicji chorymi, nasi praprzodkowie wybierali zdrowe (a zatem grube) kobiety, aby mieć zdrowe potomstwo.

W czasach pierwotnych sytość mężczyznom, przynajmniej przez dłuższy okres, raczej rzadko groziła. Co jednak dzieje się dziś, kiedy człowiek czasami bywa głodny, zdarza się jednak, że później bywa też syty. Brytyjscy uczeni tych samych głodnych mężczyzn nakarmili i okazało się, że kiedy już byli oni syci, zainteresowaniem zaczęli darzyć szczupłe kobiety.

Wnioski są z tego ciekawe. Po pierwsze, wiemy już teraz, skąd się w świecie zachodnim wzięło upodobanie do bardzo szczupłych modelek. Społeczeństwa zachodnie są społeczeństwami sytymi, więc ideałem urody staje się kobieta coraz bardziej szczupła. Po drugie zaś, wiemy już, dlaczego ideałem urody w krajach muzułmańskich jest kobieta gruba. Bo to są kraje raczej głodne.

Wróćmy jednak na krajowe podwórko. Na koniec postanowiłem przyjrzeć się naszej władzy, czy reprezentując naród, podlega ona prawom ustalonym przez brytyjskich uczonych. Muszę przyznać, że jeśli chodzi o prezydentów, to podlegają oni tym prawom wręcz modelowo.

Prezydent Lech Wałęsa był i jest mężczyzną raczej sytym. I tak też wygląda. W latach dziewięćdziesiątych miał nawet przezwisko „ponton". Zgodnie z odkrytym prawem, powinien mieć upodobanie do kobiet szczupłych. Sądząc po sylwetce jego żony Danuty, która nawet po urodzeniu całej masy dzieci pozostała szczupła, tak jest rzeczywiście.

Doniosłość odkrytego przez brytyjskich uczonych prawa o głodnych mężczyznach gustujących w tłustych kobietach polega na tym, iż uświadamia ono nam, że najbardziej głodni mężczyźni żyją w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Chicago i Los Angeles, bo ich żony tylko z rzadka mogą tam pochwalić się wagą poniżej stu kilogramów.

Tak samo jest też w przypadku obecnego prezydenta. Pani Maria jest bardzo szczupła, zaś Lech Kaczyński, no cóż, nie ukrywajmy, to po prostu okrąglutki pączuszek.

Na sam koniec zostawiłem Aleksandra Kwaśniewskiego, który jak Państwo pamiętacie puchł nam w oczach w czasie obu kadencji, niczym nadmuchiwany balon. A pani Jolanta, po prostu, co tu dużo mówić – figura modelki. Problem z Kwaśniewskim był jednak taki, że on miał okresy wyborcze, w których przechodził na dietę kapuścianą. Chudł wtedy znacznie. Nie zauważono jednak, aby w tym samym czasie pani Jolanta pęczniała. Wniosek: w okresach wyborczych Aleksandrowi musiały się podobać inne niż Jolanta kobiety – bardziej otyłe.

Na szczęście małżeństwo tę próbę przetrwało, bo po wyborach wszystko wracało do normy: prezydent rozrastał się wszerz, bo w górę już nie mógł. Nie ulegało wątpliwości – był syty.

A pani Jolanta – szczęśliwa! ▲

zawirowania

Szczypińska do poprawki?

Po tym, jak premier J. Kaczyński oświadczył, że nie ożeni się z posłanką Szczypińską, bo jest już na to za stary, rozległy się liczne głosy doradców i specjalistów, radzących mu, żeby się nad tym jeszcze zastanowił. – Namawiałbym go do szybkiego zawarcia małżeństwa z rozsądku, takiego małżeństwa medialnego – doradził premierowi specjalista od kształtowania wizerunku politycznego, Piotr Tymochowicz. – Ale ja nie muszę tego robić, bo zrobili to już jego doradcy.

Tylko czy posłanka Szczypińska dla małżeństwa medialnego zrezygnuje z małżeństwa kościelnego?

Bo mlaskał za głośno

Premier Kaczyński zabronił podawania podczas posiedzeń ciasteczek i owoców, więc wszyscy ministrowie są wkurzeni na Leppera, bo to wszystko przez niego. Podczas posiedzeń ciągle jadł jabłka i mlaskał dekoncentrując premiera.

Teraz opozycja już wie, czym premiera skutecznie wyprowadzić z równowagi.

Nie ta Maria

Antykwariusz z Nowego Sącza, Adam Orzechowski, domaga się referendum, w którym naród miałby się wypowiedzieć w kwestii przywrócenia monarchii, czyli czy chce mieć króla, czy też nie? A to dlatego, że antykwariusz znalazł kandydata na to wakujące stanowisko. Jest to senior rodu Wettinów, Maria Emanuel, książę Saksonii.

Inna Maria, Jan Maria Rokita, jest rozczarowana.

Cytat nad cytaty

– Mam 178 cm wzrostu, ale zawsze chciałem mieć więcej. Jednak od nastania IV Rzeczypospolitej myślę, że to chyba i tak za dużo. To niebezpiecznie tak odstawać od rządzących – powiedział Michał Tober, poseł SLD.

A Kwaśniewski w III Rzeczypospolitej to niby był wielkoludem? Że już o takim gigancie jak Miller nie wspomnimy.

Pajęczarz

Absolwent technikum kolejowego z Ostrowa Wielkopolskiego Mirosław Adamczak nielegalnie podłączył się do sieci energetycznej, z której w ciągu kilku lat naściągał prądu na kwotę 40 tys. złotych. Nie napiszemy nakradł, bo Adamczak jest senatorem Samoobrony zrzeszającej obywateli o „kryształowej uczciwości".

Z takim doświadczeniem Adamczak mógłby już zostać ministrem energetyki.

Prześladowania Niemców w Polsce

Nie ustają prześladowania Niemców w Polsce. Premier Kaczyński skrytykował wystawę Erici Steinbach w Berlinie, komisarz Warszawy K. Marcinkiewicz odmówił wyjazdu do Berlina na obchody 15-lecia partnerstwa miast, wreszcie z plaży w Koszalinie strażnicy miejscy usunęli jedną Niemkę, bo się tam opalała nago.

„Zawirowania" początkowo chciały protestować, ale dowiedzieliśmy się, że ta Niemka skończyła już 70 lat, więc przyłączamy się do prześladowań.

(kk)

Egzotyczne zwierzęta >> Hodowca legwanów i pytonów postraszył Goniądz

Żywa Godzilla nad Biebrzą



Fot. K. Radzajewski

Andrzej Laskowski odziedziczył „gadzią pasję" po swoim ojcu. Jest doświadczonym hodowcą węży-dusicieli i wielkich jaszczurek.

Ktoś próbował całować jadowitą księżnicę. Ponoć przeżył. Inny hodowca odczuł skutki ukąszenia żmii gabońskiej. Andrzej Laskowski przywiózł z Warszawy nad Biebrzę trzy wielkie legwany. W domu zostały 5-metrowe pytony. On nie boi się tych wielkich gadów...

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Kajetan ma 170 cm długości i waży tyle, co spory pies. Godzilla i jej kolega są nieco mniejsi, ale cała trójka tych wielkich jaszczurów wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Goniądza i turystów. Część z nich zastanawiała się, co by było, jakby taki „krokodyl" uciekł w szuwary i nagle pojawił się gdzieś na szlaku. Mogło tak być, bo Kajetan dał drapaka w krzaki i wspiął się na słup energetyczny. Ucieczkę legwana udaremnili strażacy...

Legwany nad Biebrzą pojawiły się wraz z przyjazdem Andrzeja Laskowskiego z rodziną. Przyjechali oni do Goniądza z trzema gadami, bo nie chcieli zostawić ich samotnych w Warszawie.

Laskowski ma 50 lat, jest pedagogiem resocjalizacyjnym, zaś jego prywatną pasją jest domowa hodowla gadów i płazów. Do Goniądza zabrał ze sobą tylko legwany. W terrarium zostały pytony i inne egzotyczne stworzenia.

– Żadne tam krokodyle. Te gady nie mają zębów i nie jedzą mięsa. Legwany są roślinożerne, ale potrafią obronić się przed intruzem twardą szczęką i długim ogonem, który działa jak bat. W Kajetana coś wstąpiło. Może tak podziałała atmosfera dzikich bagien, bo użarł naszego psa. Teoretycznie groźny stafford musiał uznać przewagę gada i nie szuka już nim zwady – opowiadał pan Andrzej.

Jeden człowiek na metr węża

Laskowski sprowadził legwany do domu, by służyły za „element dekoracyjny". Egzotyczne stworzenia zamieszkały pospołu z wężami.

– Węże to moja właściwa pasja. Mam nawet sukcesy, bo udało mi się je rozmnożyć. Mam w terrarium parę pytonów tygrysich. Samica ma blisko 5 m długości i waży ok. 80 kg, a jej „mąż" jest tylko trochę krótszy. Na człowieka taka bestia nie rzuca się – chyba, że przez pomyłkę. Ocenia się, że na każdy metr węża trzeba do jego poskromienia jednego silnego człowieka. Karmiłem kiedyś samicę żywą kurą, a ta „gadzina" wzięła mnie chyba za dużego ptaka, bo pachniałem kurzyną. Obwiązała się na nodze i wbiła zęby w łydkę. Jedynym sposobem jest tylko podstawienie pod nos gadowi czegoś śmierdzącego np. spirytusu. Niemniej moja rana paskudziła się długo – mówił hobbysta.

Bywają jednak amatorzy ekstremalnych doznań, którzy kupują jadowite węże i próbują się z nimi bawić.

– Kiedyś jeden taki kupił śliczną księżnicę malajską i urządził z kolegami zawody, komu uda się pocałować węża. Ktoś zdążył nawet dać całusa, ale księżnica nie stała się księżniczką i trzy razy użarła człowieka. Nie wiem czy przeżył. Innym razem znanego hodowcę ugryzła żmija gabońska. Cała Polska mówiła o tym, jak człowiek umierał, bo nie było nigdzie surowicy odpowiedniej dla tego gatunku – przestrzegał przed pochopną decyzją kupna gada Laskowski.

W tym ostatnim przypadku jeden ze szpitali oferował poszkodowanemu surowicę na jad polskiej żmii zygzakowatej. Szczęśliwie ktoś ze znających się na rzeczy odradził w ostatniej chwili taki zastrzyk i tym samym uratował życie mężczyźnie.

Żywy królik na obiad

Laskowski miał już jadowite trwożniki malajskie. Teraz hoduje tylko dusiciele z Borneo i Sumatry oraz legwany z Ameryki Południowej. Zachęca do hodowania gadów, które są – jego zdaniem – „ekonomicznymi" stworzeniami. Wystarczy raz obficie nakarmić pytona i to mu wystarczy na kilka dni.

– Na początek polecam coś z „prostych" węży, np. miłego węża domowego rodem z Afryki. Ma raptem 80 cm i można go trzymać nawet w akwarium – przekonywał pan Andrzej.

Hodowcy muszą liczyć się jednak z koniecznością podawania wężom żywej żywności. Nie każdy bowiem może patrzeć na zjadaną żywcem mysz, kurę bądź królika.

– Szczególnie przykre jest karmienie małych węży... mysimi noworodkami. Okrutne i smutne, ale takie są prawa natury – zamyślił się hodowca.

Gady, w odróżnieniu od psów, są najmniej inteligentnymi zwierzętami i te prymitywne stworzenia potrzebują specjalnych warunków do hodowli.

– Moje legwany pochodzą z tropikalnej Amazonii i choć są zwierzętami zmiennocieplnymi, to na pewno nie przetrzymałyby polskich wahań temperatury. Ale dzięki zmiennocieplności żaden gad nie poci się, ani nie wydziela przykrego zapachu. Sąsiedzi z bloku nie narzekają za to na hałas i „smrodki" – zaśmiał się opiekun legwanów.

Krokodyl w Biebrzy

„Krokodyle" nie stwarzały dotychczas Laskowskiemu większych problemów. Nie wiadomo jeszcze, czy to dzika natura biebrzańskich bagien, czy może wiew świeżego powietrza spowodował, że w Kajetanie odezwała się tęsknota za wolnością.

– Przetrząsnęliśmy okoliczne krzaki, a ten jakby rozpłynął się w powietrzu. Coś go podkusiło, żeby wleźć na słup energetyczny. Jakimś cudem nie został porażony prądem, ale bez pomocy strażaków nie udałoby się nam zdjąć zbiega ze słupa. On zdurniał do reszty w Goniądzu. Ma nas wszystkich za wrogów i nawet mnie próbuje kąsać – zademonstrował walkę człowieka ze smokiem pan Andrzej.

Legwan nastroszył fałdy skóry wokół głowy, sprężył i przybrał postawę smoka. Twardą szczęką chwytał raz po raz but opiekuna. Stafford Laskowskiego oglądał tylko całe zajście spoza szyb samochodu i nawet nie warknął. Groźne skądinąd psisko poznało już bowiem na własnej skórze potęgę szczęk Kajetana i pokornie wylizuje rany.

– Kajetanowi na pewno spodobałaby się Biebrza. No może tylko do zimy. Póki co jednak niejednego plażowicza ten „krokodyl" mógłby wystraszyć. Klimat ponoć ociepla się i być może kiedyś w Biebrzy zamieszkają prawdziwe krokodyle – żartowali goniądzanie przysłuchujący się naszej rozmowie z hodowcą gadów.

Drohiczyn >> Konflikt między właścicielem baru a sąsiadem, który kocha ciszę

Bój o Starą Baśń

Cisza i słowiki nad Bugiem czy tętniące muzyką turystyczne centrum? Drohiczyn do czerwoności rozgrzał konflikt między sąsiadami. Konflikt o przyszłość całego miasteczka.



Fot. M. Kość

Andrzej „Thorgil" Głębicki ma w sobie zapał i wytrwałość, by walczyć o Starą Baśń

Joanna Klimowicz, Dorota Naumczyk
jklimowicz@wspolczesna.pl

Stara Baśń, obmywana falami Bugu, byłaby bardzo romantycznym miejscem. I będzie, kiedy właściciel karczmy o tej właśnie romantycznej nazwie zrealizuje swoje pomysły. Na razie jest po prostu barem, w którym łupie techno i przesiaduje miejscowa młodzież. Barem, którego sąsiedztwo potwornie przeszkadza mieszkającej tu od lat rodzinie.

Wizja grodu nad Bugiem

Do Starej Baśni idzie się uliczką wiodącą na plażę. Tuż przed zakrętem, na skarpie stoi dom państwa Ch., z pięknym tarasem na piętrze. 150 metrów dalej taka sobie tawerna, niewiele odbiegająca wyglądem od hangaru na kajaki, którym była przed zaledwie kilku laty. Andrzej Głębicki wydzierżawił ją przed rokiem, a ostatnio kupił. Przedsiębiorca dorobił się na instalacjach zabezpieczających, a gotować uwielbiał zawsze, co z uśmiechem potwierdza jego żona Bernadetta. Do tego od dzieciństwa pasjonuje się historią, zwłaszcza wczesnego średniowiecza, jest członkiem rycerskiego bractwa. Jakby tu połączyć całą układankę? To jasne! Wybudować w urokliwym Drohiczynie gród, który stanie się atrakcją turystyczną i „Mekką" rycerskiej braci z całej Polski i zagranicy! Za pośrednictwem koleżanki, bywalczyni Dni Drohiczyna, Andrzej i Benia trafili na karczmę, której poprzedni właściciel chciał się pozbyć. Było parę beczek piwa na otwarcie i nieśmiałe nadzieje, że pojawią się turyści. Tak narodziła się Stara Baśń (na pamiątkę epizodu filmowego, w którym Andrzej brał udział jako statysta – skandynawski wojownik). Ludzie zaczęli zaglądać do niej z ciekawości.

Za głośno o dwa decybele

Andrzej ocenia, że tego lata ruch wzrósł prawie o połowę. Przyjezdnych i miejscowych przyciągnęły organizowane przez Głębickich imprezy: pierwszy czerwcowy zlot Słowian i Wikingów „Spotkania z legendą", koncerty, pokazy wczesnośredniowiecznego rzemiosła i inscenizacje walk, Dni Drohiczyna, Noc Świętojańska, Dni Morza z szantowymi koncertami. Miało być coraz piękniej. Dziś oczy robią się Głębickim okrągłe ze zdziwienia, jak bardzo można się postarać, żeby zatruć komuś życie.

Prawie od początku działalności Starej Baśni towarzyszyła jej rzeka skarg od państwa Ch., mieszkających jakieś 200 metrów od baru, na wzgórzu. Każda impreza kończy się interwencją wezwanej przez nich policji. Nie badającej natężenia hałasu. Sam komendant powiatowy przyznał się radnym, że nie dysponuje takim miernikiem. Raz – po skardze do wydziału ochrony środowiska u wojewody – urzędnicy pofatygowali się z miernikiem. 40 metrów od źródła dźwięku hałas był przekroczony o 2 decybele.

– Pan Ch. zarzuca nam, że przez nas nie śpią słowiki w topolach. Może jeszcze powie, że rzucam uroki na krowy i mleka nie dają. To jakaś paranoja – zżyma się Andrzej Głębicki.

Kto chce mieć bar pod domem?

– Żałuję, że znaleźliśmy się w konflikcie. Personalnie do pana Głębickiego nic nie mamy – mówi nam jedna z córek państwa Ch. Nie chce zdradzać personaliów. – Rzeczywistość jest jednak taka, że przez specyficzne ukształtowanie terenu – wzgórze i wodę, od której odbija się głos – dla nas jest to fatalne sąsiedztwo. Jesteśmy skazani na okropną nowoczesną muzykę, łupiącą silnymi basami, którą niestety upodobała sobie młodzież.

– Konflikt? Jaki konflikt? – dziwi się z kolei druga córka. – Pan Głębicki nie ma konfliktu z nami, tylko z prawem!

Państwo Ch. dobiegają siedemdziesiątki. Żona wciąż jest praktykującym lekarzem. Pod Warszawą, gdzie mieszkają na stałe. Do rodzinnego Drohiczyna przyjeżdżają tylko na weekendy, aby wypocząć.

– To zrozumiałe, że nie chcemy co wieczór iść spać o godzinie 1 albo 3 w nocy. A wcześniej nie da rady, bo okna sypialni wychodzą na dolinę Bugu i na bar. Taras też, więc doszło do tego, że wcale z niego nie korzystamy. Sama lubię się bawić, ale zawsze zwracam uwagę na to, by nie przeszkadzać innym – skarży się córka. I dodaje: – Wiem, że jesteśmy w pewnym sensie na straconej pozycji, bo wszyscy chcą tego baru. Chociaż po naszej stronie jest prawo. Mam tylko jedno pytanie: kto chciałby mieć pod domem bar otwarty od 8 do 6? Prawie przez całą dobę?

Wojna na skargi i mandaty

Pierwsze starcie Głębickich i sąsiadów Ch. zakończyło się w sądzie grodzkim. Właściciel karczmy został ukarany za emitowanie hałasu mandatem w wysokości 800 złotych i obciążony kosztami postępowania sądowego. Zapłacił 1 100 złotych. Sąd nie mógł zabronić mu prowadzenia działalności gospodarczej.

– Z hałasem wkrótce sobie poradzę, na razie mogę płacić mandaty. Byleby mi dali żyć i pracować, realizować mój plan – kwituje Andrzej. – A nie da się normalnie żyć, kiedy non stop mam na głowie kontrole wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska, urzędu skarbowego, policji zajmującej się przestępczością gospodarczą...

Z tego klinczu nie znajdują wyjścia drohiczyńscy radni. Na ostatniej sesji przyjęli „salomonowe" stanowisko, że popierają działalność Głębickiego, pod warunkiem, że nie łamie on prawa.

Turystyka szansą na rozwój

Głębickiego popiera znakomita większość mieszkańców miasteczka. Do sądu trafiła petycja w jego obronie, podpisana przez kilkaset osób. Czy tylko dla możliwości popijania piwa nad rzeką?

– Drohiczyn jest miejscowością, z której uciekają wszyscy młodzi. Jedyną naszą szansą na rozwój jest turystyka. A wiadomo, że w dzisiejszych czasach turysta wymaga kawałka miejsca, gdzie może zjeść, wypić, przespać się – argumentuje Ludwik Szolc, przewodniczący samorządu mieszkańców Drohiczyna. – Bardzo się dziwię panu Ch., że jako osoba pochodząca stąd, nie dostrzega tego, nie docenia. A z drugiej strony dziwie się panu Głębickiemu, skąd w nim tyle samozaparcia. Inny już dawno by machnął ręką, krzyknął; „W nosie mam ten Drohiczyn" i wyjechał gdzie indziej rozwinąć skrzydła.

Wikingowie tu byli

– A ja właśnie tu się realizuję, złapałem wiatr w żagle – twardo mówi Głębicki. – Drohiczyn ma szansę. Wykorzystamy ją.

Jego przepis na kurort nad Bugiem: gród Stara Baśń z tarasem widokowym, hotelem, sceną koncertową pod dziedzińcem, z oczyszczalnią ścieków i ogrzewaniem na biomasę. Obok sklep z pamiątkami, w którym będzie można kupić też albumy o historii Ziemi Drohiczyńskiej, wypożyczalnia kajaków, domki letniskowe, pole namiotowe. Przy pomoście przycumowana słowiańska łódź bojowa z X wieku. Będzie służyć jako przeprawa na drugi brzeg, gdzie znajduje się historyczny Korczew. Koncepcja grodu czeka na pozwolenie na budowę. A w głowach Głębickich śmiałe plany: coroczne zloty pasjonatów wczesnośredniowiecznej historii, pokazy dawnych tańców przy ogniskach na plaży, parady łodzi...

– Bugiem wiódł Bursztynowy Szlak. Kto wie, może i tu dotarli Wikingowie? – snuje opowieść Głębicki, a właściwie jego alter-ego Thorgil, skandynawski wojownik. – Skoro dotarli aż do Bizancjum, mogli żyć i tu. W symbiozie. Na służbie, jako najemnicy...

Krzysztofowi Chendoszce, drohiczyńskiemu radnemu, aż oczy się świeca gdy tego słucha.

– No musimy mu pomóc! Jeżeli tego nie zrobimy, to za parę lat będziemy wybierać nie burmistrza, a sołtysa! – dowodzi Chendoszka. – Drohiczyn stanie się miastem emerytów i rencistów. Głębicki to jego jedyna szansa!

Zdrowie >> Lekarze z Łomży nie zrobili nic, by pomóc 28-letniemu Jarkowi

Mogłem nie żyć!

Bezsenność, luki w pamięci, jąkanie się, problemy z koncentracją – to codzienne problemy 28-letniego Jarka, mieszkańca Łomży. Boryka się z nimi od października, gdy dostał udaru mózgu. Czy gdyby lekarze szybciej udzielili mu pomocy, żyłby teraz normalnie?



W szpitalu muszą pracować kompetentni lekarze. Jeśli nie, szpital można zamknąć...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Całe szczęście, że ma gdzie pracować. Zatrudnia go siostra, dzięki temu może przyjść do pracy na dwie godziny, na cztery albo wcale. Wszystko zależy od tego, jak się czuje. Gdyby nie siostra, pewnie siedziałby całymi dniami w domu. Bo kto zechce zatrudnić młodego mężczyznę z niewielkim doświadczeniem zawodowym, za to po udarze mózgu?

Rok temu marzył o świetnej przyszłości, o ciekawym życiu. Ale 17 października poczuł się źle. Miał problemy z zachowaniem równowagi. Chwiał się, jakby był pijany – a nie był. Próbował powiedzieć najbliższym o tym, co się dzieje, ale nie mógł wykrztusić żadnego słowa! Z jego ust wydobywały się tylko nieartykułowane dźwięki. Był przerażony. Pojechał na pogotowie ratunkowe. Tam, owszem, nawet się nim zajęto. Przyjęła go dyżurująca lekarka anastezjolog. Skonsultowała się z dyżurnym neurologiem i wspólnie ustaliły, że Jarka trzeba skierować do szpitala, na psychiatrię. Dziś trudno ustalić, jakie motywy kierowały lekarkami, że właśnie psychiatrę uznały za specjalistę, który pomoże Jarkowi. Niestety, to nie był dobry pomysł. Pani psychiatra stwierdziła co prawda, że pacjent „jest w mutyzmie", czyli nie mówi, za to rozumie. Przepisała jakieś leki i puściła go do domu.

– Wtedy jeszcze wszystko rozumiałem, tylko nie mówiłem – wspomina Jarek. – Ale czułem, że dzieje się ze mną coś złego. Mijały godziny, potem dni, a mój stan wyraźnie się pogarszał. Miałem coraz większe problemy ze zrozumieniem tego, co się do mnie mówiło.

Po trzech dniach znowu postanowił poszukać pomocy lekarzy, tym razem prywatnie. Zgłosił się

Rzecznik odpowiedzialności zawodowej ma uprawnienia jak prokurator, ale działa trochę jak amator. A skarżący lekarza pacjent? Najlepiej niech się cieszy, że żyje.

do lekarza rodzinnego. Ten natychmiast wystawił mu skierowanie do szpitala, na oddział neurologiczny, by tam zrobiono Jarkowi badania diagnostyczne. Lekarz nie miał wątpliwości, że trzeba zajrzeć do mózgu mężczyzny, by zobaczyć, co się w nim dzieje. W szpitalu w Łomży Jarek trafił do Bożeny Jachimowicz, neurologa. Lekarka zrobiła mu podstawowe badania neurologiczne, a potem kazała czytać tekst.

– Nie umiałem tego zrobić. Lekarka zirytowała się i powiedziała, że ona nie ma czasu słuchać takiego dukania – opowiada Jarek.

Bożena Jachimowicz zapisała: „Skierowanie od oddziału psychiatrycznego. Diagnoza: kłopoty z mową od kilku dni. Nie wymaga leczenia na oddziale neurologicznym". Jarek znów trafił do psychiatry. Ten nawet chciał zatrzymać go w szpitalu, ale na swoim oddziale.

– Czując się psychicznie zdrowy, odmówiłem – tłumaczy Jarek.

Udar odkryli w Warszawie

Był na tyle zdrowy psychicznie, iż zdawał sobie sprawę z tego, że czuje się coraz gorzej, że jego sprawność intelektualna ciągle spada, że dzieje się coś strasznego! Następnego dnia, zdesperowany, wsiadł do samochodu i pojechał do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Tam lekarze natychmiast odkryli, co mu jest. Nic dziwnego, skoro wcześniej zrobili mu aż pięć badań diagnostycznych. Było echo serca, potem USG tętnic domózgowych, tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, RTG. Diagnoza: udar niedokrwienny mózgu. I natychmiastowe intensywne leczenie.

– Już później lekarze powiedzieli mi, że w takich przypadkach jak mój bardzo ważne jest wczesne rozpoczęcie leczenia, żeby ograniczyć negatywne skutki udaru. A ja przez pięć dni chodziłem od lekarza do lekarza i nic! – irytuje się Jarek. – Przecież moje życie było w niebezpieczeństwie, mogłem umrzeć, a łomżyńscy lekarze tylko kierowali mnie do psychiatry!

Jest wściekły na łomżyńskich specjalistów. Tym bardziej, że później „naciął się na nich" jeszcze raz. Poszedł na kontrolny rezonans magnetyczny mózgu. I usłyszał wyrok śmierci.

– Glejak mózgu – stwierdziła pani doktor. Glejak to rodzaj nowotworu. Lekarze dają przy nim trzy maksymalnie sześć miesięcy życia. Jarek zaczął żegnać się z marzeniami i planami na przyszłość, ale nauczony doświadczeniem powtórzył badania w Warszawie. A tam okazało się, że żadnego nowotworu nie ma!

Izba mu nie pomoże?

Dziś Jarek leczy się u lekarzy z Ełku, bo do łomżyńskich nie ma zaufania. Chciałby jednak, by ci którzy go badali, ponieśli jakieś konsekwencje postawienia błędnej diagnozy. Wysłał skargę do Biura Praw Pacjenta w Warszawie. Tam stwierdzono, że rzeczywiście lekarze powinni skierować go na badanie diagnostyczne, choćby na tomografię komputerową. I że najlepiej będzie wystąpić do rzecznika odpowiedzialności zawodowej w białostockiej Okręgowej Izbie Lekarskiej, by ten

Statystyka >> 2,5 tys. skarg rocznie trafia do izb lekarskich w Polsce

Tylko upomną

Samorząd lekarski w Polsce wciąż woli chronić kolegów niż odciąć się od niekompetentnych lekarzy.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

sprawdził, czy lekarze zaniedbali swoje obowiązki.

– Zrobiłem to, złożyłem skargę. Minęły cztery miesiące i nie wiem nic więcej oprócz tego, że sprawę przyjęto do rozpatrzenia – denerwuje się Jarek. – Pojechałem nawet do izby, chciałem zajrzeć do akt sprawy, ale ich nie było!

Zbigniew Dudko, szef białostockiego oddziału Stowarzyszenia „Primum Non Nocere" (zajmuje się ono ofiarami błędów lekarskich), jest przekonany, że oddanie sprawy do izby lekarskiej to najgorsze, co Jarek mógł zrobić.

– Nic nie zyska. Nie będzie nawet stroną w sprawie, więc nie będzie miał żadnego wpływu na to, jak zostanie ona poprowadzona – przekonuje. – Od ośmiu lat, czyli od momentu, kiedy zacząłem obserwować działania białostockiego rzecznika odpowiedzialności zawodowej lekarzy, tylko dwa razy sąd lekarski ukarał lekarzy i to jedynie upomnieniami. Dotyczyło to spraw, w których pacjenci zmarli! Dlatego nie sądzę, by w sytuacji, gdy pacjent przeżył, lekarz został w jakikolwiek sposób ukarany. Najczęściej sąd stwierdza, że wiedza lekarza pozwoliła na podjęcie takiej właśnie decyzji i na tym się kończy.

Dudko przytacza jeszcze bardziej drastyczne przykłady. Choćby sprawa dziewczynki, która miała problemy z kolanem. Trzeba je było zoperować. A na stole operacyjnym otwarto nie to kolano, co trzeba. Skutki tego błędu dziewczynka odczuwa do dziś, rodzina walczy o ukaranie lekarza, ale sąd I instancji uniewinnił go. Decyzji sądu II instancji jeszcze nie ma, ale Zbigniew Dudko uważa, że będzie taka sama.

Nie ma co się denerwować...

– To nieprawda, że lekarze nie są karani przez sądy lekarskie – broni swego urzędu i sądu lekarskiego Anatol Aksiucik, rzecznik odpowiedzialności zawodowej z Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. – Każdą skargę bardzo dokładnie sprawdzamy i jeśli trzeba, kierujemy sprawę do sądu. Przyznaję, że postępowanie trochę trwa, ale my pracujemy po godzinach, społecznie, dlatego sprawy się przedłużają.

Bo rzecznik ma trzy miesiące na rozpatrzenie sprawy i podjęcie decyzji, czy skierować ją do sądu. Tak przynajmniej zapisano w ustawie.

– Ale takie terminy mają też sądy powszechne, a przecież ich nie przestrzegają. A tam wszyscy pracują na etatach, nie to co my – tłumaczy Anatol Aksiucik. – Dlatego trzeba się wykazać cierpliwością. Zresztą nie ma co się denerwować, tylko poczekać. Żadnego zagrożenia życia już nie ma, czas nie gra więcej większej roli.

Jarek zaciska ręce, gdy słyszy te argumenty. Dla niego liczy się każdy dzień czekania na to, czy lekarze winni jego stanu zdrowia poniosą odpowiedzialność czy nie. Niestety, ani dr Aksiucik, ani Zbigniew Dudko nie mają dla niego pocieszających informacji. Aksiucik nie potrafi nawet określić, ile może potrwać postępowanie. Dwa lata? Raczej nie, za długo. Półtora roku? To bardziej prawdopodobne, szczególnie jeśli sprawa trafi do biegłego, bo biegły potrafi wydawać opinię nawet przez pół roku.

– Rok to norma. Pamiętam tylko jeden przypadek, kiedy postępowanie trwało ustawowe trzy miesiące. Poza tym wszystkie są opóźniane – mówi Zbigniew Dudko. – Można to teoretycznie zaskarżyć do naczelnego rzecznika, w Warszawie, ale on i tak najczęściej stwierdza, że sprawa jest skomplikowana i przedłuża całe postępowanie.

Poszkodowany ma więc siedzieć i czekać, kiedy izba upora się z jego sprawą. Nie może zgłaszać wniosków dowodowych, prosić o przesłuchanie świadków, tylko czekać i przyglądać się. Do akt zajrzy pod warunkiem, że umówi się z osobą prowadzącą sprawę, bo ta akta ma zazwyczaj w domu. Nie ma obowiązku przechowywania ich w siedzibie izby. Rzecznik odpowiedzialności zawodowej ma więc uprawnienia jak prokurator, ale działa trochę jak amator. Nie z własnej winy, raczej z powodu złych rozwiązań prawnych. A skarżący? Najlepiej niech się cieszy, że żyje. Jarek ma przecież tylko kłopoty z pamięcią, cierpi na bezsenność, jąka się. A mógł nie żyć...

Polska wciąż nie ma pomysłu na to, jak systemowo rozwiązać kwestię oceniania błędów lekarskich. Wiadomo nie od dziś, że kierowanie tych spraw do sądów lekarskich nie zdaje egzaminu. Poza tym rozpatrywanie skarg przez lekarzy na swoich kolegów to pomysł z góry skazany na porażkę. A problem jest poważny, bo jak wynika z badań CBOS-u z błędem lekarskim zetknęło się aż 31 proc. Polaków.

Rocznie do rzeczników odpowiedzialności zawodowej w izbach lekarskich trafia ok. 2,5 tys. skarg. Z tego tylko wobec 12 proc. rzecznik występuje do sądu o ukaranie lekarza. Reszta spraw jest umarzana. Z tych 12 procent większość kończy się wyrokami niekorzystnymi dla lekarzy. Nie ma jednak z czego się cieszyć. Najczęściej stosowaną karą jest upomnienie, potem nagana. Pozbawienie prawa wykonywania zawodu zdarza się bardzo rzadko. W 2004 roku takiego przypadku nie było w całej Polsce, rok wcześniej ukarano tak dwóch lekarzy i był to swoisty rekord.

Ze statystyk wynika także, że od złożenia skargi do wpłynięcia wniosku o ukaranie przez sąd lekarski mija średnio 10 miesięcy. Do tego kolejne pięć oczekiwania na wyrok i po prawie półtora roku pacjent może dowiedzieć się, czy lekarza ukarano choćby upomnieniem. Z upomnienia oczywiście nic dalej nie wynika – ani dla lekarza, ani dla pacjenta.

reklama



Psychologia na co dzień >> Koniec urlopu to czas na refleksję nad codziennością

Lato przez cały rok

Nie żałujcie, że wakacje się kończą. Powroty do domu też mogą być przyjemne. Szczególnie, jeśli nauczycie się czerpać ze swoich wakacyjnych przeżyć przez cały rok. Wtedy lato nigdy się nie skończy...



internet

Zachowaj w pamięci najpiękniejszy moment wakacji. Dzięki temu lato nigdy się skończy.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Powoli kończy się lato i wakacje. Ale to wcale nie musi być przykra wiadomość. Bo przecież powroty z wakacji mają swoje dobre strony. Jesteśmy wypoczęci, pełni chęci do życia i nadziei na przyszłość. Jak wykorzystać ten potencjał? I jak przedłużyć lato, by trwało przynajmniej do końca roku? Oczywiście nie chodzi o lato w przyrodzie, tylko w nas samych. Okazuje się, że są na to sposoby.

Nareszcie wracamy!

Przyznajcie sami, urlop to nie tylko same pozytywne zdarzenia. Zawsze wiąże się on z innymi warunkami mieszkalnymi, sanitarnymi. Nawet w najlepszym hotelu tęsknimy do swojego fotela, własnej wanny czy wygodnego łóżka. Tylko w domu kawa smakuje tak jak powinna, kubek do herbaty stoi zawsze w tym samym miejscu, a zjeść kolację można nawet o północy (choć to niezdrowo), a nie tylko wtedy, gdy czynna jest hotelowa kuchnia. Także tylko w domu jest taki porządek, jaki lubimy, lub taki bałagan, jak nam odpowiada. Właśnie po wakacjach najbardziej czujemy sens powiedzenia: „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej".

To nie jedyny plus powrotu do domu. W czasie urlopu trudniej nam zapanować nad finansami. Choć bierzemy ze sobą określoną kwotę, którą możemy wydać, zazwyczaj mamy też karty kredytowe lub czeki. I mało kto z nich nie korzysta. Bo tam, gdzie wypoczywamy, zawsze trafi się jakaś świetna bluzka, niesamowite spodnie, wspaniała biżuteria, egzotyczne buty, nie wspominając już o dziecięcych zabawkach. Nadmorskie kurorty kuszą świeżymi rybami i deserami z sezonowych owoców, w górach schroniska każą sobie słono płacić za najprostszy posiłek. Wydajemy więc, nie martwiąc się zbytnio pustką w portfelu. „Przecież to wakacje" – tłumaczymy sobie.

Po powrocie do domu lepiej panujemy nad finansami, ale także nad sobą. Szczególnie jeśli na urlop pojechaliśmy z rodziną. Bo w takiej sytuacji nie zawsze mieliśmy możliwość decydowania o tym, co robimy. Trzeba się było dostosować do babci, która ma problemy z poruszaniem się, do dzieci, które najchętniej nie wychodziłyby z aquaparku. Obiad był wspólny, kolacja wspólna, wieczór też razem, przy tym ciągłe kompromisy, żeby restauracja spodobała się wszystkim (także córce, która nie je mięsa), żeby nie było za daleko od hotelu ani za blisko wesołego miasteczka, bo hałas.

Urlop to czas wyjątkowy, bo pozwala odpocząć od codzienności, ale powoduje też, że do tej codzienności miło się wraca. Wreszcie chce nam się robić rzeczy, na które już dawno nie mieliśmy ochoty.

Urlop więc to czas wyjątkowy, bo pozwala nam odpocząć od codzienności, ale powoduje też, że do tej codzienności miło się wraca. Tym bardziej że dzięki odpoczynkowi chce nam się robić rzeczy, na które już dawno nie mieliśmy ochoty. Umysł wyciszył się, pojawiają się nowe pomysły na dalsze miesiące i lata życia. To właśnie pod koniec wakacji często podejmujemy nowe zobowiązania, które – jak pokazuje praktyka – łatwiej wypełnić niż postanowienia noworoczne. Wreszcie czujemy się na siłach, by rozpocząć poszukiwania nowej pracy, przejrzeć garderobę i wyrzucić nieużywane ubrania, poszukać kursów rozwijających zainteresowania dzieci. Wielu z nas właśnie wczesną jesienią odzyskuje chęć do życia.

Zatrzymać lato

Jak ten stan zatrzymać na dłużej? Co zrobić, by nie minął, gdy tylko przyjdą jesienne pluchy i długie, deszczowe wieczory? Są na to sposoby. Przede wszystkim nie można zaniedbywać regularnego wypoczynku. Wygospodarujmy przynajmniej jeden dzień w tygodniu, by poleniuchować, pospacerować, poszaleć z dziećmi. To może być domowe „święto lasu", czyli dzień, kiedy staramy się robić tylko przyjemności, a na chwilę zapominamy o obowiązkach. Jeśli nie uda się wygospodarować całego dnia, nawet kilka godzin luzu może być zbawcze dla wszystkich członków rodziny. Bo czy coś się stanie, jeśli raz dzieci nie umyją się dokładnie? Albo zamiast domowego obiadu zjecie pizzę?

Po drugie: nie zapominajmy o wakacjach! Pomogą nam w tym zdjęcia, pocztówki, foldery z miejsc, które odwiedziliśmy. Wystarczy przecież spojrzeć na zdjęcie zachodu słońca nad mazurskim jeziorem, by przypomnieć sobie tamtą ciszę, spokój i nasze błogie samopoczucie.

Po trzecie: zrób sobie małe przyjemności na co dzień. Wyjątkowo ciężki dzień w pracy? To najlepszy moment na niewielki prezent dla siebie. Może zrobisz sobie coś dobrego do jedzenia czy do picia, coś, czego zawsze sobie odmawiasz? Albo kupisz książkę? A może poprosisz rodzinę o chwilę oddechu i zdrzemniesz się pół godziny bez poczucia winy, że zaniedbujesz domowe obowiązki? Spróbuj, lato może trwać przez cały rok!

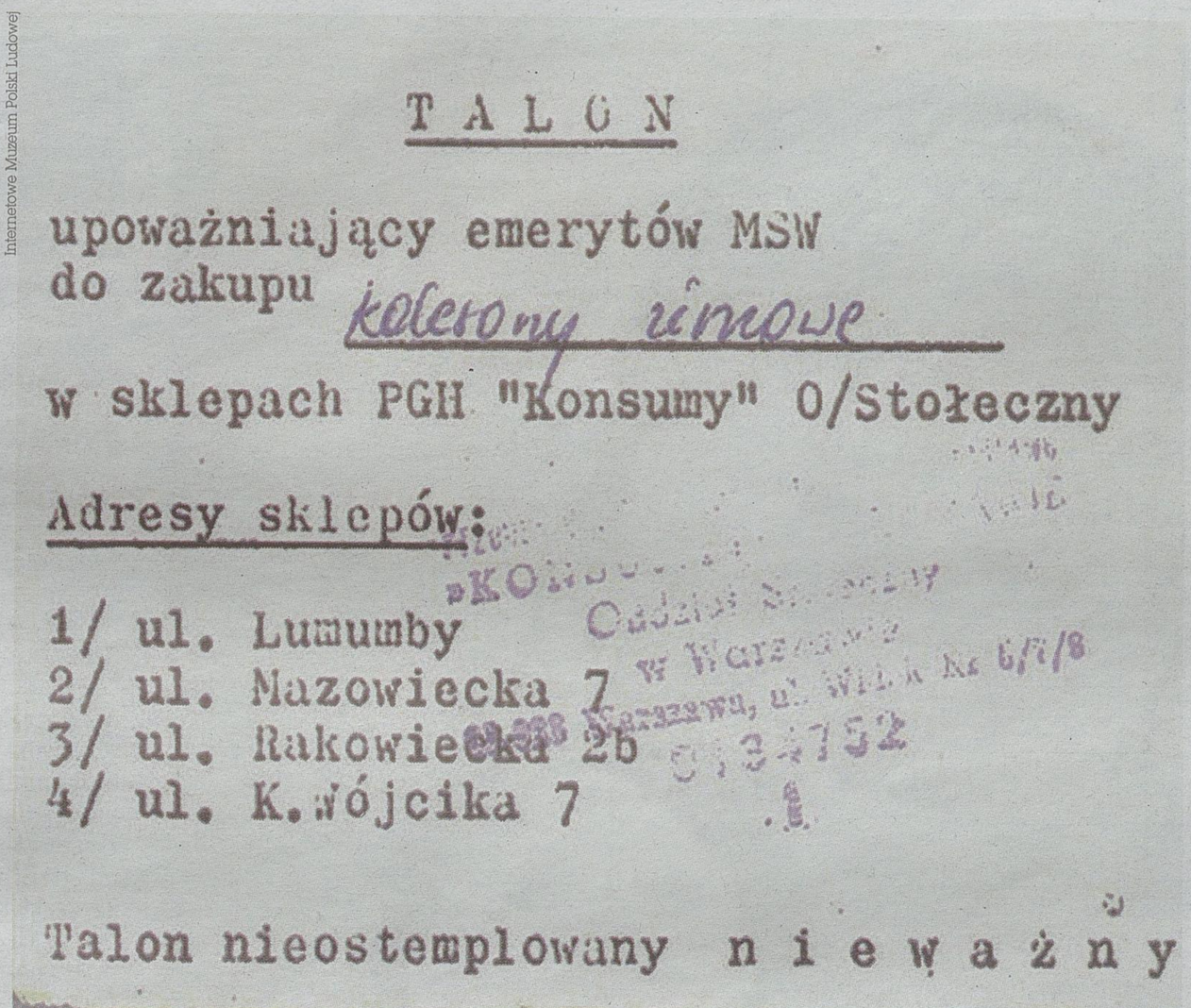
Dobry pomysł:

Przypomnij sobie najlepszą chwilę z twojego urlopu. Zamknij oczy i spróbuj znów „zobaczyć" tamtą scenę. Przypomnij sobie kolory, zapachy, wyrazy twarzy osób, które w niej uczestniczyły. Przywołaj jak najwięcej szczegółów. Kiedy będzie ci ciężko, wracaj do tego wyobrażenia. Naprawdę działa!

Reglamentacja >> Dwie godziny w kolejkach to była norma

Kartki na życie

Polacy poznali ich wątpliwe dobrodziejstwo wraz z okupacją niemiecką, w 1939 roku. Patent ten tak spodobał się komunistom, że do upadku najsłuszniejszego ustroju na świecie wydawano je niemal na wszystko: od czekolady, po ryż, dziecięce buty i zeszyty. Dopiero 1 sierpnia 1989 roku, gdy nadeszła gospodarka rynkowa, kartki trafiły do muzeum Polski Ludowej.


Internetowe Muzeum Polski Ludowej

TALON

upoważniający emerytów MSW
do zakupu kalesony męskie

w sklepach PGH "Konsumy" O/Stołeczny

Adresy sklepów:

1/ ul. Lumumby
2/ ul. Mazowiecka 7
3/ ul. Rakowiecka 26
4/ ul. K. Wójcika 7

Talon nieostemplowany n i e w a ż n y

W komunizmie nawet kalesony uchodziły za towar deficytowy i trzeba było na nie wydawać talony

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Za okupacji niemieckiej na kartki dostawało się najpotrzebniejsze produkty żywnościowe. Podstawę podłego menu stanowił czarny chleb, bowiem od 1940 roku obowiązywał zakaz wytwarzania pieczywa z mąki pszennej. By urozmaicić sobie jadłospis Polacy wymyślali takie specyfiki jak herbata z suszonych jabłek czy kawa z palonych żołędzi. Za smakołyk uchodził zaś tort z kartkowego czerstwego chleba, który suszyło się, rozdrabniało i dodawało doń cukru (towar wybitnie deficytowy, zastępowany sacharyną) oraz jajek. Smak tego specyfiku musiał być charakterystyczny.

O ile po 1945 roku Zachodnia Europa zdołała uporać się z kartkami, tam bowiem w czasie wojny też obowiązywała reglamentacja, o tyle państwa Bloku wschodniego poszły w kierunku gospodarki nakazowej, co wiązało się ze stałymi niedoborami żywności i pozostawieniem kartek jako zdobyczy komunistycznej cywilizacji. W Polsce stało się tak z mięsiwem, tłuszczami, cukrem i słodyczami. Przy okazji władza miała też za złe, że ludzie jedzą za dużo i niewłaściwie, sugerując co jakiś czas zmianę nawyków żywieniowych. Mięso wieprzowe powinny więc – zdaniem rządzących – zastępować ryby, szczególnie makrele, a tłuszcze – niedoceniana margaryna, niestety zazwyczaj podłej jakości. Przy każdej okazji starano się też piętnować marnotrawstwo. „Poradnik Dobrej Gospodyni" z 1954 roku potępiał wykorzystywanie obierzyn z jabłek i ziemniaków jako karmę dla kur i świń, sugerując przeznaczenie do konsumpcji dla ludzi.

Sytuacja zmieniła się w 1953 roku. Wtedy właśnie doszło do drastycznej podwyżki cen żywności, co miało ograniczyć jej wykupywanie. Władza odeszła od kartek, ale co jakiś czas wracała do sprawdzonej metody. Gdy odradzały się problemy z zaopatrzeniem, zarządzano podwyżkę. Przynajmniej trzy takie manewry – z 1970, 1976 i 1980 roku – doprowadziły do wystąpień politycznych, w dwóch przypadkach zakończonych zmianą ekipy rządzącej. Można tu więc wysnuć pogląd, że w Polsce Ludowej rządziła kiełbasa i jej cena.

Najbardziej kuriozalne były kartki na kartki, czyli druki zaopatrzenia wprowadzone po to, by obywatele nie pobierali kartek, które im się nie należały.

Gdy Gierkowi nie udało się podnieść cen na żywność latem 1976 roku, wprowadził kartki na cukier, ale było to już tylko pudrowanie syfilisa, bowiem choroba gospodarki planowanej centralnie rozpoczynała się na dobre. Coraz częściej dostrzec można było kolejki przed sklepami. Cieszyli się tylko niektórzy, sprzedając radzieckim turystom kartki na cukier jako bony dolarowe do Peweksu.

Apogeum przypadło na rok 1981. W kwietniu wprowadzono kartki na mięso, później na masło, mąkę, ryż (maj), mleko dla niemowląt (czerwiec), alkohol, papierosy, proszek do prania, mydło i czekoladę (sierpień), w końcu na pieluszki (październik). W kwietniu 1982 roku dorzucono jeszcze benzynę i zeszyty, zimą zaś obuwie. Najbardziej kuriozalne były zaś kartki na kartki, czyli druki zaopatrzenia wprowadzone po to, by obywatele nie pobierali kartek, które im się nie należały. Wpisywano tam comiesięczne wydawanie kartek żywnościowych.

Dostawali je wszyscy: studenci na uczelniach, pracownicy – w swoich przedsiębiorstwach, kierowcy – w PZU (samochody nawet w komunizmie nie obywały się bez benzyny), a niemowlęta (musiały przecież pić mleko) – w zakładach służby zdrowia. Nawet nowożeńcom przysługiwała asygnata na zakup złotych obrączek, ale tylko w przypadku pierwszego małżeństwa i dopiero po ślubie.

Mimo tych wszystkich zabiegów towarów wciąż brakowało. Obliczono, że w latach 80-tych przeciętny Polak spędzał w kolejkach dwie godziny dziennie. Dziwnie to brzmi dziś, gdy półki sklepowe uginają się nie tylko od wędlin.

Fotki z dna szuflady >>

Miejsce i rok nieznane. Sądząc po stroju dziewczynki i elementach architektury w tle, zdjęcie zostało zrobione w latach 80-tych. Fotografię nadesłała Marta Winniczuk z Suwałk.



Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciku zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Wszelkie nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.

Zdarzyło się >>

1991 **18 sierpnia** grupa spiskowców z Giennadijem Janajewem na czele próbowała dokonać w Moskwie puczu i obalić prezydenta Michaiła Gorbaczowa, którego w tym czasie nie było w stolicy. Porządek przywrócił po kilku dniach Borys Jelcyn, poparty przez mieszkańców Moskwy. Spiskowcy znaleźli się w więzieniu.

1989 **19 sierpnia** zespół De Mono wydał debiutancką płytę „Kochać inaczej". W tej chwili grupa należy do najbardziej znanych na polskim rynku muzycznym.

1960 **20 sierpnia** w sklepie Williama Hamiltona w Svalov (USA) pojawiły się pierwsze torby plastikowe dla klientów. Produkowała je szwedzka firma Akerlund & Rausing, która wyposażała je w rączki wykonane ze sznurka.

1968 **21 sierpnia** wojska Związku Radzieckiego i państw Układu Warszawskiego, w tym Polski, wkroczyły do Czechosłowacji. Powodem była reforma systemu podjęta przez czeskich komunistów i tworzenie tzw. socjalizmu z ludzką twarzą.

1926 **22 sierpnia** w Południowej Afryce wybuchła „diamentowa gorączka". Po ogłoszeniu odkrycia złóż, w okolice Johannesburga zjechało ponad 50 tysięcy chętnych do szybkiego wzbogacenia się.

1939 **23 sierpnia** minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim Ribbentrop i komisarz spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow podpisali w Moskwie pakt o nieagresji. Dołączono do niego tajny protokół dzielący Polskę na strefy wpływów – sowiecką i niemiecką.

1572 **24 sierpnia** w nocy w spisku kierowanym przez królową Katarzynę Medycejską i przywódcę stronnictwa katolików Henryka Gwizjusza dokonano masowej rzezi hugenotów (protestantów francuskich) przybyłych na ślub Henryka Nawarskiego z Małgorzatą de Valois. Wydarzenia te zaczęto określać mianem nocy świętego Bartłomieja.

Rodziny zastępcze >> Są szansą na normalny rozwój dla osieroconych dzieci

Dom dla Pauliny

Chora, bezradna, spragniona miłości dziewczynka zasługuje na mamę i tatę. Rodzina zastępcza to dla niej wielka szansa, tak jak dla 250 innych białostockich sierot, czekających w domach dziecka na odrobinę uczucia. Szukamy rodziny dla Paulinki!



Fot. M. Kość

Rodzina należy się Paulince Werszko za to, co w życiu przeszła

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Chcę do domu! – Paulinka Werszko krzywi buzię w podkówkę. Podoba jej się w pogotowiu opiekuńczym, ale wciąż tęskni za mamą. Nie ma dokąd wracać. Mama zmarła, ojciec zapił się, straszy brat za kradzieże wylądował w salezjańskim ośrodku wychowawczym. Dziewczynka została sama jak palec, a nie jest – i do końca życia nie będzie – zdolna do samodzielnej egzystencji.

Kogoś do kochania, kogoś na własność

Paula ma 14 lat, ale jest na poziomie rozwoju intelektualnego kilkulatki. Sama się ubierze, ale wychowawczyni musi już pomóc jej się umyć. Dziewczynka ściskając w garści 20 groszy biegnie do sklepu po słodycze. Tuli do siebie lalkę Olę, po korytarzach biega z wózkiem. Mówi niewyraźnie. Często choruje. Wymaga stałej opieki, pracy ze specjalistami, choćby logopedą, pobytów w szpitalu. Jest za to tak ufna i przymilna... Kiedy w pogotowiu pojawia się jakaś nowa osoba, która jej odpowiada, „przykleja się" do niej i nie odstępuje na krok, jak wierny psiak.

– Odrobina uczucia, dana temu dziecku, obudzi w nim pokłady miłości – nie ma wątpliwości Marek Iwanowicz, dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Białymstoku, w którym już od jesieni 2003 roku przebywa Paula. Kiedy skończyło się postępowanie sądowe i prawną opiekę nad upośledzoną dziewczynką przejęła wychowawczyni z pogotowia Agnieszka Jasińska, wszyscy zaczęli zastanawiać się, jak można jej pomóc. Pogotowie to nie miejsce dla Pauli. Ona wymaga indywidualnego podejścia, ogromnej cierpliwości i miłości. Kogoś na własność

Każdy człowiek, który kocha swój zawód, nie zwraca uwagi na zmęczenie i drobne porażki. Bycie rodziną zastępczą też trzeba kochać.

do kochania – jak mówi pedagog z pogotowia. Rodzina zastępcza! To jest to, czego potrzebuje!

Mama Zawodowiec

Bożena Zarzecka z trudem znajduje chwilę, żeby z nami porozmawiać. Pitrasi kalafiorową i gołąbki dla swoich pociech. Jednej „własnej" i czterech z domu dziecka. Mieszkają razem od trzech lat. „Wojskowa" rodzina państwa Zarzeckich (ojciec zawodowy wojskowy, mama pracująca w administracji) trochę się uszczupliła przez usamodzielnienie się dwójki najstarszych. Potem było spotkanie z Ojcem Świętym w Ełku. I jego słowa o miłości, które tak bardzo zapadły Zarzeckim do serca, że od razu postanowili coś zrobić. Założyli jedną z pierwszych w Białymstoku zawodowych rodzin zastępczych. Dziś 14-letnia Magda, 12-letnia Gosia, 10-letni Staś i 9-letni Leszek mają u nich prawdziwy dom. Z czwórki rodzeństwa troje jest upośledzonych. Wciąż wymagają opieki i leczenia. A tak głodni są uczuć, że zamierają, gdy mama wychodzi do piwnicy po przetwory. „Wrócisz?" – oczy robią im się okrągłe ze strachu. Cała czwórka trafiła do domu dziecka jako maleństwa.

– Nie wychodzimy praktycznie od lekarzy specjalistów. Uczymy dzieci wszystkiego, nawet podstawowych ról rodziców, najprostszych zajęć domowych. Gotujemy, sprzątamy, ubieramy, pierzemy. Na okrągło, jak na służbie, 24 godziny na dobę – śmieje się pani Bożena.– Odpowiedzialność jest dużo większa niż przy wychowaniu własnych dzieci. Ale i satysfakcja ogromna! Dzieci ładnie rosną, poprawiły się, są czyściutkie. Do takiego kroku jak nasz trzeba odwagi i trzeba je kochać. Bo tej miłości najbardziej potrzebują.

Dziecko to nie mebel, więc rodziców trzeba prześwietlić

Zarzeccy, Kryszczyńscy, Mojsakowie czy Blaszkowie – z tych ludzi warto brać przykład. Prowadzą rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka, pogotowie opiekuńcze. Wciąż jest ich za mało. W placówkach opiekuńczo-wychowawczych na terenie miasta przebywa 250 dzieci. Dla każdego z nich rodzina zastępcza jest marzeniem. Taka z mamą, tatą, własnym pokojem i poczuciem bezpieczeństwa. Od prawie trzech lat funkcjonuje instytucja zawodowej rodziny zastępczej, w której rodzice pobierają stałe uposażenie (nawet do 2 tys. złotych miesięcznie), a do tego dodatki na każde dziecko (do 1400 złotych). Mimo tej zachęty finansowej rodzin wciąż jest za mało, gdyż ludzie boją się odpowiedzialności. Także dlatego, że muszą przejść skomplikowaną procedurę.

– To musi być zdrowa rodzina z dobrymi warunkami mieszkaniowymi, po szkoleniu w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym, ale przede wszystkim musi być zdeterminowana, by pokochać te dzieci. Przeprowadzamy szczegółowy wywiad środowiskowy, zadajemy pytania, które czasem wydają się niezrozumiałe. Ale musimy sprawdzać bardzo dokładnie, bo tu nie ma miejsca na pomyłkę. Dziecko to nie rzecz. Jeśli skierujemy je nieprawidłowo, będzie cierpieć – tłumaczy Zdzisława Sawicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku.

Wakacje >> Dzieci wolą grać w piłkę niż chuliganić, jeśli mają wybór

Wychowywanie pod trzepakiem

Kim jest wychowawca podwórkowy? To ktoś, kto wychowuje dzieci, których rodzice nie mają czasu, bo pracują. To ktoś, kto potrafi zbudować autorytet nie stawiając pał, nie stosując „szlabanów", nie obcinając kieszonkowego.

Fot. M. Kość



Zanim rozpocznie się mecz, dzieciaki muszą przebiec truchtem kilkaset metrów

Jolanta Gadek
jgadek @wspolczesna.pl

Leniwe świąteczne popołudnie. Kilku wyrostków kręci się wokół bramki na boisku pomiędzy blokami przy ul. Waszyngtona w Białymstoku. Inni stoją przy klatce schodowej pobliskiego bloku. Przepychają się, przeklinają, jedzą pestki. Obok boiska zatrzymuje się samochód. Dwóch młodych mężczyzn wyciąga z niego siatkę do gry w siatkówkę i kilka piłek. Nagle wszystkie dzieci z okolicy zbierają się na boisku.

– Jak dziś gramy? Kto wybiera skład? – przekrzykują się.

Zanim jeden z mężczyzn rozepnie siatkę na bocznym boisku, na głównym boisku toczy się zawzięty mecz. Młodzi sportowcy dają z siebie wszystko, bo następnego dnia czeka ich pojedynek z chłopcami z innego osiedla. Wszystko to w ramach programu „Wychowawca podwórkowy", który jest realizowany na kilku białostockich osiedlach od połowy czerwca.

Szkoda, że tak rzadko

Iza zdała do szóstej klasy szkoły podstawowej. Całe lato spędza w mieście. Najpierw jej rodzice pracowali, teraz jej mama ma wolne, ale nigdzie nie pojadą.

– Nie narzekam, bo uczę się gry w siatkówkę – mówi dziewczynka z zapałem odbijając piłkę. – No i nauczyłam się robić „gwiazdę" i parę innych ciekawych rzeczy.

– Czy jest fajnie? Jest zaje..ście – krzyczy jej kolega Darek z osiedla Piaski.

– Znasz zasady – interweniuje Daniel Nieścierowicz, wychowawca podwórkowy. – Za przekleństwo spędzisz dwie minuty poza boiskiem.

– Przepraszam – odpowiada Darek i karnie odchodzi na bok. Obserwuje grę wychowawcy, Izy i kilku innych dzieci. Przestępuje z nogi na nogę, nerwowo zerka na zegarek, podaje im piłkę. Darek był trzy tygodnie w Anglii, resztę wakacji spędza w blokowisku. Czasami idzie z którymś z rodziców do kina czy na spacer. Resztę czasu musi sobie zapełnić sam.

– Ja bym mogła grać tak w kółko – mówi Iza. – Szkoda, że te zajęcia są tylko dwa razy w tygodniu.

Wypełnić czas dzieciakom

Na pomysł programu „Wychowawca podwórkowy" wpadli funkcjonariusze z wydziału prewencji białostockiej komendy wojewódzkiej.

– Od dłuższego czasu dotkliwym problemem jest młodzież grupująca się na klatkach, bądź też pod blokami zwana potocznie blokersami. Zakłóca ona spokój mieszkańców, dopuszcza się dewastacji mienia oraz niejednokrotnie innych poważniejszych zdarzeń przestępczych – mówi mł. Robert Częścik, naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku. – Chcieliśmy z jednej strony zrobić coś, żeby przeciwdziałać temu zjawisku, z drugiej strony zaś zależało nam na tym, żebyśmy nie musieli wszystkiego robić sami. Nasz plan się powiódł.

W program zaangażowały się białostockie władze samorządowe, spółdzielnie mieszkaniowe oraz – co najważniejsze – wyższe uczelnie.

– Nie ukrywam, że korzyść jest obopólna – mówi Paweł Łucyk, wykładowca z Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu. – Nasi studenci poświęcają swój wolny czas, ale dzięki temu zdobywają doświadczenie, które przyda się w późniejszej pracy pedagogicznej z dziećmi.

Szanować reguły

Gabriel Ryzwanowicz, podobnie jak Daniel Nieścierowicz studiuje w Supraślu. Nie ukrywa, że na początku było trudno. – W szkole, wiadomo, nauczyciel może postawić złą ocenę, poinformować wychowawcę klasy o złym zachowaniu ucznia, a ten wezwie do szkoły rodziców – mówi. – My takiej możliwości nie mamy. Ciężko więc było zdyscyplinować dzieci, nakłonić je, żeby się słuchały, wykonywały polecenia i uczestniczyły w zajęciach. Przecież każde z nich może w każdej chwili sobie stąd iść, a chodzi o to, żeby zostały.

Daniel Nieścierowicz wspomina, że chociaż w czerwcu na osiedlu rozwiesili mnóstwo plakatów informujących o zajęciach, na pierwsze spotkanie przyszło zaledwie trzech chłopców. Chodzili więc pomiędzy blokami, szukali dzieci, przekonywali je do uczestnictwa w ćwiczeniach. A te nie są łatwe. Zanim rozpocznie się mecz, dzieciaki muszą przebiec truchtem kilkaset metrów, robić skłony, przysiady. Sama gra przerywana jest ćwiczeniami technicznymi. Uczą się podawać piłkę, trenują celność strzałów itp.

– No i oczywiście uczymy ich zasad gry w piłkę nożną, siatkową i koszykową – mówi wychowawca podwórkowy. – Bo oni rwą się do grania, ale nie wiedzą, kiedy jest spalony czy faul. I nie chodzi tylko o to, żeby zdobyli tę wiedzę, ale żeby stosowali się do przepisów. Jeśli będą szanować reguły w grze, łatwiej będzie ich przekonać, że trzeba je szanować także poza boiskiem.

Bo dzieci, które są pozbawione opieki chodzą na ulicę, snują się po osiedlach bez żadnego celu.

– Same wyszukują sobie zajęcia – najczęściej niezgodne z przyjętymi normami społecznymi – mówi mł. insp. Robert Częścik. – Analiza zdarzeń z udziałem nieletnich wskazuje na utrzymujący się wysoki poziom popełnianych przez nich czynów karalnych. W 2005 roku na terenie województwa podlaskiego ujawniono 1,7 tys. nieletnich sprawców, którym udowodniono popełnienie 1,3 tys. czynów karalnych. Dzieci pozostawione same sobie palą papierosy, piją alkohol, sięgają po narkotyki, kradną.

Wychowawca to jest ktoś!

Dzieci z osiedla Piaski ćwiczą grę w piłkę nożną z pasją, bo mają szansę zająć wysokie miejsce w turnieju międzyosiedlowym, który odbywa się w ramach programu.

– Kamil przeżywa każdy mecz, przed rozgrywkami nie może spać, tak bardzo zaangażował się w ten projekt – mówi Waldemar Borysewicz, dziadek chłopca. Mężczyzna przychodzi na boisko obserwować grę Kamila z młodszym wnuczkiem, 5-letnim Emilem. Emil też chciałby grać, ale jest jeszcze za mały. –To świetna inicjatywa, aż wstyd, że nikt z nas wcześniej na coś takiego nie wpadł. Ostatnio pomyślałem sobie, że jesienią, jak będę miał więcej wolnego czasu, pójdę do spółdzielni i porozmawiam, bo dobrze byłoby, żeby kontynuować ten program.

Waldemar Borysewicz zauważył, że wychowawcy podwórkowi cieszą się olbrzymim autorytetem wśród chłopców.

– Ci studenci imponują im, bo są wysportowani, bardzo sprawni fizycznie, umieją różne „sztuczki", przyjemnie popatrzeć, co potrafią zrobić z piłką – mówi. – No i są młodzi, gimnazjaliści nie postrzegają ich jako „wapniaków", którzy ciągle „trują". Bartek jest zziajany po półgodzinnej grze. W czasie przerwy siada na trawie, czeka na zmianę składu. Bo wychowawcy co pewien czas zmieniają skład obu drużyn tak, żeby zintegrować dzieci, żeby nie tworzyć dwóch wrogich obozów.

– Romek, było nieźle – chwali jednego z bramkarzy. Chłopiec pokazuje mu coś na migi. Jest głuchy i dla niego możliwość udziału w rozgrywkach jest jeszcze ważniejsza, niż dla innych. Bo chłopcy nie zawsze chcieli się z nim bawić. Teraz, pod okiem wychowawców, nie ma z tym problemów.

– Nie mamy problemu z porozumieniem się z nim – mówią studenci. – Jak zmienia się godzina spotkania, piszemy mu na kartce albo patykiem na piasku. To zapalony sportowiec, bardzo mocno przeżywa każdy mecz.

Niewielu rodziców przychodzi przyglądać się grze swoich pociech. Niewielu pyta, co studenci robią z ich dziećmi. Są albo w pracy, albo zamknięci w domach.

Mętna >> Aktorka Marta Ławińska ratuje wiejskie studnie, podlaskie chaty i obory

Z Paryża na polsk



Na fotelu przed kominkiem pani Marta marzy i snuje plany na przyszłość. Niezliczone.

Przez 15 lat występowała na deskach paryskich kabaretów. Teraz śpiewa romanse na deskach swojej werandy na małej podlaskiej wsi. Marzy, że uratuje te romanse od zapomnienia, a wieś od architektonicznej zagłady.

Dorota Naumczyk, Joanna Klimowicz
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Taras spowity jest czarną, rybacką siatką, która oplata go, a zarazem oddziela od pełnego słońca podwórka – niczym teatralna kurtyna. Dom jest ciągle w przebudowie, a w zamyśle właścicielki to miejsce ma w przyszłości czasami przekształcać się w teatralną scenę, na której będzie ona prezentować spektakle, monodramy i śpiewać chętnym stare romanse.

– Bo żeby robić teatr, nie trzeba wielkich sal i ogromnych pieniędzy – przekonuje emerytowana aktorka Marta Ławińska. – Wystarczy jeden człowiek, który ma coś do powiedzenia i grupka ludzi, którzy zechcą go wysłuchać.

Pani Marta raz już występowała na deskach swojej werandy. Na spektakl przyszła cała wieś. W Mętnej nad Bugiem nie ma bowiem zbyt wielu okazji do towarzyskich spotkań, a do najbliższego miasteczka – Mielnika – jest kawał drogi.

Przeszłość, czyli było, minęło

Zanim jednak Marta Ławińska kupiła dom w Mętnej, występowała na deskach teatrów warszawskich, wrocławskich i jeleniogórskich. Potem przez 15 lat mieszkała w Paryżu i występowała w kabaretach na słynnym Montrmartrze. Jej twarz znana jest też z filmów „Nie ma mocnych" i „Kochaj albo rzuć" oraz z serialu „Droga".

O przeszłości jednak mówi bardzo niechętnie. Nie dlatego, że się czegoś wstydzi. Po prostu uważa, że przeszłość nie ma specjalnego znaczenia i nie ma sensu do niej wracać.

– Było, minęło – śmieje się siedząc w pozycji kwiatu lotosu na górnym tarasie swojego domu. – Przeszłość jest tylko budulcem tego czym, a raczej kim jesteśmy w chwili obecnej. Trzeba cieszyć się teraźniejszością i chwilą, w której akurat żyjemy. I zamiast oglądać się za siebie, spoglądać w przyszłość...

Ratujmy studnie, które żyją

A plany na przyszłość pani Marta ma naprawdę śmiałe. W stojącej obok domu-teatru stodole powstanie artystyczna kawiarnia i scena ze specjalną dębową podłogą do nauki stepowania dla młodzieży. Pani Marta gotowa jest prowadzić zajęcia teatralne dla dzieci i przekazywać im tajniki swojego aktorskiego kunsztu. Planuje też wyremontować sąsiadującą ze stodołą, walącą się letnią kuchnię i starą, murowaną piwniczkę. Zresztą, co tu dużo mówić, pani Marta, marzy o uratowaniu wielu starych budynków na polskich wsiach. W tym celu założyła już Fundację na rzecz Godnej Starości i Zachowania Naturalnego Piękna Wsi.

– Razem z kilkoma innymi osobami, które tak jak ja kochają polską wieś, zbieramy środki na ratowanie np. studni, które jeszcze żyją, tzn. mają wodę – opowiada z pasją. – Chcemy też dzierżawić od starszych ludzi niszczejące wiejskie chatynki i obórki i przekształcać je – z zachowaniem starej architektury! – na „kwatery za grosik" dla studentów i turystów. Tym sposobem mieszkający na wsiach starsi ludzie mogliby zarobić trochę pieniędzy, a nam udałoby się uratować stare, niszczejące budynki, których starzy mieszkańcy nie mają już siły pielęgnować. Trzeba bowiem dbać i o budowle, i o ludzi.

Kiedy pani Marta opowiada o wsi i o związanych z nią swoich planach, cała jej twarz promienieje. Aż trudno uwierzyć, że urodziła się w wielkim mieście. I że całe swoje dotychczasowe życie spędziła w metropoliach: Warszawie, Wrocławiu i Paryżu.

Tworzę sobie trudności

Marta Ławińska studiowała w najlepszej, bo krakowskiej szkole teatralnej. Ukończyła ją ze świetnym wynikiem i – choć mogła rozpocząć pracę w najlepszych polskich teatrach – wybrała maluteatr w Jeleniej Górze.

– Dla mnie zwykłe, ludzkie trudności są za mało więc ja muszę tworzyć sobie większe! – śmieje się dzisiaj. – Czuję, że żyję dopiero wtedy, kiedy muszę pokonać jakieś straszne przeszkody, które wydają się nie do pokonania. Zagrożenie mnie mobilizuje.

W jeleniogórskim teatrze dostała prawdziwą aktorską szkołę. Teatr był niewielki, więc musiała wcielać się w przeróżne postaci. Po dwóch latach stwierdziła, że już na tyle udoskonaliła swój aktorski warsztat, że może zacząć realizować się w słynnym Teatrze Polskim we Wrocławiu. Tam w 197 roku otrzymała pierwszą ze swoich największych nagród – „Złoty Ekran" – za najlepszą rolę kobiecą w spektaklu „Sprawa Przybyszewskiej". Po Wrocławiu przyszła kolej na Warszawę i Teatr Powszechny a potem na Paryż.

– Nigdy wcześniej nie planowałam podbijać francuskich scen teatralnych – wspomina pani Marta. Jednak pewnego dnia wróciłam po spektaklu do domu, włączyłam telewizor, popatrzyłam chwilę na jakichś spasionych PRL-owców i posłuchałam ich zakłamania i tej koszmarnej hipokryzji i poczułam, że właśnie postawiła się moja „kropka nad i". Poczułam, że już nie mogę dłużej patrzeć na tę dychową nędzę, na to zniewolenie ludzi, na to wmawianie im, że jest dobrze...

W tym momencie poczuła, że w Polsce nie wytrzyma już ani chwili dłużejs... Tej nocy miała dziwny sen. Śniło jej się, że jechała bardzo długimi ruchomymi schodami i po jednej stronie mija

wieś

„Jeżeli coś jest łatwe i dostępne to mnie nie interesuje. Mnie mobilizują trudności. Czuję, że żyję dopiero wtedy, kiedy muszę pokonać jakieś straszne przeszkody"

słynną paryską bazylikę Sacre Ceur, a po drugiej katedrę Notre Dame. Spakowała więc walizkę i wyjechała do Paryża. W ciemno.

Osobowość artysty

Jednak zanim rozpoczęła tam swoją artystyczną karierę, pracowała jako nauczycielka języka rosyjskiego. Na najsłynniejszym francuskim uniwersytecie, na Sorbonie, kontynuowała też swoją pracę doktorską na temat „Osobowość twórcza artysty". Zawsze bowiem interesowało ją, jak to się dzieje, że prosty, wiejski człowiek, który nie umie ani pisać, ani czytać, potrafi namalować obraz, który przez znawców sztuki zostaje oceniony jako arcydzieło...

– Nigdy jednak nie obroniłam tego doktoratu – przyznaje pani Marta. – Bo kiedy już się nad nim napracowałam i stwierdziłam, że jest już w zasięgu mojej ręki, to... przestałam go pragnąć. Taka już jestem. Pragnę tego, o co trzeba walczyć, co wymaga wysiłku, a nie tego, co jest łatwe i dostępne.

Zapach piwnic

Paryż znany jest jako miasto artystów i poetów. Tam też i w pani Marcie odezwała się jej artystyczna dusza. Nie chciała jednak pracować w żadnym z francuskich teatrów, mimo tego, że miała kilka propozycji. Chciała czegoś innego, czegoś nowego... I nie wiedziała, co to miałoby być dopóki nie wciągnęła jej do swego wnętrza pewna francuska piwnica... Któregoś dnia spacerowała ulicami najsłynniejszej artystycznej dzielnicy Europy – paryskiego Montrmartu – i w pewnym momencie poczuła niezwykły zapach, w którym wyczuwalna była nuta wina i orzechów, nuta sztuki, opary perfum i papierosowego dymu i życia artystycznej bohemy. Zapach ów wydobywał się z jednej z licznych na Montrmartrze piwnic, w których kwitnie towarzyskie i artystyczne życie. Weszła tam. Jakiś muzyk coś cicho pogrywał, więc ona podeszła i zaczęła coś nucić. I tak polska aktorka Marta Ławińska zaczęła śpiewać w paryskich kabaretach stare romanse – po polsku, po rosyjsku, francusku... Na tym śpiewaniu zeszło jej 15 lat.

Relaks w piramidce

Do Mętnej sprowadziła się dwa lata temu. W tych okolicach bywała już wcześniej, bo zawsze wiedziała, że zamieszka na polskiej wsi i rozglądała się za jakimś domem. Pewnego dnia koleżanka jej nieżyjącej już mamy dała znać, że w Mętnej jest do kupienia stary, opuszczony dom. Przyjechała, zobaczyła i natychmiast zakochała się i w tym domu i w całej okolicy. Teraz biega po piętrach w swojej kwiecistej sukni i nie może nacieszyć się widokiem rozpościerającym się z każdego z okien. Na górnym tarasie leży ogromna poducha, a obok stoi wygięta z drutów piramidka.

– Tu ćwiczę jogę, relaksuję się, medytuję i doenergetyzowuję – wyjaśnia i po chwili siedzenia w kwiecie lotosu zrywa się na równe nogi i zbiega na dół. Na biurku leżą tomiki wierszy, polskich i francuskich poetów. Tu pani Marta tworzy... Aktualnie pracuje nad monodramem i wybiera wiersze, które będzie śpiewać na zbliżającym się recitalu. Tu pisze też własne wiersze, ćwiczy głos i nuci pod nosem piosenki... I marzy, że uda jej się uratować je od zapomnienia stare romanse, a podlaską wieś od architektonicznej zagłady.

Rozmowa >> Mimo upływu lat nie szuka wrażeń

Warszawianka

Laura Łącz, aktorka, polonistka, autorka książek dla dzieci. Przyjaciółka Brańska, gdzie po raz kolejny gościła podczas lokalnych uroczystości. Z Laurą Łącz rozmawiał Jarosław Usakiewicz



autor

▲ Warszawianka, aktorka, polonistka. Jak, to wszystko układało się w Pani życiu?

– Zdecydowanie uważam się za warszawiankę, ponieważ urodziłam się w Warszawie na Starym Mieście w pięknym miejscu pomiędzy barbakanem, a rynkiem. Tu chodziłam do szkoły podstawowej mieszczącej się w pałacu Sapiehów. Później studiowałam w warszawskiej PWST i tutaj też ukończyłam drugi fakultet – filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie zostałam zaangażowana w Teatrze Polskim, gdzie przez całe życie pracowali moi rodzice jako aktorzy, którzy najpierw zaangażowani byli na początku lat pięćdziesiątych jako para, a później małżeństwo przez ówczesnego rektora szkoły teatralnej i dyrektora tegoż teatru, wielkiego człowieka Leona Schillera, o którym mówi się, że jest następcą Wojciecha Bogusławskiego. Rodzice byli bardzo dumni z tego, że mogli z nim pracować. Mama do dzisiaj z łezką w oku wspomina tamte chwile.

▲ Pani ojciec Marian Łącz, to nie tylko aktor, proszę przybliżyć jego sylwetkę?

– Ojciec w czasie studiów występował w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi (1948/49) i Teatrze Polskim w Warszawie. Do 1952 działalność artystyczną łączył z karierą sportową jako zawodnik ŁKS-u, Polonii i piłkarskiej reprezentacji Polski. Potem zrezygnował z czynnego sportu. Z Teatrem Polskim w Warszawie związany był do 1981, z przerwą w latach 1959-61, kiedy to występował na scenie Teatru Syrena. W 1981 przeszedł na emeryturę. W sezonie 1981/82 współpracował z Teatrem na Woli, wiosną 1984 z Teatrem Powszechnym. Zmarł przedwcześnie na serce mając niewiele ponad sześćdziesiąt lat.

▲ Pani związek małżeński z Krzysztofem Chamcem należał chyba do udanych?

– Przede wszystkim czuję się bardzo samotna po śmierci męża. Nasze małżeństwo było udane. Z tego związku mamy szesnastoletniego syna Andrzeja. Jest teraz w bardzo trudnym wieku dla samotnie wychowującej matki. Niełatwe to zadanie. Kiedy syn miał 10 lat myślałam, że do jego wychowania nie potrzebny jest ojciec. Dopiero teraz rozumiem jak bardzo się myliłam. Mimo upływu lat po śmierci męża nie szukam nowych wrażeń.

▲ Pani dorobek sceniczny jest mało znany młodemu pokoleniu, ponieważ rzadko ostatnio pokazuje się pani na scenie, co jest tego powodem?

– Mój debiut aktorski można uznać za bardzo udany, szczególnie filmowy i telewizyjny. Zaraz po szkole zagrałam a serialu „Białe tango", „07 zgłoś się" , „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy", „Polskie drogi", wiele było tych filmów. Później były „Kamienne tablice" najbardziej oglądany film 1983 roku. W Teatrze Polskim także grałam wiele znaczących ról. Był to naprawdę znaczący debiut. Po urodzeniu syna mniej pracowałam w filmie i telewizji i w ogóle nastąpiło kilka zmian w moim życiu. Mimo wszystko czuję się aktorką teatralną, zawsze tak było.

▲ Jest pani po raz drugi w Brańsku, jakie są pani wrażenia z pobytu tutaj.

– Kiedy byłam tu po raz pierwszy, to miasto mi się kojarzyło z ogromną ilością dzieci. Prowadziłam program dla najmłodszych i może dlatego tak to kojarzę. Tym razem jest zupełnie inaczej, ale widzę, że ludzie są mili, życzliwi, uśmiechnięci, a to wyzwala naprawdę miłe wrażenia.

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Do twojego związku wkradła się nuda. Partnerstwo wymaga więc odnowy i regeneracji lub całkowitego rozbicia i zmiany. Zastanów się, która wersja jest dla ciebie lepsza.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nie umiesz przekroczyć barier oddzielających Cię od innych ludzi. Masz poczucie zagrożenia, ciągle oglądasz się za siebie. Zrób coś z tym, bo to utrudnia ci życie i kontakty z ludźmi.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Zaufaj swojemu doświadczeniu, wypracowanym metodom postępowania, które nigdy Cię nie zawiodły. Nie bój się zarzutów, że jesteś konserwatywny. Dziś sukces leży w zasięgu twoich rąk.

▲ BYK 21 IV – 21 V
To, czym się teraz zajmujesz, może przynieść Ci uznanie i popularność – nie tylko w Twoim środowisku. Dobry czas na załatwianie wszelkich spraw, zwłaszcza związanych z budową.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Ktoś będzie ci zazdrościł dobrego samopoczucia. Ludzie po prostu tacy bywają. Ważne jest, byś nie stracił dystansu i zachował zdrowe relacje z otoczeniem.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Skoncentruj się na swoich sprawach i nie daj się wciągnąć w rozważania dotyczące sytuacji i zachowania innych osób. Po prostu pilnuj swoich interesów, bo mogą być zagrożone.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Masz szansę zrobić coś pożytecznego dla swojego domu i dla siebie, skorzystaj więc z tej szansy skwapliwie. Owoce tego trudu poznasz już wkrótce.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Nie przejmuj się tak bardzo opinią otoczenia, bo wybory dokonane pod presją z reguły nie są dobre dla tego, kto je podejmuje. Musisz po prostu nauczyć się mówić „nie" i tyle.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Uważaj, bo robisz się zbyt krytyczna wobec partnera. Może być zaskoczony, bo jeszcze niedawno patrzyłaś na niego z uwielbieniem. We wszystkim trzeba zachować wstrzemięźliwość.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Ostatnio stajesz się coraz bardziej ambitny. Uważaj tylko, by nie wdać się w jakąś niezdrową rywalizację. Rób swoje i nie patrz na ręce kolegom. To najlepsze wyjście.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Będziesz prawdziwą duszą towarzystwa. Będziesz chciał sprawdzić, jak działasz na innych ludzi. A wszystko po to, żeby utwierdzić się w przekonaniu, że jesteś wartościową osobą.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Bądź dobrej myśli, wszystko, cokolwiek zaplanowałeś w tym tygodniu, powinno ci się udać. Tylko nie popadaj w samozachwyt, bo na to za wcześnie.

Świat >> Czy istnieją węże wielkością przypominające

Anakonda

Już pierwsi hiszpańscy i portugalscy zdobywcy opisywali spotkane nad Amazonką olbrzymie węże.

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Naukowcy stanowczo upierają się, iż dorosła anakonda nie może mieć więcej niż 10 metrów długości. Natomiast Indianie znad Amazonki, na co dzień żyjący w naturalnym środowisku tych węży twierdzą, że mogą one mieć 20 i więcej metrów oraz nie tylko nie unikają ludzi, ale wręcz polują na rybaków oraz kobiety nieopatrznie goszczące w ich rewirze łowieckim. Gdzie leży prawda? Chyba raczej po stronie Indian, co potwierdzają nieliczne relacje białych podróżników.

Łowcy skarbów na tropie

Już pierwsi hiszpańscy i portugalscy zdobywcy opisywali spotkane nad Amazonką olbrzymie węże, które nazywali „matora", co można przetłumaczyć jako pożeracze byków. Relacje te wspominają o wężach-potworach, mających około 25 m długości, które atakują i pożerają nie tylko bydło, ale również konie i ludzi. Z taką anakondą miał również do czynienia Percy Harrison Fawcett, najsłynniejszy z poszukiwaczy zaginionych miast Inków w dżungli Amazonki. W latach 1906-1909 brytyjski pułkownik Percy Fawcett na zlecenie rządu boliwijskiego sporządzał mapy obszarów porośniętych pierwotnym lasem. W swoich notatkach pisał o spotkaniu z olbrzymim wężem, którego uznał za wielką anakondę. Spotkanie to miało miejsce w 1907 roku, gdy kierowana przez pułkownika ekspedycja podążała wzdłuż rzeki Rio Abuna, w pobliżu ujścia rzeki do Rio Negro, niedaleko brazylijskiej granicy.

Anakonda wychodziła z rzeki wprost na ludzi pułkownika. Seria strzałów z karabinu tego ostatniego położyła trupem węża mającego 40 cm średnicy. „Wedle moich szacunków, na brzegu leżało cielsko o długości 45 stóp, a około 17 stóp nadal pozostawało w wodzie, co daje razem 62 stopy (18,9 metra) długości" pisał w swym dzienniku Percy.

Ksiądz i bestia

Katolicki zakonnik, Niemiec z pochodzenia, ojciec Victor Heinz, aż dwukrotnie spotkał się oko w oko z olbrzymią anakondą. Po raz pierwszy, płynąc łodzią, ujrzał dryfującego z prądem Amazonki gada 22 maja 1922 roku. „Według moich szacunków ciało gada było grube jak baryłka ropy naftowej, a widoczna część ciała musiała wynosić około 25 metrów" zanotował ojciec Heinz. 7 lat później Victor Heinz znów podróżował po Amazonii, kiedy nagle usłyszał krzyk towarzyszącego mu tubylca. Z mętnej wody wynurzył się potężny wąż niczym nie ustępujący wielkością temu obserwowanemu w 1922 roku.

Natomiast 1930 roku francuski podróżnik Serge Bonacase zastrzelił w brazylijskim okręgu Araguaya anakondę mającą podobno 22,9 metra długości

Czy fotografia jest dowodem?

24 kwietnia 1948 roku gazeta „O Diaro" z miasta Recife w brazylijskim stanie Pernambuko opublikowała zdjęcie podpisane: „Gigantyczna anakonda o wadze 5 ton". Pod zdjęciem zamieszczono krótki opis jak doszło do schwytania tego giganta. Odkryto go na brzegu Amazonki, kiedy drzemał trawiąc połkniętego w całości dorosłego wołu! Z pyska węża wystawały tylko rogi zabitego zwierzęcia. Cielsko kolosa obwiązano grubą liną i zaholowano je do Manaus. Tam dyrektor miejscowego banku Miguel Gasta de Oliveira zmierzył olbrzymią anakondę i wykonał jej zdjęcie przesłane następnie do gazety „O Diaro".

„Według relacji pana Oliveiry, olbrzymi gad miał niewiarygodną długość ponad 40 metrów, przy grubości około 1 metra" podaje Hartwig Hausdorf w swej książce „Powrót smoków". Dosłownie 4 tygodnie później, w maju 1948 roku, ukazująca się w Rio de Janeiro gazeta „A Noite Illustrada" opublikowała zdjęcie węża, który został zabity nad rzeką Oyapock, która wyznacza granice pomiędzy Brazylią a Gujaną Francuską. Przerażeni mieszkańcy wioski zaalarmowali brazylijskich żołnierzy z Fort Tabatinga. Wezwani na pomoc żołnierze byli tak poruszeni tym, co zobaczyli, iż niezbyt celnie strzelali do potwora.



Ostatecznie na zabicie anakondy zużyli ponad 500 pocisków do broni maszynowej. Gad miał 35 metrów długości.

Człowiek i obiad

Znane są przypadki zabicia ludzi przez te węże. We wrześniu 1990 roku do Europy dotarła z Brazylii fotografia leżącej na ciężarówce anakondy, mającej 10,7 metra długości. Nie rozmiary węża były jednak najbardziej szokujące tylko spore wybrzuszenie w środkowej części anakondy, zawierające pożartego Indiańskiego rybaka. Jego towarzysze patrzyli bezradnie, jak został pochwycony, kiedy stał w wodzie, a następnie poczynając od głowy pożarty w 10 minut.

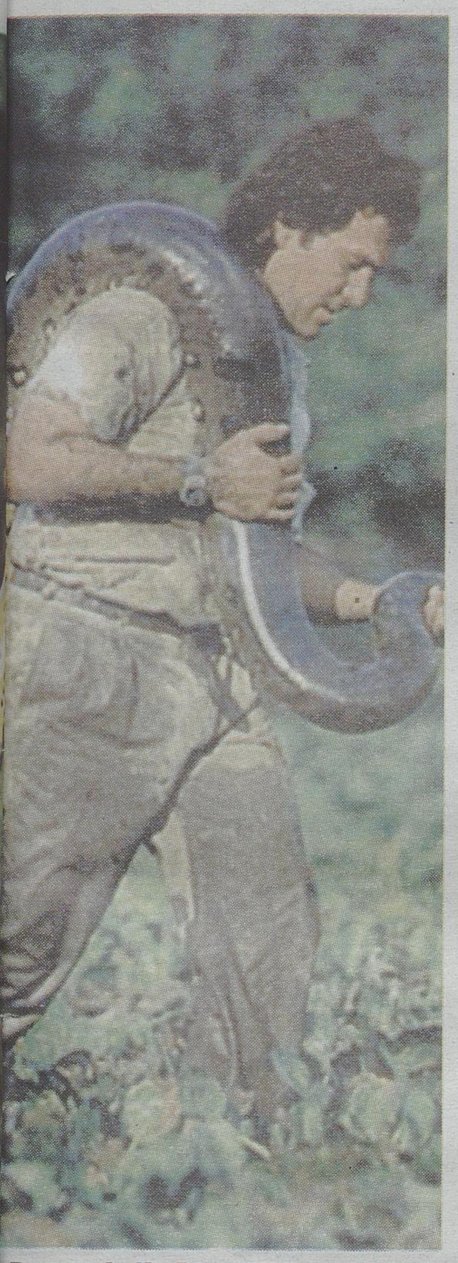
„Jedna z jego stóp jeszcze wystawała na zewnątrz i słychać było chrzęst kości" relacjonował jeden ze świadków. Podobne zdarzenie miało miejsce w 2002 roku koło miasteczka Barro de Garcas nad rzeką Rio Araguaia, w brazylijskim stanie Mato Grosso. Tam właśnie dentysta Jose Ronaldo z Rio Janeiro wraz z kolegami wybrał się na ryby.

W pewnej chwili oddalił się on od przyjaciół. Kiedy nadszedł czas powrotu, a Ronaldo wciąż nie było, koledzy zaczęli go szukać. Wtedy zobaczyli ślady wielkiego węża, a następnie ponad 12-metrowej długości anakondę, która nad brzegiem spokojnie drzemała trawiąc swą zdobycz. Uzbrojeni w rewolwer i drewniane pałki zabili węża i ciężarówką przewieźli go do Barro de Garcas. Tam zabitej anakondzie rozcięto brzuch.

Ich najgorsze obawy zostały potwierdzone – z wnętrza wyciągnięto ciało doktora Ronaldo. Na szczęście w Polsce wędkarze nie mają takich problemów.

Anakonda mierzy zazwyczaj od 8 do 10 metrów długości, waży do 100 kg i uchodzi za największego węża żyjącego na Ziemi. Naukowcy nie wierzą w istnienie osobników większych niż 10 m, tymczasem w 2000 roku magazyn „Focus" doniósł o zbadaniu przez naukowców w Kolumbii anakondy mającej 11 m i 40 cm.

mityczne smoki?



Przyrodnik Jezus Rias wraz z żoną niosący złapaną anakondę do zmierzenia i zważenia.

Kochani!

„Mając 20 lat spotkałam mojego przyszłego męża. To była miłość mojego życia. Niestety, po 20 latach znajomości zostałam sama. Mąż przegrał walkę z chorobą. Nie mieliśmy dzieci, a znajomi mają swoje sprawy na głowie. Nawet nie miałam z kim wyjechać na urlop. Kilkanaście lat żyłam w samotności, żalu. Myślałam, że już nic mnie ciekawego nie spotka. Aż w końcu odważyłam się i napisałam do „Kącika samotnych serc". Dostałam różne odpowiedzi. Wśród nich był list, który od razu mnie zainteresował. Najpierw korespondowałam z tym panem. Później zaczęliśmy się spotykać. I znów poznałam co znaczy szczęście we dwoje" – napisała Anna z Łomży. A więc piszcie! Może i Wy poznacie tę jedyną osobę. **Sara**

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie i osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

kącik samotnych serc

KOZIOROŻEC, LAT 50:
Szukam partnerki na dobre i złe chwile, na dalsze życie. Jestem rozwiedziony nie z własnej winy, wychowuję syna. Posiadam własnościowe „M", nie piję i nie palę. Jestem stały w uczuciach. Poznam panią w wieku 40-55 lat. Odpowiem na każdy poważny list. Czekam.
89267

KRZYSIEK:
Gdzie jesteś Moja? Wierzę, że dzięki temu ogłoszeniu poznam pannę lub wdowę do 35 lat, która ma w sobie miłość, wiarę w drugiego człowieka, czuje potrzebę posiadania własnych dzieci i rodziny, jest tolerancyjna, wyrozumiała i szczera, bo to jest podstawą trwałego związku. Jestem kawalerem. Mam 41 lat, jestem mocno wierzący, mam wykształcenie zawodowe. Pracuję, nie mam zobowiązań, jestem niekarany, niestety palę. Jak się poznamy, to więcej się o sobie dowiemy. Poznam panią z Pisza lub okolic – do 25 km. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania.
89268

WDOWA, LAT 56:
168 cm wzrostu, rencistka przy kości, domatorka, spokojna, bez zobowiązań i nałogów, prawosławna. Poznam pana do lat 62, bez zobowiązań i nałogów o łagodnym charakterze, żeby nie był zakłamany i karany.
89269

PERełKA:
Atrakcyjna, szczupła, miła, pracująca, po studiach, pozna pana – kawalera wysokiego od 185 cm wzrostu, o średniej budowie ciała, odpowiedzialnego, opiekuńczego, z poczuciem humoru, poważnie myślącego o życiu i związku na stałe. Pana pracującego lub bez pracy, z wykształceniem minimum średnim, średnim zawodowym lub wyższym, w wieku od 28 do 30 lat z Moniek. Odpiszę. Proszę o podanie numeru telefonu. Panom niepoważnym dziękuję.
89270

WDOWIEC, LAT 49:
„Do wszystkich warunków szczęścia brakuje najczęściej jednego, który trzeba przynieść ze sobą: daru umiejętności bycia szczęśliwym". Wdowiec, lat 49, bez nałogów, spokojny, uczciwy, ceniący miłość, wierność, niezależny finansowo, pragnie poznać panią, z którą chciałby być szczęśliwy. Mieszkam w Suwałkach.
89271

WDOWA, TUŻ KOŁO SIEDEMDZIESIĄTKI:
Jeśli jesteś wdowcem, katolikiem, dobrym człowiekiem, bez nałogów. Nęka Cię samotność i przytępiony słuch, zrozumieć Cię może tylko ta, która cierpi z tego samego powodu. Napisz i podaj numer telefonu, zadzwonię na pewno.
89272

WESOŁA, PO SZEŚĆDZIESIĄTCE:
Jestem kobietą zadbaną, wesołą i mam poczucie humoru. Posiadam własny dom, jestem niezależna finansowo. Moje zainteresowania są następujące: szycie na maszynie, śpiewanie w chórze, bardzo lubię tańczyć. Jestem też przewodniczącą koła emerytów. Jestem po sześćdziesiątce, wysoką i zgrabną kobietą. Poznam pana bez nałogów, chętnie z samochodem, niezależnego i zaradnego. Mile widziane zdjęcie.
89273

WDOWIEC, LAT 62:
178 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe, pracuję. Mieszkam samotnie, dzieci mieszkają za granicą. Bez nałogów, zdrowy, mam wszechstronne zainteresowania, dobre warunki mieszkaniowe i materialne (dom na wsi, mieszkanie w ładnym miasteczku na Suwalszczyźnie). Poznam uczciwą, inteligentną kobietę do lat 65, najchętniej z Olecka, Augustowa, Suwałk, Ełku albo ze wsi. Stan cywilny obojętny. Proszę, aby nie pisały kobiety znerwicowane, materialistki. Odpowiem na wszystkie szczere, wyczerpujące oferty.
89274

BOŻENA, LAT 48:
Jestem wdową, średniego wzrostu, włosy koloru czarnego, oczy niebieskie. Mieszkam na wsi w okolicy Suwałk. Nie mam żadnych nałogów. Chętnie poznam pana uczciwego i szczerego. Najlepiej bez nałogów. Zdjęcie mile widziane. Czekam!
89275

SZATYN, LAT 32:
Jestem katolikiem bez zobowiązań i nałogów. Poważnie myślę o życiu, nie szukam przygód, tylko miłości. Mieszkam i pracuję na wsi. Z charakteru jestem spokojnym, pogodnym, miłym, szczerym i uczciwym chłopakiem. Chciałbym poznać uczciwą i szczerą dziewczynę z okolic Suwałk, Sejn lub Augustowa. Odpiszę na każdy list. Telefon mile widziany.
89276

SAMOTNY, LAT 47:
Jestem kawalerem, mam 170 cm wzrostu. Mam dobre serce i łagodne usposobienie. Lubię przyrodę, spacery, wycieczki. Poznam spokojną, wierną i wyrozumiałą pannę z okolic Suwałk, do lat 45, poważnie myśląca o życiu. Czekam na Twój list lub numer telefonu. Mieszkam w Suwałkach.
89277

SZCZUPŁA, LAT 46:
Wzrost 170 cm, wykształcenie średnie, prawosławna, z Białegostoku. Poznam pana, przedsiębiorczego, zaradnego, o ustabilizowanej sytuacji życiowej. Czekam na listy z numerem telefonu stacjonarnego.
89278

SAMOTNA, LAT 30:
Jestem szczupła, uczciwa o dobrym sercu, z poczuciem humoru. Jestem wrażliwa na ludzkie krzywdy, nienawidzę kłamstwa, zdrady, pogardy. Jestem katoliczką, mieszkam w Suwałkach. Pragnę poznać osobę o podobnych cechach charakteru. Wiek 30-35 lat, dla którego nie liczy się wygląd, lecz to, co jest w sercu.
89279

ZRÓWNOWAŻONA, LAT 58:
Samotność zmusza mnie do napisania po raz pierwszy do tej rubryki. Nie interesują mnie przelotne znajomości. Jestem szczupłą blondynką średniego wzrostu z poczuciem humoru. Lubię ład i porządek. Mieszkam sama niedaleko Białegostoku. Poznam pana w stosownym do mnie wieku. Telefon przyspieszy kontakt.
89280

SZATYNKA, LAT 23:
Tą drogą chciałabym poznać osobę, dzięki której moje życie nabierze sensu. Jak mawiał znany poeta, trudno w beznadziejnym tłumie znaleźć osobę, która nas zrozumie. Wierzę jednak, że mi się to uda. Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś więcej, napisz.
89281

SAMOTNY, LAT 59:
Bez nałogów, finansowo niezależny. Wzrost 180 cm, wykształcenie techniczno-budowlane, stan cywilny – wolny. Mieszkam w uroczym małym miasteczku w woj. podlaskim. Posiadam własną posesję z ogrodem. Mieszkam sam w swoim domu. Jestem szczery i tolerancyjny. Lubię muzykę, dobry film i dobry humor. Kocham życie. Poznam panią wiekiem zbliżoną do mojego, gospodarną, opiekuńczą, o podobnych zainteresowaniach, wykształcenie średnie. Z taką panią chciałbym spędzić jesień mojego życia.
89282

SKROMNY:
Pan o czułym sercu, domator, wychowujący dziecko w wieku szkolnym szuka pani o podobnych cechach, która jest gotowa zmienić miejsce zamieszkania i pozostać z nami na zawsze. Wiek pani jest bez większego znaczenia. Liczy się zrozumienie i dobroć. Jestem trochę nieśmiały. Mam własne mieszkanie. Wiek 52 lata. Odpowiem na każda poważną ofertę.
89283

MONIKA Z EŁKU, LAT 62:
Mieszkam sama, jestem na emeryturze, jestem niezależna finansowo. Mówią, że jestem niebrzydka, zadbana, warto się zainteresować moją osobą. Zależy mi na kimś poważnym, kimś, kto może zapełnić pustkę. Cenię osoby szczere, uczciwe i wierne. Nie szukam przygód!
89284

30-LATEK PO PRZEJŚCIACH:
Poznam dziewczynę co szczęście mi da. Jestem domatorem, pozytywnie nastawionym do życia we dwoje, lecz wciąż czekam być może na Ciebie. Więc napisz. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.
89285

promocja

Wyjątkowa gratka dla Prenumeratorów!



Wyłącznie dla Państwa przygotowaliśmy niecodzienną serię kulinarną.

- W serii „Kuchnie świata" skierowanej wyłącznie do Prenumeratorów ukaże się jeszcze 11 książek
- We wrześniu otrzymają Państwo **„Kuchnię węgierską"**
- Kolejne książki do kolekcji będą Państwo otrzymywać co miesiąc wraz z Gazetą Współczesną

Już dziś zaprenumeruj Współczesną u swojego listonosza, w najbliższym urzędzie pocztowym lub oddziale Ruchu.
Gazeta Współczesna w prenumeracie to tylko 1 zł za egzemplarz!

Zaproś do swej kuchni smaki z różnych kontynentów



Kuchnia węgierska | Kuchnia chińska | Kuchnia rosyjska | Kuchnia grecka | Kuchnia indyjska | Kuchnia włoska | Kuchnia hiszpańska | Kuchnia żydowska | Kuchnia meksykańska | Kuchnia śródziemnomorska | Kuchnia turecka

W razie pytań prosimy o kontakt z numerem 085 74 87 450

PRACA

ZATRUDNIĘ

"SONAROL" zatrudni automatyka. (086)217-22-11.

"SONAROL" zatrudni pracowników przy produkcji okien PCV. (086)217-22-11.

15 kobiet, studentek - praca stałą, biurowa, od września. Dobra znajomość obsługi komputera. Wysokie Mazowieckie. Podanie, CV składać do 23.08.2006. w sekretariacie firmy: Grupa Biznes Polska, Kościelna 44, Wysokie Mazowieckie. (086)275-27-95.

AKTUALNIE 4 mężczyzn i 5 kobiet do biura obsługi klienta, 2.000,- miesięcznie, 0502-032-786

ANGLIA - kierowca, budowa, szklarnia, opieka. 0660-073-857.

APTEKA zatrudni farmaceutę. 0609-766-548.

APTEKA zatrudni kierownika i magistra farmacji. 0604-369-343.

CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 55. Wynagrodzenie 12 tys. zł. 0694-007-390.

DO polbruku, Białystok. 0603-701-780.

DO zbrojenia i szalunków, z doświadczeniem - brygadę lub pojedynczo. Pożądane prawo jazdy. (085)746-67-91, 0694-161-273.

DOCIEPLENIA. Akord. Olsztyn. Zakwaterowanie. (056)461-03-82.

FIRMA "SONAROL" zatrudni pracowników przy produkcji styropianu w Jeziorku. (086)217-22-11.

FIRMA SONAROL zatrudni: przedstawicieli handlowych. Mile widziane doświadczenie w branży budowlanej. Podania prosimy kierować: 18-423 Jedwabne, ul. Polna 27. Informacje: (086)217-22-11.

FRYZJERA damsko-męskiego, po szkole, Ełk. 0-606-366-132.

GIMNAZJUM w Czyżewie, tel. 0660-722-711 zatrudni od 1 września 2006 dwóch nauczycieli języka angielskiego (licencjat). Zapewniamy zwiększony dodatek wiejski.

GLAZURNIKA, malarza. (085)746-33-09.

GOSPODARSTWO "SADPOL" - Wierzbica k. Serocka - plantacje truskawek, malin: średnio 40 zł dziennie. Dowóz autobusem firmowym. Informacje: 0660-777-766.

HURTOWNIA Materiałów Budowlanych poszukuje osób na stanowisko sprzedawca - konsultant. (085)652-61-21.

INŻYNIERA budowlanego z uprawnieniami. 0601-299-029.

KIEROWCA do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia, na stałe. 0602-557-199, (085)650-21-99.

MECHANIK ciągników i maszyn rolniczych, z możliwością zamieszkania. 0603-695-530.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne, k.Grajewa. Płaca, nocleg, wyżywienie. (086)273-22-16.

MĘŻCZYZNA lub kobieta - gospodarstwo rolne, udój, ciągnik, k. Grajewa. 0502-127-143.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, zakwaterowanie, wyżywienie, wynagrodzenie. (087)644-20-22, wieczorem.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, zakwaterowanie, wyżywienie. (087)642-41-88

MĘŻCZYZNĘ przy krowach mlecznych. (086)476-08-16.

MURARZY, cieśli. 0601-800-674.

PIEKARZA - zatrudnię. (085)654-73-15.

POMOCNIKÓW budowlanych, praca na wyjeździe. 0660-091-177.

PRACA dla samotnego mężczytzny w gospodarstwie rolnym na stałe. 0691-029-887.

PRACA w gosporarstwie. k/Grajewa. 0668-108-129.

PRACOWNIKA. Wulkanizacja -ALGUM, Białystok, Baranowicka 142A.

PRONAR sp. z o.o. zatrudni kierowcę autocysterny z aktualnymi uprawnieniami: ADR, Napełniania i opróżniania cystern i kat. prawa jazdy C, E. Kontakt: (085)744-19-99, (085)744-19-98.

PRZY naprawie stolarki okiennej. 0608-161-131, (085)718-50-78.

ROBOTY murowe zlecę. 0603-744-673.

STUDENTKĘ do bufetu szkolnego - Białystok. 0504-099-788.

SZPACHLARZY, glazurników, do tynków gipsowych. 0605-243-966.

TYNKARZY, operatorów. 0509-375-519.

UWAGA!!! Firma z dużym doświadczeniem na rynku polskim zatrudni: kierowników regionu i pracowników do obsługi klienta. Zapewniamy intensywne szkolenia i najlepsze warunki finansowe. Kontakt: 0506-961-031.

W gospodarstwie agroturystycznym z zamieszkaniem. (085)710-87-60.

WYKWALIFIKOWANE krawcowe (również szycie zespołowe). (085)663-18-45, 0604-641-288.

WYKWALIFIKOWANYCH i niewykwalifikowanych w budownictwie od zaraz. 0510-706-563.

ZATRUDNIĘ ekipy do budowy domów, tynkarzy, posadzkarzy i do zabudowy poddasza w Warszawie. (029)745-64-33, 0501-702-205.

ZATRUDNIĘ kierowcę, kategoria C + E, Suwałki, 0509-097-514, 0509-097-516.

ZATRUDNIMY na terenie Łomży operatorów wózków widłowych, personel niewykwalifikowany, 0697-818-329.

ZBIÓR ogórków. 0691-654-954.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA kat. ABTC+E, operator ładowarki, koparko-ładowarki, Suwałki. 0508-989-796.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*POWYPADKOWE skupuję. 0501-328-434.

AUTA powypadkowe. 0606-814-679.

AUTOZŁOMOWANIE -zaświadczenia. 0608-155-264.

POWYPADKOWE -najdrożej skupuję. 0501-417-205.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP aut rozbitych oraz z kierownicą z prawej strony. www.kon-pol.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406, 0501-206-405, 0501-206-407.

SPRZEDAM

36,7 mkw. Piłsudskiego, 85.000,-. (085)744-52-38 po 15.00.

AUTOSAN H921 po odbudowie. 0606-141-884.

BMW 525 TDS, (08.1993), kombi, 170000 km, zielony metalik, klima, bogate wyposażenie, 11.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

CHRYSLER Pacifika 3,7i, 4x4, (12.2004), DVD, maksymalna opcja, import USA, lekko uszkodzony, 43.500 +naprawa. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

CHRYSLER Piticuizer 2,4i, (2005), 12 tys. km, srebrny, pełne wyposażenie, stan idealny, 41.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

CHRYSLER town-country 3,8i, długi, (2006), 2 tys. km, pełne wyposażenie, uszkodzony tył, 38.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

CIĄGNIK siodłowy Man 19-403 Glob (1995), b. dobre ogumienie. 0504-445-431.

CITROEN berlingo 1.4 (1997), 8.000 zł. Dodge voyager 2.4 (1999), 23.000 zł. 0607-099-326.

CZĘŚCI do: japońskich, francuskich, włoskich, USA - sprzedaż. (085)715-27-95, 0501-206-406, 0501-206-407.

DODGE grand caravan 3,3i (12.2003), niebieski, pełne wyposażenie, bez skóry, stan idealny, 48.200 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

DODGE grand caravan 3,8i, (2006), 5 tys. km, pełna opcja, sprowadzony, lekko porysowany, 51.000 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457.

FORD courier 1,8 diesel, (1998), dostawczy, blaszak, 69 tys.km., uszkodzony przód, zarejestrowany, 5.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

GOLF 1.9TDI (1999), pełna elektryka, 4 poduszki, czarny, bezwypadkowy, stan idealny, 27.000 zł. 0604-755-384.

GOLF kombi 1,9TDI, (1998); Audi A-4 1,9TDI, (1996). 0694-188-506.

HONDA accord 1,8 benzyna, (1996). (085)738-55-33.

HONDA acura 2,4 TSX, (12.2004), 35 tys. km, niebieski metalik, maxymalne wyposażenie, stan idealny, 53.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

HONDA civic 1,7 VVTi, sedan, (2004), po dachowaniu, pełna dokumentacja, 4-drzwiowa, 11.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

HONDA CRV 2,4 (12.2004), stan idealny, pełne wyposażenie, sprowadzony, lekko poobijany, 38.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457.

IMPORT samochodów z USA, 50 sztuk w ofercie, www.motortos.pl, Łapy. 0508-385-066.

IMPORTER samochodów ciężarowych i dostawczych, kontenery skrzyniowe, busy "Bass", Sokołów Podlaski. 0607-932-606, 604-085-742.

KIA sorento 3,5 V6, (2006), maksymalne wyposażenie, bez przebiegu, uszkodzona, 39.800 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

MAZDA "6" 3,0 V6, sedan, 5 tys. km, (2006)fiolet metalik, skóra, beżowa, maksymalna opcja, 71.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

MEGANE 1.4 (1999), kombi, 12.000 zł. 0-507-093-088.

MERCEDES 124 biały, 2.0D. Łomża 0608-803-024.

MERCEDES C-230, 1,8 turbo, (11.2004), pełna opcja, stan idealny, pełna dokumentacja, 81.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

MERCEDES E-220 diesel, "okularnik", (12.1995), 256 tys. km, granat metalik, bezwypadkowy, stan b.dobry, 24.500 zł. brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

MF3050. 4X4. 88 KM (1989 r.) stan bdb, 46000 zł, tel.: 0509-578-415.

MW 318is (1994) ABS, poduszka, pełna eketryka, z Niemiec, stan idealny, 14.000 zł. 0605-234-430.

NACZEA chłodnia Szmidz 33 palety 13,60 dł (1996) agregat tchermoking SB-3 automat, 51.000 zł. 0602-557-199, (085)650-21-99.

NISSAN primera 2,0TD, (1996), 250000 przebieg. 0508-130-565.

OPEL astra 1.6 (1996), 5-drzwiowy: 0694-426-447.

OPEL omega 2.0 gaz (1989) rok w kraju, hak. 0691-127-147.

PANDA 1,1 produkcja XI 2004, stan idealny, tel. 0506-097-368.

PEUGEOT 407 1.6HDI (VIII 2005) pełne wyposażenie bez skóry, stan idealny, pełna dokumentacja, 53.100 brutto, 0602-557-199, (085)650-21-99.

PEUGEOT partner 1.9D 20.000 km, (XII 2003) dostawczy, blaszak, srebrny metalik, 23.100 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

POLONEZ (1994) gaz. (087)644-76-07.

RENAULT laguna benzyna (2001). (085)654-07-86.

SAAB 93 2.0 turbo (2005) 18.000 km, maks. wyposażenie, zielony metalik, stan idealny, 71.500 brutto, 0602-557-199, 0602-591-457.

SEAT alhambra 2.0B (1997) 19.700 zł. 0698-302-451.

SEAT toledo 1.6 37.000 km (2002/2003) bogate wyposażenie, 37.000 zł. (086)272-47-91, 0604-251-725, (086)273-17-83

TICO 800, 1998, Suwałki, 0604-126-004.

TOYOTA camry 2.4i (2004) po dachowaniu, pełne wyposażenie, airbag, 21.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

TOYOTA Raf 2.4i 5-drzwiowa (2005) 15.000 km, zielony metalik, pełne wyposażenie, bez skóry. 70.500 brutto. 0602-557-199, (085)650-21-99.

UNO (2000) 3.700 zł, drugie uno na części. 0607-215-007.

VOLVO F12 tel.: 0508-267-067

VOLVO S-40 2.4i (XII 2004) najnowszy model, 21.000 km, skóra, pełna opcja, pełna dokumentacja. 52.200 brutto, 0602-557-199, (085)650-21-99.

VOLVO XC-90 2.5T5 (2005) pełna opcja, DVD, 7-osobowy, sprowadzony, uszkodzony, 65.500 zł. 0602-557-199, (085)650-21-99.

VW passat kombi (2001) salonowy, bezwypadkowy. 0605-104-880.

VW touareg 4.2i (2004) niebieski, 20.000 km, maks. opcja, uszkodzony przód, sprowadzony, 65.500 zł +naprawa, 0602-557-199, 0602-591-457.

VW touareg 4.2i (2005) srebrny metalik, najbogatsza wersja, stan idealny. 0602-557-199, (085)650-21-99.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszystkich typów aut, silniki, skrzynie biegów, blacharka, www.kon-poi.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406, 0501-206-405, 0501-206-407.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL. Tel. (085)663-53-00, 0512-516-558.

LAWETĘ wypożyczam. Łomża, 0501-163-713.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"LOTOS" producent konfekcji damskiej organizuje letnią wyprzedaż. Łomża - al. Legionów 42, Białystok - Kleeberga 24, - Św. Rocha 13/15, lok. 101.

AATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 3 zł/kg, Handlowa 7, I piętro, tel. (085)868-18-72, 0602-870-530

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok. tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ODZIEŻ UŻYWANA 1,5 zł/kg. 0600-588-666.

ODZIEŻ Używana z Luksemburga, sort, niesort, Ełk, ul. Kościuszki 28, 0-698-008-938.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

Termitech
KOTŁY CO
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

TEXPOL odzież używana z Luksemburga, niesort, sort I gatunek - sezon. Jurowce, Wasilkowska 48A. 0600-403-866, (085)651-42-91.

TKM - odzież używana, Anglia. Sort - niesort. 0660-464-677, 0692-347-804.

PRODUCENCI

PARKIET - producent. (085)653-75-04.

PRODUCENT sprzeda kostkę brukową, wszystkie wzory i kolory, z certyfikatem CE. Sierpień - promocja cen! Bruk Polska, Komunalna 3, Białystok (085)653-88-22, 0505-18-13-13.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże - tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM 110/554, Jaroszówka, 230.000,-. 0605-365-625.

DOM 200/900 Grabówka, stan dobry, bez pośredników. (085)741-81-24.

DOM, stan zamknięty 260/670 (mieszkanie/zakład) Dojlidy Górne. 0502-092-021.

DWUPOKOJOWE + garaż. 0502-290-885.

DZIAŁKA 2.500 mkw - Supraśl. 0606-693-240.

DZIAŁKĘ 1800 mkw. + zabudowania, Michałowo (kierunek zalewu Bondary). (085)743-77-09.

DZIAŁKĘ 2300 mkw. przy szosie Ciołkowskiego, Dolna. (085)740-10-54.

DZIAŁKĘ 60 arów: Kupiski Stare k. Łomży. 0507-341-248.

DZIAŁKĘ o pow. 2500 mkw. z domem w trakcie budowy - 12 km od Zambrowa, przy trasie Zambrów - Czyżew. 0502-082-140.

DZIAŁKI nad Jeziorem Rajgrodzkim, 3.000 mkw. 30 zł/mkw. krystynatarasiewic@sbcglobal.net, (086)273-32-52.

DZIAŁKI rolne, 30 arów, Płociczno k. Ełku. (0-87)619-67-34.

EŁK, dom jednorodzinny, wolno stojący. (0-87)610-34-99.

EŁK, mieszkanie, 34 mkw. (0-87)610-90-38.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl.

GOSPODARSTWO 25 ha, koło Suwałk, 0502-951-807.

GOSPODARSTWO rolne, powierzchnia 9 ha, z dużym budynkiem gospodarczym. (022)649-12-40.

GRAJEWO. Broniewskiego 65,5 mkw. parter. 0607-443-405.

KAWALERKA, Białystok. 0694-594-460.

SKLEP spożywczo-warzywny, 30 mkw. (085)732-87-51, po 19.00.

ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 2-pokojowe - na większe (Słoneczny Stok). (085)661-14-52.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE - centrum Ełku. (085)741-53-30 po 20.00.

3-POKOJOWE, centrum. 0504-254-199.

DO wynajęcia lokal 31 mkw. w Łomży Małachowskiego 4. Tel. 0668-698-336, (086)218-55-16.

DOM drewniany do wynajęcia. (087)566-69-12, po 16.00.

KOMFORTOWE, luksusowo wyposażone, 2-pokojowe, 50 mkw., Mickiewicza, 1.000 zł (z czynszem) na dowolnie długi okres. 0502-445-555.

LOKAL 40 mkw. - centrum, Warszawska, rzemieś... Bazar Pałacowy, parter. 0606-98-88-15.

STANCJE

DZIAŁKĘ 1,74 ha nad kanałem Śniardwy-Białoła... 500 m do Śniardw, 0501-046-562.

POKÓJ, centrum. (085)732-84-27.

STUDENTKOM I roku - Kleosin Politechni... (085)663-22-07.

UCZĄCYM się, kawalerkę. (085)745-14-84.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
JESTEŚMY Z WAMI 5 LAT
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE "City &Guilds"
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY, BIURO KARIER
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN, ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS,WKU, OPIEKA MEDYCZNA
POLICEALNE SZKOŁY 2-LETNIE I ROCZNE LO DLA DOROSŁYCH
JUŻ DZIŚ WYBIERZ JUTRO
I RATA GRATIS*
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, EKONOMIA, FIZJOTERAPIA, FRYZJERSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, MASAŻ, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TURYSTYKA, WYCHOWAWCA PLACÓWEK WYPOCZYNKU DZIECI...
64 KIERUNKI KSZTAŁCENIA
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 21.08
BEZ WPISOWEGO
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2006. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi podstawy zawarcia umo...

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25. Tel. (085) 745-13-73, 0504-211-182.

ESzBiA POLICEALNA O KTÓREJ DOBRZE MÓWIĄ
UL. RADZYMIŃSKA 11
TEL. 085/651-34-94
WWW.STUDIUM.PIASTA.PL

BEZPŁATNA Szkoła Policealna nr 2 Pracowników ... dycznych i Społecznych w Białymstoku prowadzi ... bór na atrakcyjne kierunki kształcenia. Absolw... mogą znaleźć zatrudnienie w krajach UE. Kont... (085)732-12-92, Białystok, Ogrodowa 23.

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, Tel. (085) 833-27-35.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór, Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła Informatyki - zaprasza (bezpłatne szkolenia- certyfikaty Microsoft), Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła - opiekun w domu pomocy społecznej - zapisy, Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony - nabór do szkoły. Białystok, Wesoła 11a, tel. (085)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, tel. (087)610-81-23, www.szkolaochrony.pl.

POLICEALNE Studium Plastyczne, tel. (085) 651-... 94, ul. Radzymińska 11; www.studium.piasta.pl.

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych. 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, tel. 085/6546832, 085/7423653, kom. 608-391-193.

STUDIUM Obsługi Spedycyjno-Celnej, Studium Handlu Zagranicznego, Studium Prawa i Administracji Celnej. Praktyki, stypendia, materiały do nauki gratis. Oferty pracy za granicą! Zapisy: Białystok, Młynowa 78/5. (085)744-40-05, 0512-394-696.

ZEB
Zakład Energetyczny Białystok S.A.
serdecznie zaprasza obecnych i byłych pracowników na VII Pielgrzymkę Energetyków Podlasia do Świętej Wody k.Wasilkowa **w dniu 27.08.2006 r.** Uroczystości rozpoczną się **o godz. 11.50** przy Krzyżu Energetyków.
S1299306gwbo

Trans-Avia
KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY
centrum miasta - lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie
Suwałki-Augustów-Białystok-Warszawa-Suwałki
Ełk-Grajewo-Łomża-Warszawa-Ełk
Zniżki dla dzieci i młodzieży
Sprzedaż:
Białystok: Cristal Travel, Lufthansa City Center
tel. 085 742 62 45, 085 74 62 25
infolinia: 0 801 103 153
tel. kom. 0 600 082 934
www.transavia.com.pl
S2357gwbo

DUŻA FIRMA TRANSPORTOWO -LOGISTYCZNA
zleci
PRZEWOZY (ładunki powrotne)
z Poznania i Warszawy
W REJON BIAŁEGOSTOKU, ŁOMŻY
Ładunki max 22,5 tony, 33 MPLT
Telefon kontaktowy
0605-885-355, 061/898-82-33

S1266806gwbo

SZKOŁA Pracowników Ochrony - nabór. Staż w Anglii, własna strzelnica - bezpłatne strzelanie. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

TANIA SZKOŁA, BOGATA OFERTA! Policealne Studium Zaoczne: opiekun, agent celny, informatyka, rachunkowość, gastronomia, kelner/barman, dietetyk, hotelarz, turystyka, technik BHP, rzemiosło artystyczne, administracja, masaż. Technikum Handlowe, Liceum Ogólnokształcące. Białystok, Bema 105, (085)744-08-34, www.pwg.białystok.pl.

ZAOCZNE LICEUM PEGAZ ZAPRASZA - BIAŁYSTOK, STOŁECZNA 21. (085)719-34-26, (085)744-61-98, 0609-852-721.

ZAPISY NA: AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO I TURYSTYKA, INFORMATYKA. UL. KRASZEWSKIEGO 33, tel. 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL.

KOREPETYCJE

ANGIELSKI - niedrogo. 0501-296-965.

KURSY

VMAX - nauka jazdy, Sienkiewicza 24. (085)653-77-52.

TURYSTYKA

*******USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel. (085)741-70-74.

***SOBOTA -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD, klima. (085)739-41-79, 0606-379-966.

**BELGIA -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

**PONIEDZIAŁEK, czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

*MAXIM środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia - mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video. (085)662-16-00.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (085)743-89-05, 0604-952-096.

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. DVD, 0880-516-043, (085)661-09-94.

CZAWARTEK -Belgia, Holandia, Niemcy, DVD. 0661-539-574, (085)715-57-34.

MAZURY. Pokoje do wynajęcia nad jeziorem. 0607-875-554.

WETERYNARIA

KRASZEWSKIEGO 4. (085)732-48-16.

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI szczenięta rodowodowe. (061)812-39-68.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. 0514-383-103.

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe. 0607-326-073.

SZCZENIĘTA rodowodowe owaczarka niemieckiego. 0602-344-577.

BIZNES

BIURO rachunkowe. 0607-324-384.
FIRMA kupi spółki, www.investglob.pl.

WYDZIERŻAWIĘ ZAKŁAD KRAWIECKI. 0601-25-40-08.

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat, poręczyciele: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 58/7, tel. (0-85)730-65-05, Łomża, al. Legionów 7, tel. (0-86)215-20-60, Zambrów, Wojska Polskiego 18B, tel. (0-86)271-07-63, Hajnówka, ul. Wierobieja 30/5, tel. (085)873-25-60.

POŻYCZKI

CIĄGNIK MTZ (1988) przedni napęd, 23.000 zł lub zamienię na C-360. 0609-404-677.

KREDYTY, oddłużanie. (085)744-50-08.

POTRZEBUJESZ 4.000-30.000 zł? Lub posiadasz kredyty? Zamienimy w jeden Tani zdecydowanie z niższą ratą! Także atrakcyjne kredyty dla firm! www.taniekredyty.global.pl, (085)744-58-42, 0505-511-044.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**BYDŁO I TRZODA KAŻDEJ KONDYCJI, DOJAZD, DOBRE CENY. 0505-689-152.

*SKUPUJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.

BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

BYDŁO, trzoda, każdej kondycji, 0669-583-616, 0505-689-152.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ krowy, maciory każdej kondycji, 0692-775-394.

KUPIĘ krowy i maciory każdej kondycji. 0692-775-394

KUPIĘ maciory 2,40,-/kg, 0510-474-331.

KUPIĘ maciory, 2,40/kg. 0510-474-331.

KUPIMY LAS. SOSNE. BRZOZE. INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

MACIORY, knury, krowy, każdej kondycji, dojazd, 0669-574-747, 0505-689-152.

MASZYNY rolnicze, okolice Michałowa. 0502-730-464.

PSZENŻYTO, owies, jęczmień, żyto. 0605-366-571.

SKUP bydła i trzody pourazowej, dojazd, gotówka, 0660-308-786, 0505-689-152.

ŻYTO konsumpcyjne, paszowe. 0660-464-946.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

SPRZEDAM

*TANIO opony kombajnowe, traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. (086)271-85-69, po 17.00 (086)271-47-14.

2 klacze źrebne - jedna ze źrebakiem rasa sokólska, 8.000 zł/szt., (085)711-23-55.

AGREGATY uprawowe z siewnikami, Mazurki koło Augustowa, od 12.000,- do 17.000,-, 0608-094-170.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, kombajny zbożowe, ciągniki, inny sprzęt rolniczy. 0696-966-854.

BECZKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki, kombajny, przyczepy samozbierające, (086)219-11-96, 0501-408-363.

BELARKI, ciągniki, sieczkarnie. 0509-604-048, (086)273-63-25.

BIZON super Z-056 (1989), 45.000 zł. (085)711-23-55.

C360 po remoncie. (087)644-76-07.

CIĄGNIK C-330, (1983), zboże 20T /mieszanka, pszenżyto/. Radziłów. (086)273-61-85.

CIĄGNIK MF 235, (1989), stan bdb. Sadzarka czeska, stan bdb, (1980). (087)568-52-45.

CIĄGNIKI import Ursus - Zetor - MTZ, prasy rolujące - pługi Kverland, kombajny zbożowe Mazurki koło Augustowa, 0608-094-170.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, beczkowozy, inne: (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

CZĘŚCI do kombajnów Claas silnik perkins 4 cyl, 3.000 zł. szarpacz do słomy 2.500 zł. (085)718-88-29, 0604-674-416.

CZĘŚCI do ZETOR, MTZ, C-385. OPONY. Tel. (085)662-77-57.

CZĘŚCI nowe, używane do kombajnów; Claas, hedery 4,2 m - 3,6 m, od 5 zł. (085)718-88-29, 0604-674-416.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Gwarancja, atest. 0506-085-934.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo "BIS", Poznań. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI - 4 szt. 3.100 zł/szt. k. Grajewa. (086)273-63-19.

JAŁÓWKI cielne HF Holandia, Niemcy i mięsne rasy Limousine, Hereford, Simentaler. Skup trzody każdy wtorek i czwartek godz. 7.00. Atrakcyjne ceny Cattlex, Karwowo 12, Stawiski, tel./fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

KOMBAJN do buraków. 0665-301-959.

KOMBAJN do ziemniaków. 0665-301-959.

KURKI odchowane Jaminy. (087)641-30-77.

LAND Technika: beczkowozy, przyczepy samozaładowcze, belarki, ciągniki, inny sprzęt. (086)47-43-632, 0507-615-072.

MASZYNY rolnicze używane. Dowóz gratis. 0665-301-959.

MATY dla bydła - oryginał, promocja, tel. 604-16-99-38.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

NAWÓZ wapniowo-magnezowy 45% CaO, 15% MgO. Dawka na 1 ha 1,5-2 ton. Cena promocyjna! F.P.H.U. "RADOMIR", (086)27-55-237, 0696-496-520.

OGIER hodowlany. (0-87)619-77-09.

OWIJARKA do bel siana. (086)277-53-69.

PASY klinowe oraz cześci zamienne do kombajnów: Claas, Volvo, New Holand, Forschritt, Massey Ferguson, cena od 50 zł, tel. (029)752-20-37, 0692-999-007.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI 3i, 3-osobowe, stan idealny, pilnie. 0607-504-548.

PŁUGI obrotowe 4-, 5-skibowe. 0513-135-129.

PRASA belująca "Welger AP15-S", kostkujące: "Welger AP-61, AP-41". 0665-301-959.

PRASA Z-224 (1984). (0-87)521-42-07.

PROJEKTY: zbiorniki, obory, chlewnie. 0606-205-923.

PRZYCZEPA 11t wywrotka Zasław (1996) oryginał. (086)274-51-99.

ROZRZUTNIK obornika 1- i 2-osiowy, oraz wyciąg linowy. (086)274-51-48.

SIANO. 0605-171-286.

SIANOKISZONKA belowana, 100 zł/szt. Sołki k. Grajewa. (086)273-41-33.

SIANOKISZONKĘ, k. Ełku. 0602-772-765.

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa mengele, potinger, 4.500 zł. 0660-251-660.

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa potinger, mengele, 4.500 zł. 0887-145-730.

SIECZKARNIA samojezdna New Holand, Siewnik do zboża, Wały pierścieniowo-kolczaste, 0503-363-998.

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
S3736/05gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
S3739/06gwbh

SIECZKARNIE jednorzędowe. (085)650-19-13, 0503-593-544.

SIEWNIK "Amazone D-8 Super-40", 12.000 zł. 0607-36-75-27.

SŁOMĘ bele. 0606-100-098.

SPRZEDAM kukurydzę na kiszonkę, po 3 tysiące za hektar. 0606-753-487.

SPRZEDAM pasiekę. (0-85)683-45-77, wieczorem.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, tel. (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, prasy belujące. 0505-975-221.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knury rozprowadzam. (085)567-52-05, 0604-860-609.

STODOŁA drewniana do rozbiórki. (085)718-30-11.

STOŁY do zbioru rzepaku - producent. 0501-245-542.

URSUS C-330, (1980), stan bdb, 13.000 zł. 0698-647-458.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, Kombajny Bizon, Prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WESTFALIA hala udojowa. Metatrony pomiar mleka, pełna opcja. 0506-085-934.

WYPRZEDAŻ krów, jałówki k. Szczuczyna. (086)273-17-82.

RÓŻNE

KUPIĘ

*TARTAK w Kolnie kupi sosnę: 0692-428-515.

LAS (wycinka własna), drewno stosowe. (086)272-71-65, 0693-030-681.

OLSZYNĘ. Własna wycinka. 0510-317-663.

SOSNĘ i dąb tartaczny. 0602-439-621.

TOPOLĘ - las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, tel. (085)868-18-14.

BRZOZA, opał. 0693-431-888.

DESKI do betonu sprzedam - Tartak Augustów. 0693-491-205.

DREWNO opałowe, sztachety różne. (086)272-67-77.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Tel. (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KEBABY, gyross, grille, piece do pizzy. Tanio. 0508-260-904.

KLEJ do styropianu - tanio, Tel. (085)868-18-14.

OKNA dachowe, PCV - tanio, Tel. (085)868-18-14.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Kupiski Stare k. Łomży. Tel. (086)217-91-01, 0698-641-678.

PRZYCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

TARCICĘ dębową sezonowaną gr. 7,5 cm, 5 cm, 3 cm. 0606-984-754.

TOPOLE. 0692-466-511

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne od 4.900 zł. 0601-912-474.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY	
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie	
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy	
☐ WETERYNARIA	NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci	
USŁUGI	☐ agencje	☐ autoalarmy	☐ antykwariaty	
☐ budowa, remont	☐ kupię	☐ inne	ROLNICTWO	
☐ AGD, RTV	☐ sprzedam	MATRYMONIALNE	☐ kupię	
☐ transport	☐ poszukuję	☐	☐ sprzedam	
☐ inne	☐ zamienię	ZDROWIE	RÓŻNE	
☐ MEBLE	☐ wynajmę	☐	☐ kupię	
	☐ stancje	ZWIERZĘTA	☐ sprzedam	☐ KOOPERACJA
		☐	☐ inne	☐ HYDRAULIKA
		BIZNES		
		☐		

ODDAM za darmo ziemię ze stawu za wywóz. 0506-709-753.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

CENTRUM Psychiatryczne dr Adam Choroszucha. Codziennie 9.00-20.00, Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

KROPLÓWKI (leczenie skojarzone, iniekcje, leki doustne) - leczenie miażdżycy, naczyń mózgowych, wieńcowych, zaburzeń pamięci, bólów, zawrotów głowy, wyczerpanie psychiczne, fizyczne, regeneracja, schorzenia wątroby. Dr Adam Choroszucha, Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, GODZINY PRZYJĘĆ: 9.00-20.00, tel. (085)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE). DR ADAM CHOROSZUCHA. PODLEŚNA 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ZABURZENIA seksualne dr Adam Choroszucha, Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa i kończyn.Ozonoterapia chorób naczyniowych. Przyjmują: E. Jeziernicka, N. Nowak, S. Daniluk, Białystok, ul. Waryńskiego 6, lok. 7. Tel. 0857424355. Rejestracja telefoniczna codziennie: 8.00-16.00.

REUMATOLOG, Doc. Klimiuk, - "ESKULAP", (085)742-63-42, "LEKMED" - (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa, prostata, hemoroidy, tel. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). Tel. (085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

PSYCHOLOG - terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00. Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl.

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). Tel. (085)744-44-19.

CHCESZ schudnąć? Znam skuteczny sposób! Zadzwoń: 0504-032-639.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

USTALANIE ojcostwa, tel. (0601)21-43-88.

WÓZKI z napędem elektrycznym. 0501-443-850.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy - dojazd, napełnianie tuszy, tel. (085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno - sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

WÓZEK widłowy "Clark" - widły, szufla, 17.000,- 0665-301-959.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, "PUH" Partner, Bałałarzewska 21, 0604-708-420.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ!

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze, Kasztanowa 3/1. Tel. (0-85)654-43-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. 0509-049-955.

TYNKI agregatem. e-mail: san.piokon@wp.pl, 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA dachów, krycie dachówką. Wys. Maz. (086)275-34-45.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

DOMY, dachy, przeróbki. (085)718-30-11.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

INSTALACJE co, cwu, kanalizacji, kotłownie gaz, olej, paliwa stałe, modernizacje kotłowni olejowych, wentylacje mechaniczne. 0608-317-031.

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła - wykonawstwo. Tel. 0608-532-473.

KOMPLEKSOWE ogrodzenia klinkierowe, siatka, fundamenty. (085)717-12-24, 0600-220-366.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39.

KOSTKA brukowa, układanie solidnie, tanio. 0605-371-441.

MALOWANIE. Szpachlowanie. (086)271-71-54

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

PODŁOGI, cyklinowanie, układanie. 0511-320-705.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia, tanio. 0507-569-350, (085)676-05-03.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

REMONTY, wykończeniówka. 0661-972-747.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

TANIO kompleksowe remonty. 0506-238-080.

TYNKI gipsowe. 0503-163-924, (085)741-92-92.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

UKŁADANIE, cyklinowanie. 0511-320-705.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

MEBLE na zamówienie, kuchnie, przedpokoje, garderoby. 0500-131-378.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (ip.)
tel. 0602-835-174

RENOWACJE schody, garderoby "Rogucki". 0504-005-252.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.

KLIMATYZATORY LG, promocje 30%. 0600-016-850, (022)787-04-40.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. Tel. (0-85)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl. Profesjonalnie.

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl.

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, Tel. (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. Tel. (0-85)741-96-56.

SCHODY Stadler PRODUCENT, www.stadler.pl, (087)565-05-16, 0603-584-865.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, solidnie. 0-512-275-969.

KLIMATYZACJA, wentylacja, chłodnictwo. 0600-016-850, (022)787-04-40.

TRANSPORT

BUS towarowy. 0607-27-53-27.

BUSEM towarowym. 0500-080-517.

BUSEM towarowym. 0606-481-253.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

POMNIKI kamienne - solidnie, szybko, tanio. (085)650-19-87, 0606-745-116.

USUWANIE wiatrołomów, ścinka drzew. (085)740-15-20, 0662-032-242.

ROLNICTWO

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-488, (085)869-12-03.

TŁUMACZ przysięgły języka holenderskiego, belgijskiego, francuskiego, (086)2150-136, Łomża, Nowogrodzka 65c.

PRZEDSTAWICIEL ŚWIATOWEJ GENETYKI
• JAŁOWICE
• NASIENIE BUHAJÓW
KONRAD
Łomża, ul. Nowogrodzka 159
tel. 086/216-93-92, 215-11-15
✦Jałowice HF
- z Niemiec od 4.800 zł
- z Holandii od 5.700 zł
- z Polski od 4.000 zł
Skup bydła rzeźnego
✦Krowy pierwiastki.
✦Jałowice mięsne
Limousine
w ciągłej sprzedaży

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00
LOT i zagr. linie lotnicze
Nowy Jork 1010 zł* wyloty po 24.08.06
Chicago 1075 zł* wyloty po 24.08.06
Dublin 380 zł* wyloty bez ograniczeń
Londyn 255 zł* wyloty bez ograniczeń
*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKO!
TURYSTYKA
GRECJA Chalkidiki od 1140 zł
PORTUGALIA od 1390 zł
EGIPT Sharm el Sheikh od 1420 zł
BILETY AUTOKAROWE
ceny w obie strony; wybrane daty
AMSTERDAM, BRUKSELA, LONDYN, PARYŻ 199 zł
od października TYLKO 19 zł
BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
Mówią o nas, że jesteśmy najlepsi!
Certyfikat ISO 9001:2001
bez wpisowego!
Dwuletnie Szkoły Policealne technik: administracji, archiwista, bhp, budownictwa, ekonomista, handlowiec, hotelarstwa, informacji naukowej, informatyk, logistyk, obsługi turystycznej, organizacji usług gastronomicznych, rachunkowości, rolnik, spedytor, urządzeń sanitarnych, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.
Jednoroczne Szkoły Policealne: aktorstwo, architektura krajobrazu, architektura wnętrz, choreoterapia z psychologią, dziennikarstwo, fizjoterapia, fryzjerstwo, gastronomia, handel zagraniczny, grafika komputerowa, infobroker, integracja europejska, instruktor samoobrony, logistyka, marketing i reklama, masaż leczniczy, menadżer, obsługa celna i spedycja, obsługa klienta, organizacja firmy, pracownik samorządu terytorialnego ds. europejskich, projektowanie stron internetowych, przedstawiciel handlowy, psychologia z socjologią, rachunkowość i finanse, rysunek i malarstwo, sekretarsko-asystencka, stylizacja i wizaż, trener fitness, zarządzanie personelem.
• 2 i 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
• Szkoła Detektywów i Ochrony „Rutkowski & Czerwiński"
58 kierunków w 41 miastach!
Zaświadczenia do WKU i ZUS.
infolinia 0 801 100 777 Stypendia naukowe i specjalne.
Białystok, ul. Świętego Rocha 6 lok. 15
tel. (085) 746-08-40, fax.(085) 746-02-38
Super promocje! Sprawdź na naszej stronie
www.zak.edu.pl

Cześć Kochani! Do końca wakacji zostały tylko dwa tygodnie. Pewnie myślicie już o powrocie do szkoły. A na pewno myślą już o szkole ci z Was, którzy do szkoły pójdą po raz pierwszy, czyli wszystkie pierwszaki. Może z niepokojem zastanawiają się, jak to będzie w nowym miejscu, jakich będą mieli kolegów, jakie panie nauczycielki. Nie martwcie się. Szkoła na pewno się Wam spodoba.
Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Sylwia Bajko z Białowieży, Justyna Matys z miejscowości Zdroje oraz Wojtek Sidorowicz z Białegostoku.**
Dziewczynkom upominki wyślemy pocztą, Wojtka zapraszamy po odbiór nagrody od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1).
Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

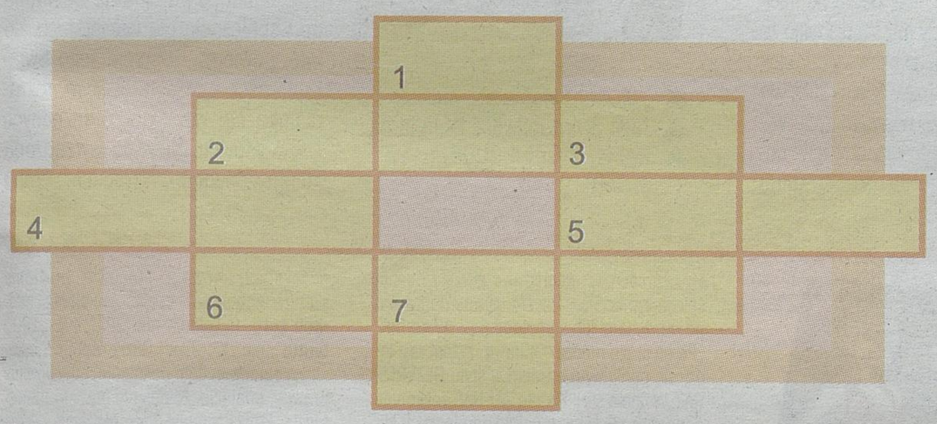
CZEŚĆ! KUPON NR 27

Pozdrawiam serdecznie i wciąż wakacyjnie – Marek

Wakacyjny konkurs błyskawiczny !!!

NAGRODĘ za prawidłowe rozwiązanie zdjęciowej zagadki z numeru 25 – album „Wawel" ze zdjęciami Adama Bujaka ufundowany przez krakowskie wydawnictwo Biały Kruk otrzymuje Magda Bondziul z miejscowości Gliniski, która prawidłowo odpowiedziała, że konkursowe zdjęcie wykonano w Augustowie.
Nagrodę wyślemy pocztą.

sylabówka



Do diagramu wpisuj nie litery ale sylaby poszczególnych rozwiązań. POZIOMO: **2. Szkolna jadłodajnia. 4. Wysuszona trawa. 5. Morski drapieżnik. 6. Np. „Życie Warszawy" lub „New York Times".** PIONOWO: **1. Żeby się nim zająć rybacy wypływają w morze. 2. Robak, który podobno ma 50 par nóg. 3. Dawniej, przy pomocy koni, podróżowali w niej ludzie. 7. Afrykańskie zwierzę w paski.**

coś takiego...





Pandy małe i duże
Dziś coś o pandach. Obok panda wielka Xinxin je urodzinowy tort podczas przyjęcia z okazji jej pierwszych urodzin w rezerwacie dla pand Qinlingshan w północnej prowincji Shaanxi (w Chinach). Chiny utworzyły swój pierwszy naturalny rezerwat dla pand w 1950 roku. Teraz ich liczba sięga 56, w których mieszkają 183 pandy wielkie. To maleństwo poniżej to – kto by pomyślał – 2-dniowa panda wielka. Niech rośnie zdrowo, bo przecież pandy są jednym z najbardziej zagrożonych gatunków na świecie, a na wolności żyje ich tylko 1590. A ten leniuszek na drzewie to Tai Shan samiec pandy wielkiej z ogrodu zoologicznego w Waszyngtonie. Fot. AFP



kwadraty magiczne

1. Na śmieci. 2. Do merdania. 3. Nocny ptak, symbol mądrości. 4. Drogowy albo szczególny. 5. Do opanowania przez aktora, albo uprawiana przez rolnika. 6. Niejeden w muzeum. 7. Jedna z pór roku. 8. Pierwiastek chemiczny o symbolu N. 9. Rankiem na trawie. 10. Pies myśliwski. 11. Lekcyjna lub operacyjna. 12. Miasto w Iranie lub alkohol podobny do rumu. 13. Ma skrzydła. 14. Jedno z rodziców. 15. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 16. Pali się nim w piecach w kotłowniach.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

13	14	15	16
14			
15			
16			

sprawdź to koniecznie

Tęcza z mydła

Do otrzymania kolorów tęczy wystarczy tylko mydło i woda.

Potrzebne rzeczy
- Druciany wieszak na ubrania
- Mydło w płynie lub detergent
- Duży rondel
- Woda



W słoneczny dzień zabierz powyższe rzeczy na dwór.

1 Z wieszaka uformuj okrągłą ramkę, a haczyk odchyl od jej płaszczyzny.



2 Włóż ramkę do rondla; nalej tyle wody, aby ją przykryła; dodaj do wody kilka łyżeczek detergentu i całość zamieszaj.



3 Wyciągnij ramkę i uważnie ją obejrzyj. Czy widzisz kolory?



4 Ponownie zanurz ramkę w wodzie, następnie wyjmij ją i delikatnie nią pomachaj, aż zrobi się duża bańka. Czy teraz też widzisz kolory?



Dlaczego tak się dzieje?

Woda z mydłem tworzy cienką, przezroczystą błonę o niejednorodnej grubości.

Najbardziej wyraźne kolory widać na górze ramki.



Na dole ramki, gdzie błona jest najgrubsza, tworzą się krople.

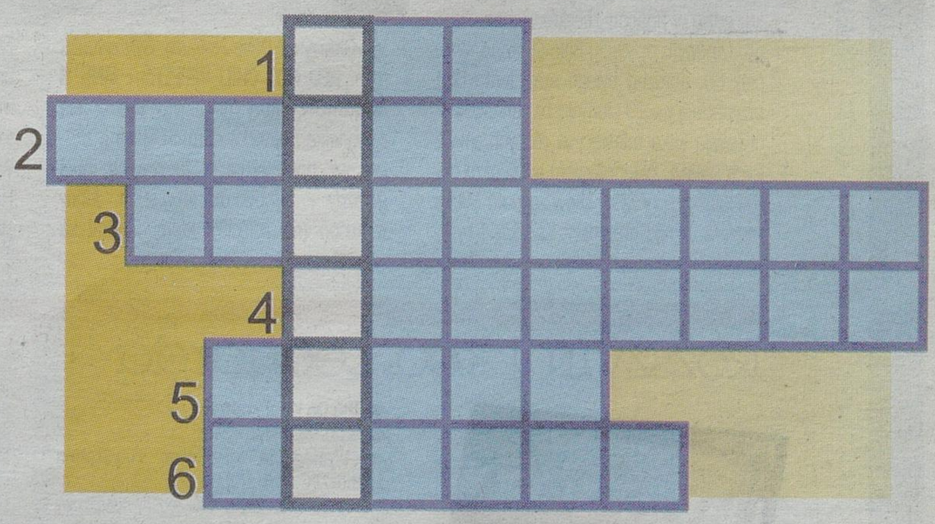
Błona działa jak pryzmat i rozdziela promienie słoneczne, które tworzą kolory tęczy.



To samo zjawisko występuje w bańce mydlanej. Jego obserwacja jest jednak trudniejsza, ponieważ bańka łatwo ulega zniszczeniu.

© 2004 KRT/Bulls

to mój logogryf



Ten „jarzynowy" logogryf przygotowała dla Was Sylwia Bajko z Białegostoku. Jego „smaczne i zdrowe" rozwiązanie pojawi się w pionowych wyróżnionych polach. Oto znaczenia wyrazów: **1. Roślina strączkowa mniej popularna niż groch i fasola. 2. Na mizerię. 3. Wiosenne, czerwone warzywo. 4. Zjadamy jego... kwiaty. 5. Niezbędny do czerwonego barszczu. 6. Zwijają się w nią liście kapusty.**

KSIĄŻKI

Rozmowy z lekarzami



▲ „Dobry zawód"
▲ Krystyna Bochenek, Dariusz Korytko
▲ Znak, Kraków 2006, s. 323, cena 39,00.

Książka jest owocem kilkuletniej pracy dwójki dziennikarzy, którzy odbyli rozmowy z dziwiętnastoma sławami polskiej medycyny i dodatkowo z jednym stażystą (tytułem wstępu) i na zakończenie z duszpasterzem środowisk medycznych. Profesorowie Rudowski, Szczeklik, Trojanowski, Religa, Kozuschek i pozostali to prawdziwe sławy i indywiualności. Każdy z nich jest lekarzem z powołania i przypomina przede wszystkim o konieczności pamiętania o dobru pacjenta. Niezależnie od siebie zwracają też uwagę na prawdziwe zagrożenia współczesnej medycyny, jakimi są wymagania sponsorujących kliniki banków i towarzystw ubezpieczeniowych oraz określenie standardów postępowania lekarza, który dlatego rzadko zaryzykuje. **(ajs)**

Co tam w Hollywood



▲ „Bliźniacy z Tribeki"
▲ Rachel Pine
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 463, c. 29,00.

Powieść Rachel Pine zatytułowana „Bliźniacy z TriBeki" dowcipnie i od kulis przedstawia kawałek filmowego świata, szczególnie koncentrując się na mechanizmach promujących filmowe dzieła niższych i wyższych lotów. Autorka pracowała w dziale public relations wytwórni filmowej Miramax, stąd jej powieściowy debiut mocno opiera się na realiach. Lektura opasłego tomu, oprócz dobrej rozrywki (rozszyfrowywanie tytułów znanych filmów, nazwisk gwiazd, ciekawostki z życia filmowych VIP-ów) musi nasunąć całkiem poważne pytanie: jak daleko można się posunąć, by wypromować nowy kinowy hit? **(mm)**

Kraków wieczorową porą



▲ „Kraków nocą"
▲ A. Bujak, M. Bujak, K. Czyżewski
▲ Biały Kruk, Kraków 2006, s. 167, c. 79,00.

Kraków to miasto lubiane, a nawet kochane przez wielu Polaków. Jak wygląda nocą. Wspaniale, może jeszcze piękniej niż za dnia. Tego dowodzą liczne fotografie rodzinnego tandemu Bujaków. Album wydano z okazji 750-lecia lokacji miasta Krakowa, nocne zdjęcia ukazują m.in. Rynek Główny, Wawel, fortyfikacje, kościoły, okolice Krakowa, krakowski teatr, restauracje i kawiarnie. Zamieszczone w albumie kalendarium dziejów miasta oraz wnikliwe opisy fotografii zawdzięczamy Krzysztofowi Czyżewskiemu. **(mm)**

Chwała i klęska Gagarina



▲ „Gwiezdny bohater. Prawda i legenda o Juriju Gagarinie"
▲ Jamie Doran, Piers Bizony
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 200, c. 39,90.

Wyjątkowość tego dzieła polega na tym, że autorom udało się dotrzeć do ogromnej liczby ludzi, którzy osobiście znali Jurija Gagarina. O pierwszym człowieku, który poleciał w kosmos dowiadywali się z rozmów z jego rodziną, przełożonymi, kolegami, jego szoferem, a nawet fryzjerem. Jeszcze kilka lat temu zdobycie takich informacji byłoby niemożliwe. Dane dotyczące pierwszego lotu w kosmos oraz losów jego bohatera, były najbardziej strzeżonymi informacjami. Dzięki wielu miesiącom żmudnej pracy, powstała wiarygodna, rzetelna, a zarazem interesująca „historia epokowego wydarzenia". Jej bohaterem jest Gagarin, który, jak się okazuje, „nie był supermenem, lecz zwykłym człowiekiem, niepozbawionym wad (...); niemniej poczesne miejsce w historii należy mu się nie tylko ze względu na to, że jako pierwszy człowiek znalazł się w przestrzeni kosmicznej, ale również dlatego, że w swoim życiu wyróżniał się przyzwoitością, odwagą i poczuciem humoru". **(mm)**

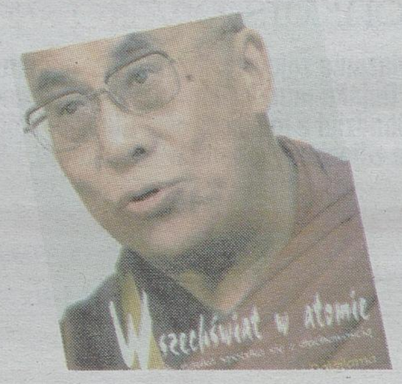
Kulisy Watykanu



▲ „Jak być papieżem czyli kulisy Watykanu"
▲ Piers Marchant
▲ Videograf II, Chorzów 2006, s. 128, cena 19,00.

Mały przewodnik dla przyszłego papieża - taki podtytuł mogłaby nosić ta dowcipna książeczka. Zwolennicy odkrywania mrocznych tajemnic Kościoła poczują się z pewnością rozczarowani, choć anegdot o papieżach nie brakuje. Uzupełniona wieloma użytecznymi ilustracjami i diagramami książeczka jest właściwie skondensowanym przewodnikiem po instytucji papiestwa i Państwie Kościelnym. Zawiera najważniejsze informacje potrzebne do wypełniania papieskich obowiązków. I tak przyszły papież dowie się, co mu wolno, a czego nie (znacznie więcej wolno), z jakich elementów składa się jego strój, gdzie co jest w Watykanie, gdzie się schronić w razie niebezpieczeństwa itp. **(ajs)**

Nauka i religia



▲ „Wszechświat w atomie"
▲ Jego Świątobliwość Dalajlama
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 172, c. 35,00.

Żyjący od lat na wygnaniu XIV Dalajlama tym razem przybliża nam związki nauki z religią, zwłaszcza buddyjską. Pokazuje jak mogą nawzajem się uzupełniać, bowiem Jego zdaniem nie stoją bynajmniej w konflikcie, a nawet dawna filozofia buddyjska zawiera wiele elementów wspólnych z niektórymi teoriami fizyki współczesnej. Najważniejszym przesłaniem są dyskretne wezwania do współczucia dla wszystkiego, co żyje, bowiem - zdaniem Jego Świątobliwości - w ostatecznym rozrachunku nie ma bytów oddzielnych i samoistnych. Krzywda wyrządzona komuś uderza we wszystkich. **(ajs)**

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Na internetowym forum zespołu **SISTARS** pojawiło się oświadczenie, które dyplomatycznie nie zaprzecza, ani nie potwierdza pogłosek o rozpadzie grupy. Jednak optymizmem nie napawa. Oto tekst oświadczenia: „W związku z Waszą reakcją na publikacje prasowe na temat rozpadu **SISTARS**, postanowiliśmy poinformować, że nastąpi przerwa w działalności twórczej i koncertowej zespołu na czas nieokreślony, nie mniejszy niż pół roku – licząc od października. Jest to związane z wyjazdem Natalii za granicę oraz trwającymi pracami nad solowym albumem Pauliny. Pozostała część zespołu szanuje decyzje dziewcząt i kontynuuje prace nad własnym projektem." Pozostaje mieć nadzieję, że Natalia nie wyjeżdża do pracy w Wielkiej Brytanii.

▲ Pewne jest natomiast, że grupa **THE ROLLING STONES** wyjedzie do Nowego Jorku, gdzie w Beacon Theatre wystąpi na... urodzinowym przyjęciu Billa Clintona. Chociaż 60. urodziny byłego prezydenta USA przypadają na 19 sierpnia br., uroczystości trwają kilka miesięcy w różnych zakątkach świata. Zwieńczeniem jubileuszu ma być właśnie prywatny show zespołu Micka Jaggera. U nas prezydent Kaczyński byłby skazany na występ senatora PiS Krzysztofa Cugowskiego.

▲ „Wygląda na to, że cię nie potrzebowałam / mimo to album wyszedł" – śpiewa Christina Aguilera w kawałku „F.U.S.S." na płycie „Back To Basics", która ukazała się w poniedziałek. Te słowa skierowane są do jej niedawnego współpracownika, słynnego hiphopowego producenta Scotta Storcha (współpracował m.in. z 50 Centem, Beyonce czy Shaggym). Obraził się on na piosenkarkę po tym, jak nie wysłała po niego... odrzutowca na Florydę, żeby go przywieźć do studia w Los Angeles, gdzie trwały nagrania „Back To Basics". Obrażalski Storch przyjął ofertę Paris Hilton, która po karierze filmowej postanowiła śpiewać. Najpierw wyprodukował piosenkę „Turn It Up", po czym został głównym producentem i kompozytorem materiału, który trafił na płytę Hilton „Paris".



▲ Gitarzysta Dave Navarro, były członek m.in. **RED HOT CHILI PEPPERS** i **JANE`S ADDICTION**, który niedawno rozstał się z modelką i aktorką Carmen Electrą, znalazł już pocieszenie w ramionach innej gwiazdy – filmów dla dorosłych, Jenny Jameson (na zdjęciu), której fanami są m.in. niektórzy członkowie zespołu **MOTORHEAD**. W przerwach między zapewne upojnymi spotkaniami z wybranką serca, gitarzysta pracuje nad debiutanckim albumem swojego nowego projektu **THE PANIC CHANNEL**. Premiera płyty „(ONe)" – 11 września. Niektórzy obgryzają już paznokcie z zazdrości. Jednak nie z powodu płyty.

▲ Jakiejkolwiek gitarowej konkurencji Navarro nie musi się obawiać ze strony uczestników 11. edycji Air Guitar World Championships, czyli mistrzostw świata w graniu na gitarze... bez instrumentu. Zwycięzca tej imprezy, która odbędzie się na początku września w fińskiej miejscowości Oulu, otrzyma jak najbardziej namacalne gitarę i wzmacniacz przekazany przez Briana May'a, muzyka **QUEEN**, autora gitarowego sola w utworze „Bohemian Rhapsody", ulubionego nagrania uczestników mistrzostw. W zawodach, których celem jest promocja... pokoju na świecie, biorą udział „gitarzyści" z całego świata. W ub.r. pojawili się zawodnicy m.in. z USA, Nowej Zelandii, Australii, Japonii, a nawet Zjednoczonych Emiratów Arabskich. I tak ogólnoświatowy problem zakupu gitar został rozwiązany.

▲ O takich gitarzystach, którzy nie będą narzekać na to, że są zagłuszani (skoro i tak ich nie słychać), marzy zapewne Col Hatchman, muzyk australijskiej rockowej grupy **DIRTY SKANKS**. Jest on oficjalnie najgłośniejszym perkusistą świata. Na początku sierpnia pobił rekord Guinessa, bębniąc z siłą ponad 137 decybeli (to mniej więcej taki huk, jak słuchanie startu odrzutowego samolotu z odległości około 300 m). W 2004 r. ukazał się debiut kapeli Hatchmana **DIRTY SKANKS** – płyta „Voluptuosity". **opr. Semi**



▲ WU-HAE
▲ „Życie na kredyt"
▲ Metal Mind

Mniej więcej 20 lat temu pionierskie wówczas określenie „crossover" oznaczało połączenie hardcore`a i thrash metalu. Teraz zaś mianem „crossover band" tytułuje się zespół **WU-HAE**, na płycie którego słychać dużo więcej różnych stylów. Rozszerzenie znaczenia tego pojęcia jednak w tym przypadku mi nie przeszkadza, bowiem „Życie na raty" to dźwiękowo-tekstowa petarda, jakich nad Wisłą niestety za mało. Jej podstawowymi składnikami są wokale dwóch raperów, ciężko brzmiące, hardcore`owe gitary i mocna sekcja rytmiczna. Czasem są one doprawione scratchami lub samplami (np. „W szafie", „Po co ja się męczę?"), innym razem rap łączy się punkowym czadem w stylu **DEZERTERA** („Wojna o stołki"), ale **WU-HAE** doskonale odnajduje się też w zupełnie odmiennych klimatach. W bardzo stonowanym (z wyjątkiem wybuchowego refrenu) „Ludzi masa" pięknie brzmią organy Hammonda, na których gra Wojciech Karolak, natomiast udział kolejnego gościa – Jarosława Śmietany nadaje utworowi „Spowiedź" jazzowego charakteru, podczas gdy kolejny kawałek – „Szelma" to przede wszystkim reggae`owe zwrotki plus brzmienie saksofonu. W utworze „Pacan", opartym na transowym riffie w stylu „roots`owej" **SEPULTURY** (ale z melodyjnym, chwytliwym refrenem) słychać z kolei szczyptę elektroniki, scratche i... orientalne męskie wokalizy. „Bo warto jest grać" nie tylko ze względu na słowa, korespondujące z tekstem utworu „Butelki z benzyną i kamienie", przypomina **COOL KIDS OF DEATH**. Wstrząsający autentyczny „Alkoholik" brzmi jak być może brzmiałby psycho rap A.D. 2006, gdyby **KALIBER 44** jeszcze go tworzył. Skoro już o tekstach mowa... Stanowią brutalnie szczerą wypowiedź części pokolenia młodych ludzi. Pokolenia nie „JPII", nie „1200 brutto", nie „X". Bzyk i Guzik rapują: „jesteśmy elementem tego pokolenia, gdy mówimy prawdę, udajecie, że nas nie ma". To młodzi ludzie, którzy zamiast wzorców widzą polityków, przy których czterolicowy Światowid to pikuś, złamanych przez rzeczywistość rodziców i rówieśników, dla których „pieniądz jest kluczem". **WU-HAE** stwierdza „zbyt wielu ludzi pości" i ostrzega: „A będzie więcej, będzie ludzi masa w tym kraju nienawiści, w kraju bez zasad". Tej wypowiedzi, jaką jest „Życie na kredyt", dodatkowej siły dodają dwie miniaturki, w których zespół ograniczył się do zrobienia podkładów. Głos natomiast „zabrali" (świetne sample) 80-letnia Antonina z Nowej Huty i elektryk na rencie, których ton i poziom szczerości wypowiedzi jest zadziwiająco zbieżny z tym, co rapują chłopaki z **WU-HAE**. To świetna płyta nie tylko dla fanów mocnej muzyki i prawdziwych tekstów (albo na odwrót), ale też dla polityków. Pewnie by się jej przerazili, ale i dowiedzieli więcej niż z sondażowych słupków.

Sebastian „Semi" Michałowski



▲ ZEBRAHEAD
▲ „Broadcast To The World"
▲ Steamhammer/Mystic

Informacja o tym, że **ZEBRAHEAD** to punk rockowy zespół z Orange County w Kalifornii, zapewne sprawi, że myśli zorientowanych w biografiach pobiegną w kierunku **THE OFFSPRING**. I słusznie, bo oba zespoły nie tylko pochodzą z tego samego miasta, ale i muzyka na „Broadcast To The World" jest pod wielkim wpływem twórców multiplatynowego albumu „Americana". Z tą różnicą, że wiele tu rapowanych wokali. To jednak nie zmienia odbioru „Broadcast..." jako płyty wypełnionej czadowo-melodyjnymi pioseneczkami z chwytliwymi refrenami. Na tym można byłoby skończyć recenzowanie tego krążka, bo każdy, kto pamięta hity **THE OFFSPRING** „Pretty Fly (for a White Guy)" i „Why Don`t You Get A Job?", może wyobrazić sobie zawartość albumu **ZEBRAHEAD**. Parę słów warto mu jednak poświęcić, bo mimo wszystko świetnie się go słucha. I nie jest to jedynie zasługa nieprzyzwoicie melodyjnych refrenów, które są tak do siebie podobne, że szybko przestają robić wrażenie. Na szczęście **ZEBRAHEAD** potrafi dać jazgoczącego gitarowego czadu w „Enemy", balladowo rozpocząć i skończyć najmocniejszy na płycie kawałek „Karma Flavored Whisky", zagrać ska w „Anthem", jak i zakończyć płytę balladą „Your New Boyfriend Wears Girl Pants", której autorstwo przypisałbym..: **OASIS**. Jeśli jednak chcecie posłuchać muzyki, która poprawi humor, a płyty **THE OFFSPRING**, **GREEN DAY** czy **BLINK 182** już zajeździliście, to włączcie „Broadcast To The World". **Sebastian „Semi" Michałowski**

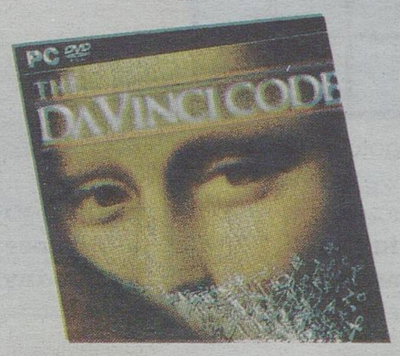
Gdzie ten czad

▲ Siemiatycze, amfiteatr miejski, 20 sierpnia (niedziela), godz. 15 do świtu;
▲ II Blues Festiwal

Składający się z dwóch części festiwal, podczas którego „O Złoty Kafel" będą ubiegać się siemiatyckie zespoły **SUNFLOWERS** i **XENOS**, **USZY DUSZY** z Tarnobrzega, białostocki **DEVIL BLUES**, **LINIE SIŁ** z Augustowa oraz **KEFIRY** z Ostrołęki. O godz. 18 rozpoczną się występy festiwalowych gwiazd, którymi będą **GANG OLSENA**, Sławek Wierzcholski z **NOCNA ZMIANA BLUESA** oraz gość zagraniczny, znany już jednak z kilku koncertów w Polsce – grający chicagowskiego bluesa **FAMILY STYLE** z Włoch. Organizatorzy zapowiadają liczne atrakcje dodatkowe i pokazy.

GRY

Rozszyfruj kod Leonarda



▲ The Da Vinci Code
▲ **Gatunek:** przygodowa
▲ **Wymagania sprzętowe:** PlayStation 2/Xbox/PC (DVD-ROM)

Byłoby dziwne, gdyby tak głośny książkowy bestseller, który po sfilmowaniu również okazał się hitem, nie trafił do fanów gier. Bohaterowie książki – do wyboru – Robert Langdon, profesor Harvardu lub Sophie Neveu, francuska specjalistka od szyfrów muszą rozwiązać tajemniczą wiadomość, pozostawioną przez dziadka Francuzki. Rozgrywka ukazana jest z perspektywy trzeciej osoby i polega na prowadzeniu śledztwa w wielu miejscach w Europie oraz rozwiązywaniu zagadek ze świata sztuki, a urozmaicona jest elementami akcji, skradania się i pościgów. Nie ma jednak co liczyć na oszałamiające wydarzenia. Walka jest schematyczna i „fighterzy" się zanudzą. Cały smak „The Da Vinci Code" zawiera się w zagadkach, które wymagają wyobraźni oraz myślenia, a ponadto są bardzo zróżnicowane, przez co każda wymaga innego „klucza". Pomocą jest encyklopedia, zawierająca m.in. informacje o ludziach, historycznych przedmiotach i sztuce. Bez niej rozwiązanie niektórych zagadek zajmowałoby tyle czasu, co zostanie profesorem Harvardu.

Kiedy gra czerwona orkiestra...



▲ Red Orchestra: Ostfront 41-45
▲ **Gatuenk:** akcja
▲ **Wymagania:** Pentium III 1,2 GHz; 512 MB RAM; Windows 2000/XP; Grafika: Zgodna z DirectX 64 MB; Wymaga: DirectX 9.0; CD-ROM 8x; Wymagane: 2 GB HDD;

Tytuł tej gry mówi wszystko, a nawet więcej: lekko nie będzie. Jako żołnierz piechoty masz jednak szanse wykazać się tam, gdzie wojska Napoleona i Hitlera nie dały rady. Tym bardziej, że i arsenał jest nieporównanie większy: począwszy od bagnetu przez niezawodne niemieckie pistolety maszynowe aż po działo kalibru 122 mm potężnego radzieckiego czołgu IS-2. Gdyby to wszystko nie wystarczyło, a współpraca wojsk pancernych i piechoty zawiodła, zawsze można podać oficerowi koordynaty celu i poczekać, aż przyduszony ogniem artyleryjskim wróg zmięknie. Realizm tej wieloosobowej (do 32 osób) gry FPS zapewnia m.in. 13 lokacji na froncie wschodnim (zarówno miejskich, jak i w terenie), map stworzone na podstawie rzeczywistych danych, jak też wierny realiom historycznym system ostrzału artyleryjskiego oraz specjalny model zniszczeń. A o tym wszystkim można opowiedzieć towarzyszom broni za pomocą systemu głosowego Voice Over IP.

>> Piosenki, które wszyscy znamy i nucimy

Biesiaduj z nami

Mam chusteczkę haftowaną, co ma cztery rogi. Kogo kocham, kogo lubię, rzucę mu pod nogi. Tej nie kocham, tej nie lubię. Tej nie pocałuję. A chusteczkę haftowaną tobie ją daruję – oto, drodzy Czytelnicy, stworzyliśmy wam okazję do przypomnienia sobie jednej ze starych ludowych piosenek. „Mam chusteczkę haftowaną" to utwór, którego uczą się dzieci już w przedszkolu podczas zabaw. Piosenkę tę śpiewają też dzieci w szkole, znajduje się ona w repertuarze większości zespołów ludowych. Można ją także usłyszeć podczas imprez towarzyskich, a zwłaszcza – na weselach.

Teraz piosenkę tę – drodzy Czytelnicy – będziecie mogli śpiewać korzystając z naszego śpiewnika! Na płycie, którą dziś można nabyć z naszym dziennikiem, oprócz wspomnianej piosenki „Mam chusteczkę haftowaną" jest także inna ludowa piosenka, nieco bardziej frywolna „Ona temu winna", zaczynająca się od słów: „Ona temu winna, ona temu winna. Pocałować go powinna".

Są też „Przyśpiewki oczepinowe", bo jak wiadomo, oczepiny to jeden z głównych punktów weselnych uroczystości. „Przyśpiewki oczepinowe", podobnie jak „Ona temu winna" czy „Dwanaście listeczków", śpiewane są o północy. Wtedy to – jak nakazuje tradycja – panna młoda zdejmuje z głowy wianek i welon. I z dziewczęcia przeistacza się w kobietę, gospodynię. Kiedyś kobiety zamężne nosiły czepki, dziewczęta zaś wianki. Stąd cały obrzęd obchodzony o północy został nazwany oczepinami.

Na płycie znajdują się nie tylko wspomniane piosenki, lecz także wersje instrumentalne utworów. Macie więc do wyboru, drodzy Czytelnicy: albo śpiewać razem z piosenkarzami, albo samodzielnie.

Ale to jeszcze nie koniec. Za tydzień wraz z „Gazetą Współczesną" będzie można kupić kolejną płytę, tym razem z piosenkami lwowskimi. A za dwa tygodnie – druga część płyty.

(jg)

Śpiewnik w każdym domu

Przypominamy Państwu, iż specjalnie dla naszych Czytelników przygotowaliśmy serię płyt z najpopularniejszymi piosenkami biesiadnymi. Będą one dostępne co piątek wraz z „Gazetą Współczesną" za jedyne 3,90 zł. Co tydzień będziemy również dołączać do naszego dziennika poręczne śpiewniki z piosenkami zamieszczonymi na płycie.
Kolejna część śpiewnika oraz płyta z piosenkami już za tydzień tylko w „Gazecie Współczesnej".

Sto lat

Sto lat, sto lat,
Niechaj żyją żyją nam
Sto lat, sto lat
Niechaj żyją żyją nam
Jeszcze raz, jeszcze raz
Niech żyją żyją nam
Niech żyją nam

Niech im gwiazdka pomyślności
Nigdy nie zagaśnie
Nigdy nie zagaśnie
W zdrowiu, szczęściu, pomyślności /
Świeci coraz jaśniej / 2x

Sto lat, sto lat, sto lat, sto lat
Niechaj żyją nam
Sto lat, sto lat, sto lat, sto lat
Niechaj żyją nam
Niech żyją nam /
Niech żyją nam /
W zdrowiu, szczęściu, pomyślności /
Niechaj żyją nam / 2x

I jeszcze jeden i jeszcze raz /
Sto lat, sto lat niech żyją nam /
Sto lat, sto lat /
Sto lat niech żyją nam / 2x



Letnia biesiada Współczesnej!



Są takie melodie, których nie może zabraknąć na żadnej biesiadzie. Żeby umilić Wam, Drodzy Czytelnicy, biesiadowanie, przygotowaliśmy specjalny dodatek – śpiewnik zawierający teksty popularnych piosenek. Tym razem śpiewnik zawiera piosenki śpiewane podczas uroczystości weselnych. „Wyjeżdżaj furmanie", „Ona temu winna" – to tylko niektóre z utworów znajdujących się w śpiewniku.

Pełne wersje piosenek mogą Państwo znaleźć na płycie z serii „Piosenki weselne" dostępnej dziś z „Gazetą Współczesną".

Część 5.

Wyjeżdżaj furmanie

Wyjeżdżaj furmanie
Bo na ciebie czas
Wyjeżdżaj furmanie
Bo na ciebie czas
Bo tam pani młoda /
Bo tam pani młoda /
Już czeka na nas / 2x

A ty pani młoda
Szykuj szykuj się
A ty pani młoda
Szykuj szykuj się
Suknię z falbaneczek /
Różany wianeczek /
Tylko nie zmarnuj / 2x

Będziemy ci życzyć
Dziewczyno wiele
Będziemy ci życzyć
Dziewczyno wiele
Szczęścia pomyślności /
W tej waszej miłości /
W waszym kościele / 2x

A gdy już dzieciaków
Będziesz mieć wiele
A gdy już dzieciaków
Będziesz mieć wiele
To sobie przypomnij /
Swoją kawalerkę /
I to wesele / 2x

Wyjeżdżaj furmanie
Niech nie stoimy
Wyjeżdżaj furmanie
Niech nie stoimy
Bo się do kościoła /
Bo się do kościoła /
Na ślub spóźnimy / 2x

Ona temu winna

Ona temu winna /
Ona temu winna /
Pocałować go powinna / 2x

On jest temu winien /
On jest temu winien /
Pocałować ją powinien / 2x

Oboje są winni /
Oboje są winni /
Pocałować się powinni / 2x

U nas moda taka /
U nas moda taka /
Że całują na stojaka / 2x

Młody nie bądź byczkiem /
Młody nie bądź byczkiem /
I pocałuj ją z języczkiem / 2x

Przyśpiewki oczepinowe

Goście moi mili proszę się nie gniewać
Bo my teraz będziem do wianuszka śpiewać

Oj dana oj dana oj dana oj dana
Oj dana oj dana oj dana oj dana

Dzisiaj jest wesele, jutro poprawiny
Za dziewięć miesięcy przyjdziemy na chrzciny
Oj dana ...

Za dziewięć miesięcy wcale już niemodne
Na chrzciny przyjdziemy za cztery tygodnie
Oj dana ...

Co tak młody myślisz, coś tak spuścił głowę
Chyba se rozmyślasz czy dostaniesz krowę
Oj dana ...

Dostaniesz i krowę i dostaniesz cielę
Żebyś się nie martwił o twoje wesele
Oj dana ...

Już żeś się ożenił już żeś się przeżegnał
Już żeś wszystkie panny od siebie odegnał
Oj dana ...

Chociaż pani młoda szczerze przysięgała
To uważaj młody by cię nie zdradzała
Oj dana ...

Już żeś się wydała, już nie jesteś panną
Będziesz teraz chodzić z babami na ranną
Oj dana ...

To co my śpiewamy, to tylko do śmichu
Teraz by się zdało wypić po kielichu
Oj dana ...

On zimny, ona gorąca

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca
I prawą rękę na niego kładzie /
Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie / 2x

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca
I lewą rękę na niego kładzie /
Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie / 2x

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca
I prawą nogę na niego kładzie /
Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie / 2x

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca
I lewą nogę na niego kładzie /
Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie / 2x

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca
I całe ciało na niego kładzie /
Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie / 2x

Dwanaście listeczków

Dwanaście listeczków
Słodkiej białej róży
Dwanaście aniołków /
Dwanaście aniołków /
Tobie dzisiaj służy / 2x

Dałaś panu rączkę
Podał ci obrączkę
Zalałaś się łzami /
Zalałaś się łzami /
Przed jego oczami / 2x

O wianku wianeczku
Z białych róż splątany
Bardziej ci mnie go żal /
Bardziej ci mnie go żal /
Niż rodzonej mamy / 2x

Bo z mamą rodzoną
nie będziesz mieszkała
Tylko ze mną Kasiu /
Tylko ze mną Kasiu /
Boś mi ślubowała / 2x

Mam chusteczkę haftowaną

Mam chusteczkę haftowaną
Co ma cztery rogi
Kogo kocham, kogo lubię
Rzucę mu pod nogi

Tej nie kocham, tej nie lubię
Tej nie pocałuję
A chusteczkę haftowaną
Tobie ją daruję

Mam chusteczkę mam
Komuż ja ją dam
Złożę ją we dwoje uklękniemy oboje /
I całusa dam / 2x

Oj nie nie, moje kochanie /
Bo mnie mamcia bije za całowanie / 2x

Całuj mnie ach całuj dziewczyno kochana /
Całuj mnie ach całuj do białego rana / 2x

Jestem sobie kominiarczyk
Kominy wymiatam
Od kącika do kącika
Za pannami latam

Tej nie kocham, tej nie lubię
Tej nie pocałuję
A chusteczkę haftowaną
Tobie ją daruję

Mam chusteczkę mam
Komuż ja ją dam
Złożę ją we dwoje uklękniemy oboje /
I całusa dam / 2x

Oj nie nie, moje kochanie /
Bo mnie mamcia bije za całowanie / 2x

Przebieraj przebieraj żebyś nie przebrała /
Żebyś za skowronka wróbla nie dostała / 2x

Sam widziałem cztery orły /
Jak górą leciały /
Ruski, pruski i francuski /
I ten polski biały / 2x

Mam chusteczkę mam
Komuż ja ją dam
Złożę ją we dwoje uklękniemy oboje /
I całusa dam / 2x

Oj nie nie, moje kochanie /
Bo mnie mamcia bije za całowanie / 2x

Całuj mnie ach całuj dziewczyno kochana /
Całuj mnie ach całuj do białego rana / 2x

Chwała Bogu chwała /
Fujara została /
Zaraz się dowiemy /
Kogo pokochała /
Zaraz się dowiemy /
Kogo pokochała / 2x

KUPON 85/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "85/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 83.

1. "Kolorowe jarmarki".
2. Tabletka.
3. Nikaraguanka.
4. Koloratura.
5. Szarlotka.

Nagrody otrzymują:

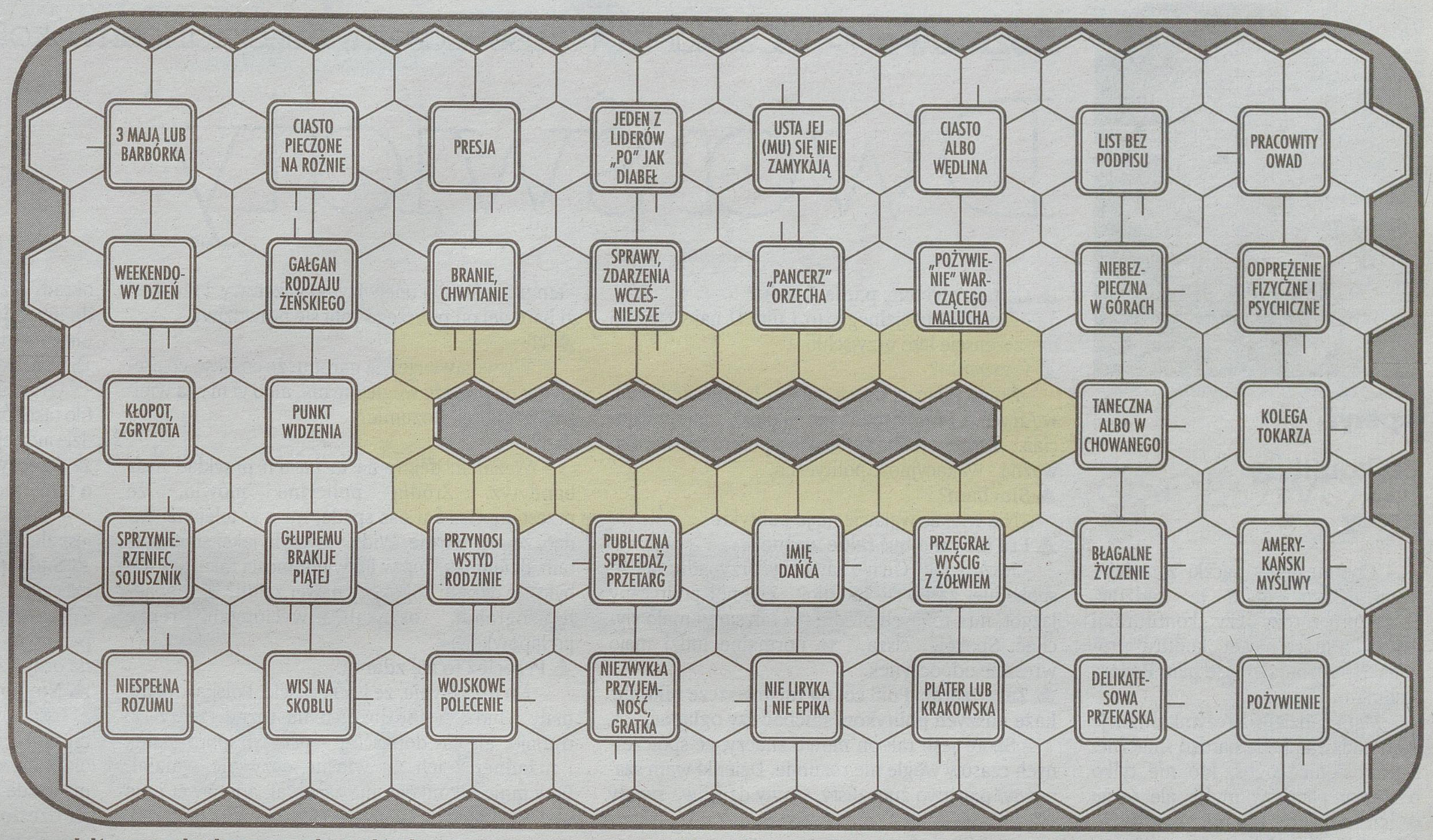
1. Bonifacy Sawicki, Suwałki - upominek
2. Anna German, Narew - upominek
3. Anatol Koszelew, Białystok - upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

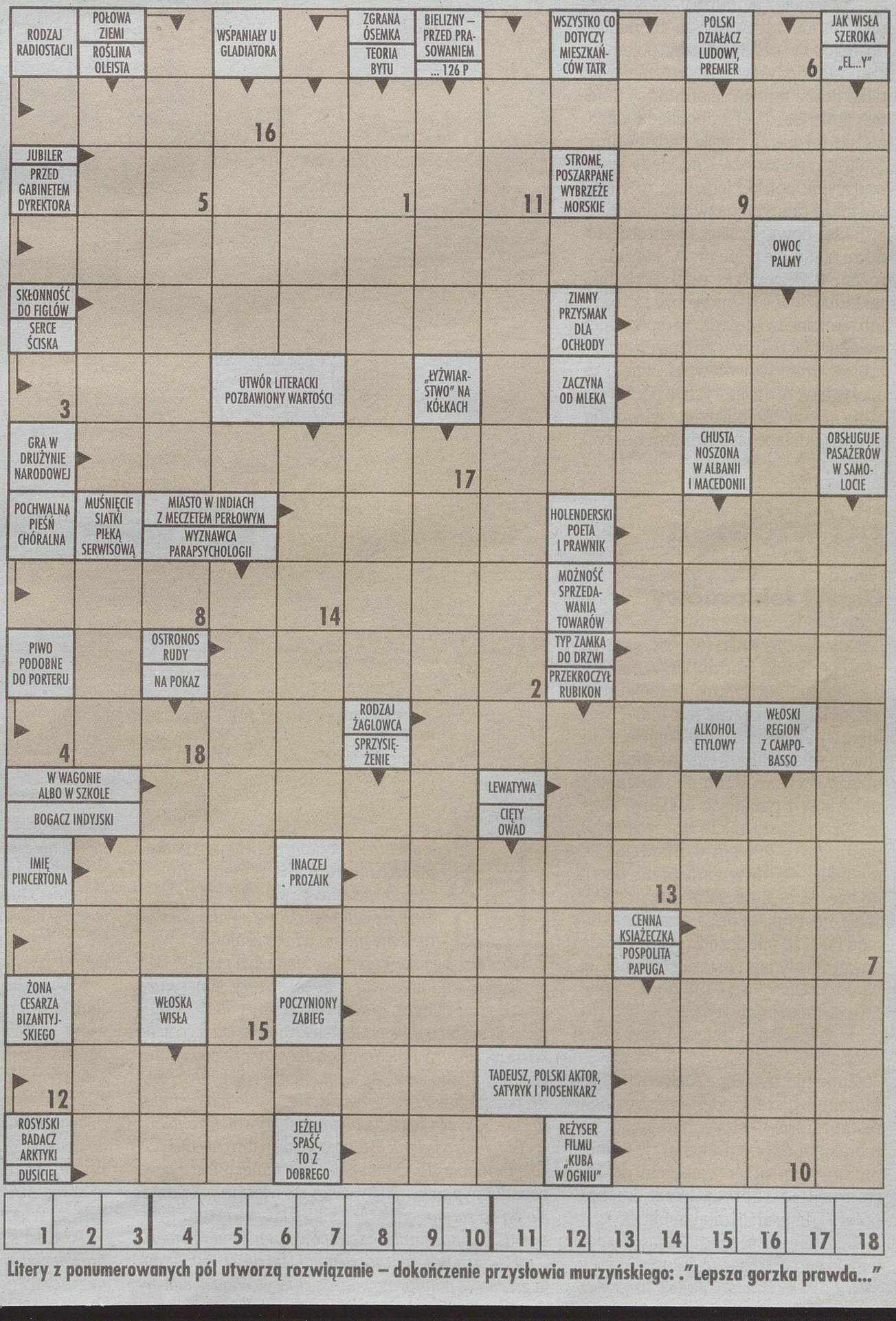
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka panoramiczna >>



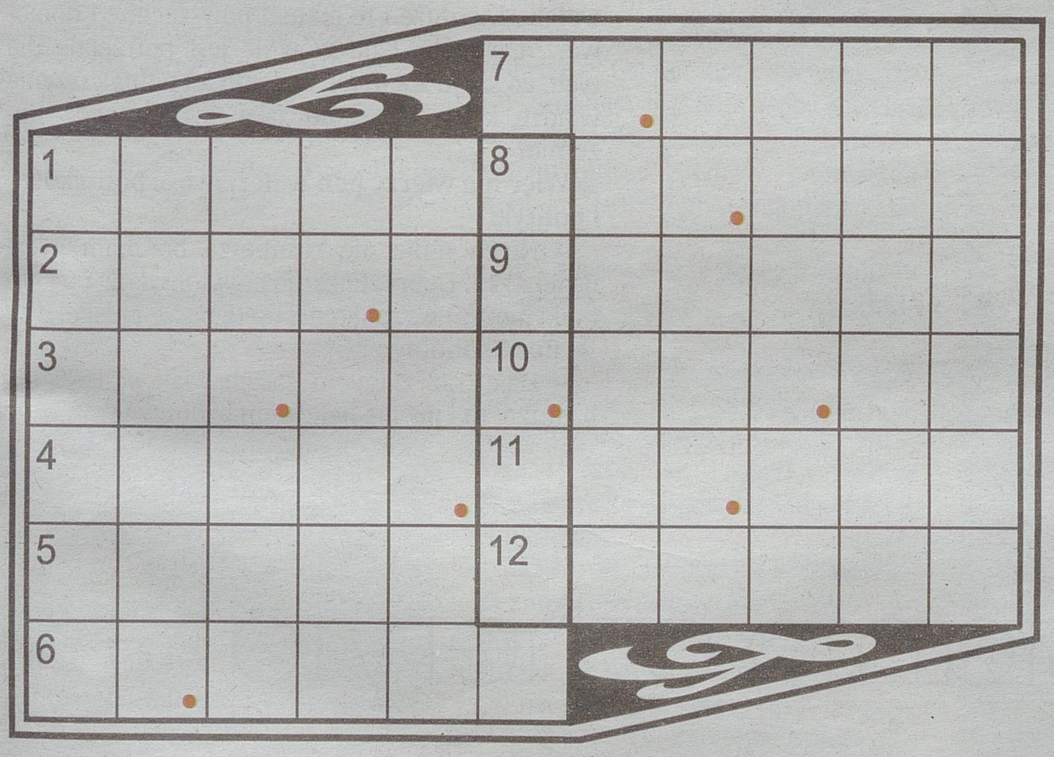
Litery w kolorowych polach , czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia murzyńskiego: ."Lepsza gorzka prawda..."

Syjamskie kwadraty magiczne >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) lepki kuzyn borowika,
2) linia łącząca na mapie miejsca, w których odchylenie igły magnetycznej równe jest zeru (anagram wyrazu kalina),
3) miasto na szlaku wodnym Warta - Gopło,
4) figowy albo bobkowy,
5) zgodziła się zostać żoną Gustawa ("Śluby panieńskie"),
6) taniec kabaretowy,
7) zespół komórek organicznych,
8) muzułmański przyrząd do palenia tytoniu (jeszcze jeden anagram wyrazu kalina),
9) ryba spokrewniona z tarponem i elopsem albo przełęcz w Szwajcarii (anagram wyrazów laba, ul),
10) jednostka siły,
11) sklepienie czaszki,
12) dobre ziółko.

Kwadraty magiczne „zrośnięte" są wyrazem o znaczeniu: bańka na płyny.

słowo o słowie



Apetyt na konfitury z róży

– Chętnie jemy pączki z nadzieniem. Czym mam je nadziać, „konfiturą z róży" czy „konfiturami z róży" a może nawet „konfiturą różaną"? – zastanawia się pani Renata Ochman.

– Mam nadzieję, że czymkolwiek je Pani nadzieje, będą bardzo smaczne. Należy cenić kogoś, kto nie tylko o smaku pączków myśli, ale także o ich nazwie. Formy „konfitura" i „konfitury" wydają się formami tego samego słowa – można je tak interpretować. Liczba pojedyncza „konfitura", liczba mnoga „konfitury". W istocie, „konfitury" były dawniej. Teraz mamy pewną tendencję do tego, by używać liczby pojedynczej, ale kiedyś w polszczyźnie była tylko liczba mnoga „konfitury". Stąd też mnie bardziej odpowiada dawniejsza forma, że pączki nadziewamy „konfiturami z róży" – bo kiedy jemy tradycyjne polskie jedzenie, to chcemy także tamtych nazw używać. Ale, jeśli ktoś powie dzisiaj „konfiturą", to także błędu nie popełni. A „konfitury różane"? Oczywiście, tutaj język daje takie możliwości - może być „z róży" lub „różane". Nie ma tu specjalnej przeszkody. Patrzmy tylko, żeby sformułowanie wywoływało większy apetyt u tych, dla których te pączki są. Mój apetyt najbardziej wywołują pączki nadziane „konfiturami z róży".

na widelcu

Chwyt reklamowy

Gdy nie wszystko jest OK, są dwa wyjścia. Jeden potrafi przyznać się do błędu, ktoś inny przekonuje wszystkich, że czarne jest białe. Niektórzy nazywają to dyplomacją, inni chwytem reklamowym. Możemy to obserwować codziennie słuchając polityków i oglądając reklamy. Często przenika to także do życia prywatnego. Pewien młodzieniec mieniący się awangardowym poetą po wieczorze autorskim utrzymywał, że odniósł sukces przytaczając na dowód fakt, że publiczność skandowała nawet tytuły jego ostatnich tomików wierszy. Oczywiście nie dodał, jakie owe tomiki miały tytuły. A były to „Oddajcie kasę za bilety!" oraz „Wynocha!"

Zupełnie inaczej - z twarzą i humorem - wyszedł jeden z mazurskich restauratorów, który borykając się z brakiem dobrych kucharzy, w menu stojącym przed wejściem do restauracji w rubryce „Szef kuchni poleca" napisał: „Lokal obok".

I do tej właśnie jadłodajni wszedłem, czego do dziś nie żałuję.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Dwa światy

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego, to i nic. O najwyżej, ze na szczenscie lato przyjschło…

▲ Przyschło?

– Nuuu. Znaczy, sie uspokoiło. Już nie smaży jak w Afryce, a i wody spada nie za dużo… u nas. Chociaż… zarez… jedna sprawa jest poniekond bardzo ważna - wakacyjność polityczna.

▲ Słucham?

– Nie wie, że wakacje majo polityki?

▲ I to niby ma być takie ważne?

– Jeszcze jak! On nie zauważył przypadkowo, że spokojniej zarez sie zrobiło? Zniknoł polityczny jazgot, nu i różnych bredni też tak samo mało słychać. Spokój, cisza… te normalne ludzi majo wreszcie odpoczynek.

▲ Zaraz zaraz. Póki co, na razie jeszcze nikt nie każe naszych polityków słuchać czy oglądać.

– Skoro jeśli tak on mówi, znaczy, że spółczesnych czasow wogle nie rozumie. Dzienki wam szanowne panstwo żurnalisty, mamy dziś dwa swiaty - ten prawdziwy i telejwizyjno gazetowy. I ten drugi bardziej od pierszego robi sie prawdziwy.

▲ ?!

– Wy wmawiacie dla narodu, że cóś jest, co czego tak na prawde wogle nie ma, albo w nie za wielkiej jest ilości. Rozumie?

▲ !?

– Weźniem dejmy na to na ten przykład nasz bandytyz. Źródła policyjne mówio, że przestempczość u nas spada, nu a w telejwiźi widać, ze przeciwnie. Widział w byle jakej staci byle tam dziennika, żep w im wiedomosci takej być nie było, że okradli kogóś czy nawet zabili? Że napadli, ograbili, oszukali, wyciongali renke po łapówke…

▲ Przecież to się zdarza.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Polska kraj nie mały i ludzi w im dużo, temu różne rzeczy sie trafiajo, ale ja- dopuśćmy - przeżył sporo latek i niżadnej ź ich na własne oczy nie widział. Przy mnie nik nikogo nie zaciukał, ani nawet i nie okrad. Też tak samo ja miał w życiu różne spraw do urzendow… leżał też w szpitalu pare razy i ni nie żondał odmnie łapówki.

▲ Miał pan szczęście.

– A guzik. Druge mieli pecha, że sie dla ich przytr filo take cóś. A ten pech podobnież nawet rzadszy n dzie indziej. W drugich panstwach znaczy, oczewisc

▲ Rzeczywiście statystyki policyjne mówią o tym, ale ludzie mają inne odczucia.

– Bo te nasze masomedźja wmówili dla ludzi, ż jest zle a bendzie jeszcze gorzej. Rozumie?

▲ Sądzi pan, że da się wmówić ludziom takie rzeczy?

– Jeszcze jak, co wszendzie widać. Kogo nie za pytasz to sie boi chodzić po ulicy, chociaż sa na oczy, tak jak ja, niczego nie widział.

▲ No, powiedzmy. A co z polityką?

– Całkowicie to samiutko. Wy wmówili dla naro du, że każdziutke słowo każdziutkiego polityka je okropnie ważne. Powtarzacie do w koło do znudze nia każde bzdure, któro jakisć ważniak powie…

▲ Często tylko po to, żeby go ośmieszyć.

– To możliwe, ale skutek najprzeważniej zawsz jest przeciwny. Naród mysli, że to byli jakeś ważn słowa skoro ich sie miendli, a już najważniejsz wtenczas te padajo, kiedy polityki sie ze sob kłóco. - Ja dla pana nie przeszkadzał, to i p niech dla mnie nie przeszkadza!… i take tam ró ne bzdury.

▲ Polityka jest od tego, żeby prezentować swoje racje.

– A niech sobie prezentuje. Tylko kiedy polityk robio to publicznie, wtenczas żadnej bredni sobi nie żałujo. I nasz biedny narod mysli, że ja wtelejwiźi take cóś sie mówi, albo pisze po gaze tach, to to musi być okropnie mondre oraz ważne Rozumie?

▲ Ja rozumiem… wiem, że pan nie lubi polityki

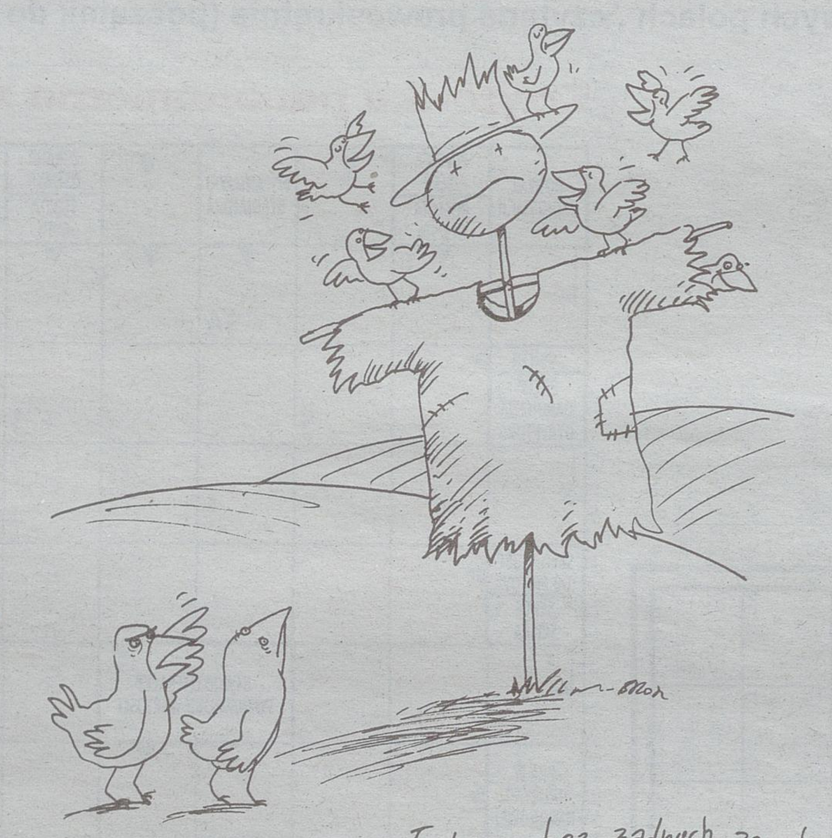
– A za coż jo lubić? Wszystke wojny polityka wy wołała. I te duże i te małe, i powszechne i domo we… i wogóle. Ona głównie jest potrzebna dl tych, co sie jo zajmujo. Dzienki jej polityk trzym władze, która daje stanowiska czyli piniondz. Ro zumie?

▲ Więc nie wierzy pan w uczciwość polityków i polityki?

– Niech mnie nie rośmiesza bo mam pycie na jenzyku. Dobra. Póki nie ma plolitykow i tej po lityki możem isć spokojnie na te nasze polske…

▲ Bezalkoholowe?

– Daje, raz złamiem zasade. Jak polityki ni bzdurzo, to i my nie bendziem bzdurzyć.



klasyczna szkoła obyczaju

Zmartwychwstanie emeryta

Emeryta Władysława R. uśmiercił ZUS, a pochował rzekomy szwagier i pobrał odszkodowanie za trumnę. Kłopot w tym, że emeryt Władek ciągle żyje i ma się całkiem dobrze. Tylko emerytury nie ma na winko krajowe.

Władek i jego konkubina Bożenka żyli jak Pan Bóg przykazał – od emerytury do emerytury. Emeryturę otrzymywał Władek, ale korzystali z niej oboje, wydając głównie na winko produkcji krajowej. Od tego winka aż im się nosy fioletowe porobiły, tak, że pod koniec każdego miesiąca, kiedy kończyła się emerytura, często popadali w kryzysy psychiczne. Ssało ich niemiłosiernie, tak, że z utęsknieniem wypatrywali listonosza.

Tym razem jednak listonosz z emeryturą nie nadciągał. Termin dostarczenia pieniędzy minął i nasza para popadła w panikę, jakby świat się właśnie zakończył. No bo co za porządek: przez pięć lat emerytura była, a teraz nie ma! Winka z tego powodu nie ma również!

W końcu Bożenka zatelefonowała do ZUS-u, a tam ją grzecznie poinformowali, że emeryt Władek emerytury nie otrzyma, bowiem emerytura nieboszczykom się nie należy. Takie przepisy.

– Rozumiem, nieboszczyk pić nie musi, to na co mu emerytura, ale mój Władek przecież żyje, gdyż właśnie obok niego siedzę, a on wykonuje podstawowe czynności życiowe czyli grzebie palcem w nosie – wytłumaczyła urzędniczce Bożenka.

– Nie wiem, kto tam obok pani grzebie, ale Władysław R. zmarł miesiąc temu i już dawno został pochowany w dębowej trumnie, na co są odpowiednie papiery - usłyszała w odpowiedzi i ją zamurowało. Nawet nie próbowała dyskutować, tylko zaczęła szczypać energicznie Władka, w celu upewnienia się co do jego żywotności. Następnego dnia oboje udali się do siedziby ZUS-u. A tam otrzymali do wglądu rachunek na trzy tysiące złotych za trumnę dębową, którą to sumę ZUS wypłacił szwagrowi emeryta Władka. Tyle, że Władek nigdy żadnego szwagra nie posiadał.

Po całej serii wyjaśnień wreszcie udało się ustalić prawdopodobną kolejność wydarzeń. Władkowi kilka miesięcy temu skradziono dokumenty. Złodziej widocznie skorzystał z jego danych, aby podrobić akt zgonu. Następnie, posługując się innym skradzionym dowodem osobistym, jako jego szwagier, zgłosił się z aktem zgonu do ZUS– po wypłatę ubezpieczenia. Potem podrobił rachunek na trumnę i wyłudził jeszcze trzy tysiące złotych.

To, że udało się ustalić prawdopodobny przebieg wydarzeń, nie oznaczał jeszcze końca kłopotów. Był dopiero tych kłopotów prawdziwym początkiem. Prawo owszem, przewiduje śmierć człowieka, nie jest natomiast absolutnie przygotowane na jego zmartwychwstanie. Skoro już raz obywatel został uśmiercony, nie wiadomo jak powołać go ponownie do życia. Bo przecież nie przez akt narodzin. Jak bowiem może narodzić się 70-letni emeryt, taki jak Władek.

Jest jeszcze kłopot z ZUS-em, który domaga się zwrotu pieniędzy niesłusznie pobranych za trumnę. Skoro Władek nie chciał się w tej trumnie położyć do ziemi, niech teraz zwraca pieniądze, gdyż państwa nie stać na rozdawnictwo trumien obywatelom, którym one nie przysługują.

(kk)